

Grudziądz
Obiecuje koniec bałaganu przy kontenerach na odzież **str. 12**



Grudziądz
Tomasz Wolski pokazał nam swoje nowe filmy **str. 13**



Toruń
WOŚP zagra już po raz 34. Miasto szykuje moc atrakcji na finał **str. 14**



IMPREZA

XIV Marszałkowski Bal Dobroczynny. Co roku do Torunia zjeżdżają się osobowości ze świata kultury, polityki czy nauki, by wesprzeć szlachetny cel. Do końca stycznia będzie wiadomo, ile udało się zebrać na balu **str. 5**

Miliony z Unii rozdane m.in. na elektryczne autobusy i szpitale

Blisko 80 mln zł z Unii Europejskiej wkrótce trafi do samorządów, spółek i instytucji z Kujawsko-Pomorskiego. Wiemy, kto dostał najwięcej w nowym rozdaniu **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Czy fotoradary wrócą do straży miejskich? Chcą tego samorządy **str. 6**

Czad zbiera żniwo. Sześć osób nie żyje

Dominik Fijałkowski
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Nie żyją matka i troje jej dzieci z Chełmna oraz dwie kobiety z powiatu włocławskiego. Wszyscy zatruli się tlenkiem węgla. W naszym regionie już wcześniej dochodziło do podobnych tragedii.

W czwartek, 15 stycznia, po godz. 17 strażacy z Chełmna zostali wezwani do interwencji w jednym z mieszkań przy ul. Stare Planty. Na miejscu ratownicy znaleźli ciała kobiety i trójki jej dzieci. Wszystko wskazuje na to, że przyczyną ich śmierci było zatrucie

tlenkiem węgla - czadem. Z kolei w sobotę, 17 stycznia, straż pożarna została wezwana do otwarcia mieszkania w Przydatkach Gołaszewskich (pow. włocławski). Wewnątrz znaleziono ciała dwóch kobiet. Je również najprawdopodobniej zabił czad.

Niestety, w regionie co jakiś czas dochodzi do podobnych zdarzeń. Tragedia miała miejsce w połowie grudnia 2024 roku w Palczewie pod Radziejowem. Interwenujący w budynku strażacy znaleźli tam zwłoki zatrutych czadem 32-letniego Krystiana Betlińskiego, burmistrza Piotrkowa Kujawskiego i jego 66-letniego ojca. Śmiertelne zatrucie czadem, ulatniającym

się z pieca kaflowego, miało też miejsce w Inowrocławiu, w styczniu 2018 roku. Zmarł mężczyzna.

Jak informuje bryg. Małgorzata Jarocka-Krzemkowska, rzecznik prasowy kujawsko-pomorskiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu, w okresie grzewczym, od 1 października 2025 do stycznia br. straż pożarna odnotowała w Kujawsko-Pomorskiem: 87 wyjazdów do miejsc z emisją tlenku węgla, 35 podtrutych osób (w tym 7 dzieci) oraz 6 ofiar śmiertelnych (w tym 3 dzieci).

Strażacy apelują, by w mieszkaniach instalować czujniki czadu. ©
Czytaj więcej na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Studniówkowy sezon ruszył już na dobre



W weekend tradycyjnego poloneza tańczyli uczniowie wielu szkół w regionie. Bal tegorocznych maturzystów Zespołu Szkół Budowlanych i Plastycznych w Grudziądzu (na zdjęciu) odbył się w piątek, w hotelu „Rudnik”. Na balu z maturzystami bawili się także nauczyciele i dyrekcja placówki. Zdjęcia z tej oraz innych studniówek zobaczcie na naszym portalu www.pomorska.pl

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Ruszyło ssanie na tych pracowników. Zarobki 20-35 tys. zł, a chętnych nie ma ● Złoto w warunkach rosnącej niepewności. Prognozy cen na 2026 rok

pisze Leszek Waligóra



OTRZYJCIE JAD. MY TO MAMY W D.

Nie wspieram Owsiaka - obwieściła Gwiazda. Gwiazda nie jest krową, zdanie może zmienić. Kiedyś wspierała. Może z przekonania, a może dlatego, że całe jej środowisko wspierało, a w jej fachu trzeba dbać o popularność.

Gwiazda popularna jest dalej, choć w innym środowisku. Takim, które z niewspierania Owsiaka zrobiło religię. Nie wspiera więc głośno, żeby inni wiedzieli o niewspieraniu. Cena popularności. Oczywiście, jeśli Gwiazda kiedyś wychylnie ze swojej banieczki, zauważy i innych, którzy ostentacyjnie wspierają. Też, być może, dla popularności. Bo ja, na przykład, wspieram. Choć... nie Owsiaka, ale ciui. Bo się wyda. Ach, zapomniałem dodać: Owsiak tą zarobioną kasą dzieli się ze mną. Miałoby się nie wydać...

Przyznaję: jestem krową. W sprawie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zdania nie zmieniam. Od pierwszego finału, gdy wrzucałem jakieś grosze do puszek. Od któregoś tam kolejnego, gdy sam zbierałem do puszek. Od finału, gdy Owsiak, którego mój serdeczny kolega namówił do oddania własnych okularów na aukcję w poznańskim Zamku. I przez dziesiątki kolejnych. Może i zmieniłem zdanie na temat samego Owsiaka, który kiedyś jawił mi się jako bezbrode wcielenie jowialnego Świętego Mikołaja, a potem okazał się eksplozywnym cholerykiem, a na koniec - sprawnym szefem wielkiej organizacji.

Daję interesownie. Bo się dzieli. Mniej więcej od 10 lat również ze mną. I gdy to się zdarzyło pierwszy raz, oczy mi się zaszklily. Tyle dobra i to wszystko dla mnie!

Pierwszy ultrasonograf, dzięki któremu obejrzałem mojego pierworodnego, miał naklejone serduszko Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pierwsze badanie słuchu - wykonano sprzętem kupionym przez Orkiestrę. I tak, wiem, że za pieniądze NFZ było tych sprzętów kupionych zdecydowanie więcej. Ale to bardzo proste. Straż pożarna też ugasi więcej pożarów niż możesz ty, swoją maleńką gaśnicą. Ale to nie znaczy, że gdy się pali, masz na to patrzeć z założonymi rękami. Możesz - pomagasz. Nie możesz - nie pomagasz. Nie chcesz? Trudno, ale do cholery - nie przeszkadzaj. ©

POGODA

Piątek

-1°C
-8°C



Imieniny obchodzą:

Dziś
Henryk, Mariusz,
Marta, Andrzej

Jutro
Fabian, Sebastian,
Euzebiusz

Sobota

2°C
-9°C



Niedziela

1°C
-10°C



Uzależnienie od dostaw leków z Azji jest niebezpieczne

Katarzyna Nocuń (PAP)
Rozmowa

Z Krzysztofem Kopciem, prezesem Krajowych Producentów Leków

W Belwederze eksperci rozmawiali o bezpieczeństwie lekowym. Można mówić o wspólnej konkluzji czy stanowisku?

We wszystkich prezentacjach przewijało się stwierdzenie, że o jakiegokolwiek niezależności i bezpieczeństwie lekowym możemy mówić dopiero, gdy sami sobie je stworzymy jako państwo. Tylko lokalna produkcja leków gwarantuje niezależność. Nie będzie ona 100 proc., ale chodzi o zabezpieczenie dostępu do najbardziej krytycznych leków.

Jaka jest pana perspektywa po tym spotkaniu?

Optymistyczne jest to, że wszyscy już zrozumieli, że bezpieczeństwo lekowe, dostęp do leków zapewnia produkcja krajowa. Pytanie, czy za tą zgodą pójdą działania, które spowodują, że produkcję leków w Polsce będziemy rzeczywiście wspierać. Mamy silny krajowy przemysł, który może wytwarzać więcej leków. Trzeba jednak spojrzeć prawdzie w oczy: leki produkowane u nas, bazujące na pracy i środkach w Polsce czy Europie, będą zawsze droższe od takich samych leków produkowanych w Azji. Pytanie brzmi, czy jesteśmy w stanie zapłacić za nie 30 czy 50 proc. więcej, jeśli w tej cenie kupimy również bezpieczeństwo w czasie kryzysu. Do tej pory priorytetem resortu zdrowia była oszczędność i kupowanie leków jak najtaniej, ale to prowadzi do jeszcze większego uzależnienia od dostaw leków z Chin czy Indii. W dzisiejszej sytuacji geopolitycznej to dramatycznie niebezpieczne. Poza tym, jeśli azjatycki dostawca stanie się monopolistą, w końcu też podniesie ceny. Tylko w tej cenie leku produkowanego w Azji nigdy nie kupimy bezpieczeństwa.

Jakich decyzji pan oczekuje?



Krzysztof Kopeć: - Leki produkowane w Polsce będą droższe od leków produkowanych w Azji

Czekam na instrument, który spowoduje, że krajowe fabryki farmaceutyczne będą chciały produkować w Polsce leki krytyczne dla życia i zdrowia albo zagraniczne firmy zechcą uruchomić produkcję w naszym kraju. Sposobem na zwiększenie produkcji krytycznych leków jest zapewnienie im zbytu po rentownej cenie. A to oznacza, że trzeba będzie kupić je po wyższej cenie niż ta oferowana przez wytwórców z Azji. Dzięki temu zyskamy gwarancję dostaw leków w sytuacjach, kiedy łańcuchy dostaw z Azji zostaną przerwane, czy to z powodu konfliktów zbrojnych, ataków hybrydowych, wojen handlowych, naturalnych katastrof, awarii w tamtejszych fabrykach czy epidemii. Potrzebny jest też ktoś, kto będzie koordynował pracę kilku resortów - pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa lekowego. Ministerstwo rozwoju zachęca: budujcie, produkujcie, sprzedawajcie. Ministerstwo Zdrowia mówi, że ma za mało pieniędzy, chociaż w przypadku refundacji nie jest to prawda. Ministerstwo obrony zdaje sobie sprawę, że bez leków nie da się prowadzić działań zbrojnych, ale nie ma kompetencji do wprowadzania zachęt do ich produkcji. Nikt natomiast nie powiedział dotąd: produkujcie teraz więcej, a my za te leki zapłacimy wyższą cenę niż za leki z Azji, bo jest to element przygotowania na kryzys.

Jak określiłby bezpieczeństwo lekowe Polski? Załóżmy,

że łańcuchy dostaw leków zostaną przerwane. Których leków zabraknie, od dostaw których substancji jesteśmy uzależnieni?

Zabraknie wszystkiego. Pytanie więc nie brzmi, czego zabraknie, ale kiedy czego zabraknie. Europa jest w 80 proc. uzależniona od substancji czynnych sprowadzanych z Azji, a w co najmniej w 50 proc. od dostaw gotowych produktów.

Jakieś przykłady? Co z antybiotykami?

Antybiotyki, leki anestetyczne, kardiologiczne, dla cukrzyków, astmatyków powinny być produkowane w kraju od początku do końca, bo efekt ich braku odczujemy natychmiastowo, a nie za kilka lat. Bez antybiotyków zakażenia bakteryjne, również u dzieci, doprowadzą szybko do śmierci, bez insuliny cukrzycy umrą, a chorym na serce będzie grozić zatrzymanie krążenia, a bez leków wziewnych astmatycy zaczną się dusić. W Belwederze prof. Grzegorz Gielera ostrzegł, że w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy nie było dostępnych leków, więcej żołnierzy zginęło od zakażeń niż od działań zbrojnych. W Ukrainie w pierwszym okresie wojny więcej dzieci zmarło z powodu braku insuliny niż w wyniku ataków militarnych. To jest ta straszna prawda, o której się nie mówi.

Europa będzie się dzielić lekami?

Podczas pandemii każdy kraj zamknął swoje granice i wprowadził zakaz wywozu leków. Natomiast nie jest obecnie problemem to, czy Europa będzie się dzielić lekami podczas kryzysu, bo ostatecznie dojdzie do ustalenia takich zasad, ale czy do tej pory europejski producent przetrwa, bo obecnie produkuje takie same antybiotyki, jak sprowadzane z Azji, ale drożej. Problem polega na tym, że Ministerstwo Zdrowia chciałoby zapłacić taką samą cenę za antybiotyk produkowany w kraju jak za lek wytwarzany dla polowy świata w olbrzymiej fa-

bryce w Indiach bez tak wysokich jak w UE kosztów energii i surowcowych. To jest niemożliwe. Jeśli będziemy dociśkać krajowego producenta, aby obniżył ceny, to zostaniemy z niczym, bo on zaniecha nierentownej produkcji przegrywając konkurencję cenową z Azją. A wystarczy, że Chiny zaatakują Tajwan i UE wprowadzi blokadę na handel z nimi lub Chińczycy będą szantażować nas dostępem do leków. Nawet nie potrzeba wojny. Ludzie będą umierać bez jednego wystrzału. I nie będzie to śmierć pięciu osób, ale setek każdego dnia.

Ile pozycji z listy leków krytycznych jest produkowana w Polsce?

Zaledwie 20 proc.

To leki produkowane w całości w Polsce, czy do ich wytworzenia potrzebujemy dostaw substancji czynnych z zagranicy?

W całości. Ale krajowa produkcja leku, nawet jeśli substancja czynna jest sprowadzana spoza Europy, pozwala na dłużej zabezpieczyć dostępność leku, bo firmy mają zapasy substancji czynnych. Jeśli łańcuchy dostaw zostaną przerwane, to z czasem producent będzie musiał szukać innych źródeł zaopatrzenia w substancję czynną, ale będzie miał na to czas.

Polska nie wykorzystwała szansy na sfinansowanie produkcji substancji czynnych z KPO. Ile ich produkujemy?

Polska produkuje kilkadziesiąt substancji czynnych. Na skalę przemysłową wytwarza je głównie tylko Polpharma API. Z wytwarzanych przez nią ponad sześćdziesięciu substancji kilka jest na liście krytycznej.

Powinniśmy leki magazynować na wszelki wypadek?

Pomysł sześciomiesięcznych rezerw, w których hurtownię zbudują magazyny nie jest zły, ale ratuje nas tylko na sześć miesięcy. Jest więc uzupełnieniem strategicznego bezpieczeństwa kraju. Na koniec i tak musimy postawić na krajową produkcję. ©

Mieszkańcy Chełmna wstrząśnięci tragedią. „Brakuje słów”. Miasto zwołało sztab kryzysowy

Lukasz Szalkowski
lukasz.szalkowski@polskapress.pl

W mieszkaniu przy ul. Stare Planty w Chełmnie znaleziono ciała 30-letniej kobiety i trojga jej dzieci. Miasto jest w żałobie. Szkoła żegna uczennice. Przy kamienicy, w której doszło do tragedii, palą się znicze.

Przy dwukondygnacyjnej, kamienicy na obrzeżach chełmińskiej starówki jest już spokojnie. O tragedii, którą nadal trudno pojąć, przypominają policyjne plomby na drzwiach mieszkania na parterze, przyjeżdżające tu kolejne ekipy ogólnopolskich kanałów informacyjnych, które spotykamy w pobliżu i rząd czterech zniczy, symbolizujących cztery życia zakończone nagle przez „cichego zabójcę”.

Zaalarmowała służby

Podobna cisza panowała tu w czwartek, po południu. Chwilę po godz. 17 przerwały ją syreny: najpierw policyjnych radiowozów, później wozu strażackiego i karetki. Służby przyjechały, bo powiadomiła je kobieta, zanie-



Cztery znicze palą się przy kamienicy w Chełmnie, w której doszło do tragedii

pokoiona brakiem kontaktu z krewną i jej rodziną. - Przekazała, że od kilku dni nie może skontaktować się z siostrą, a dzieci jej nie chodzą do szkoły - mówi mł. insp. Monika Chlebicz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. - Na miejsce natychmiast skierowano policjantów. Gdy w mieszkaniu nikt nie otworzył drzwi, na miejsce ściągnięto strażaków.

Do mieszkania, w którym mieszkała rodzina, wchodzi się prosto z ulicy. Strażacy szybko wyważyli drzwi. Sprzęt pomiarowy od razu alarmował o wysokim stężeniu tlenku węgla. Gdy

ratownicy weszli do mieszkania, znaleźli 30-letniej kobiety oraz jej dzieci: dwóch dziewczynek w wieku 11 i 7 lat oraz 2-letniego chłopca. Były też zwłoki psa.

Chełmno w żałobie.

Szkoła żegna uczennice

Informacje o tragedii błyskawicznie rozeszły się po mieście. Tragedii tak ogromnej, że aż trudno w nią uwierzyć. - Wszyscy mówią tylko o tym. Takiej tragedii chyba nigdy tu nie było. Nie możemy zrozumieć jak coś takiego mogło się wydarzyć, chyba nie da się przejść z tym do porządku dziennego. Miasto

długo się z tego nie otrząśnie - mówiła nam zszokowana mieszkanka chełmińskiej starówki, spotkana niedaleko kamienicy, w której doszło do dramatu.

W podobnym tonie wypowiadają się inni mieszkańcy. Wszyscy są zdruzgotani. - Zналиśmy tę rodzinę bardzo dobrze. Ta kobieta sama wychowywała te dzieci. Na parterze po prawej kilka rodzin, ale wie pan, jak to jest. Szczególnie teraz, gdy było zimno, to ludzie z domów nie wychodzili. Powiedzieć, że to tragedia, to nic nie powiedzieć. Płakać się chce na samą myśl - opowiadała PAP sąsiadka mieszkająca parę budynków dalej.

Obie dziewczynki uczyły się w Szkole Podstawowej nr 1. - Nikola, Oliwia na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako uśmiechnięte, szczere i radosne dziewczynki - czytamy na facebookowym profilu placówki.

W szkole odwołano zabawę karnawałową dla uczniów klas 1-3 i dyskotekę dla starszych dzieci. Wystawiona ma zostać skrzynka, do której koledzy i koleżanki będą mogli wrzucać kartki ze wspo-

mnieniami i ciepłymi słowami, dotyczącymi zmarłych uczennic.

Winy mógł być piecyk

Według pomiarów strażaków, w mieszkaniu było wysokie stężenie tlenku węgla, przekraczające 900 ppm. Taka ilość trującego gazu w powietrzu najpierw powoduje silne nudności, zawroty głowy, a po 2-3 godzinach pozostawiania pod jego wpływem - prowadzi do śmierci.

Według wstępnych przypuszczeń właśnie zatrucie czadem było bezpośrednią przyczyną śmierci kobiety i jej dzieci. Śledczy na ten moment wykluczają udział osób trzecich. Na poniedziałek zaplanowano sekcję zwłok. Da szczegółowe odpowiedzi na pytania o przyczynę zgonu.

Jeszcze w czwartek przeprowadzono oględziny miejsca tragedii. Przesłuchano sąsiadów, siostrę i brata zmarłej 30-latki.

Jak udało nam się ustalić, mieszkanie było wynajmowane. W lokalu znajdował się dwufunkcyjny piecyk gazowy, który prawdopodobnie był źródłem emisji tlenku węgla. Nie wiadomo, czy był nieprawi-

dłowo użytkowany czy doszło do jego awarii. To pomoże ustalić opinia, którą po oględzinach ma przygotować biegły do spraw pożarnictwa. Na miejscu pracowali też strażacy, którzy m.in. sprawdzali działanie wentylacji.

Ze wstępnych informacji wynika też, że w lokalu nie było czujki tlenku węgla.

Miasto reaguje

W piątek przed południem w chełmińskim ratuszu zwołano sztab kryzysowy. Zdecydowano o objęciu pomocą psychologiczną uczniów szkoły. W pierwszej kolejności objęte zostaną nią dwie klasy, do których chodziły zmarłe dziewczynki. Później rozmowy mają być prowadzone także z pozostałymi dziećmi.

Władze miasta chcą zainwestować w profilaktykę, by do podobnej tragedii już więcej nie doszło. - Zakupimy 265 czujek tlenku węgla i rozdysponujemy je w zasobach komunalnych, czyli tych, za które odpowiada miasto. Ludzie będą mogli przyjść i czujkę pobrać - mówił na antenie Radia PiK Mariusz Kędziński, burmistrz Chełmna. ©©

Więcej budynków musi mieć czujniki czadu

Edyta Łosińska-Okoniewska
edyta.losinska@polskapress.pl

Strażacy widzą skutki pożarów i zatruc czadem z bliska. Wiedzą, że w wielu przypadkach wystarczylby sygnał ostrzegawczy, by uniknąć tragedii. Od 2026 roku weszły w życie nowe przepisy.

Od 1 stycznia 2026 roku zaczął obowiązywać kolejny etap zmian w przepisach przeciwpożarowych, które mogą realnie wpłynąć na bezpieczeństwo tysięcy osób. Nowe regulacje wprowadzają obowiązek montażu czujników dymu oraz tlenku węgla (czadu) w kolejnych grupach budynków.

Choć dla wielu właścicieli nieruchomości to administracyjny wymóg, dla strażaków i ratowników to przede wszystkim narzędzie ratujące ludzkie życie.

Co zmieniło się od 2026 roku?

Od początku 2026 roku w autonomiczne czujki dymu i czadu będą musza zostać wyposażone w Polsce obiekty hotelarskie, miejsca noclegowe, budynki handlowe oraz magazynowe. Taki wymóg to odpowiedź na wieloletnie statystyki, które pokazują, że właśnie w takich

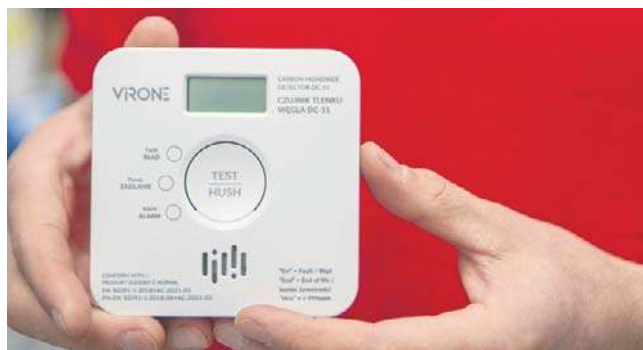
miejscach dochodzi do zdarzeń o szczególnie tragicznych skutkach - pożarów nocnych oraz zatruc tlenkiem węgla, często wykrywanych zbyt późno.

Nowe przepisy są jednak częścią szerszego procesu, który już się rozpoczął. Od grudnia 2024 roku czujniki są bowiem obowiązkowe w nowo budowanych budynkach mieszkalnych i lokalach przeznaczonych na pobyt ludzi. Kolejne lata przyniosą dalsze zmiany w tym zakresie - istniejące budynki mieszkalne będą musiały spełnić ten wymóg od 1 stycznia 2030 roku. Choć czasu wydaje się sporo, strażacy nie mają wątpliwości: z montażem czujników nie warto zwlekać.

Czad i dym

- ciche zagrożenia

Tlenek węgla, potocznie nazywany czadem, jest jednym z najbardziej podstępnych zagrożeń w domach i budynkach użytkowych. Jest bezbarwny, bezwonny i niewyczuwalny dla ludzkich zmysłów, a jego działanie bywa błyskawiczne. Powstaje najczęściej w wyniku niepełnego spalania paliw - gazu, węgla, drewna czy oleju opałowego - szczególnie tam, gdzie zawodzi wentylacja lub instalacje grzewcze są niesprawne.



Takie niewielkie urządzenie może zapobiec tragedii. Warto je zainstalować

St. bryg. Małgorzata Jarocka-Krzemkowska, rzecznik prasowy kujawsko-pomorskiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu, przypomina, że głównymi przyczynami powstawania czadu są: wadliwe urządzenia, zablokowane lub nieszczelne przewody kominowe, zła wentylacja, zbyt szczelne okna i brak dopływu świeżego powietrza, co prowadzi do cofania się spalin.

Równie groźny jest dym, który w czasie pożaru potrafi w ciągu kilku minut doprowadzić do utraty przytomności. Wiele ofiar pożarów ginie nie od ognia, lecz właśnie wskutek zatrucia dymami pożarowymi. Czujniki są w stanie wykryć za-

grożenie na bardzo wczesnym etapie i zaalarmować domowników lub gości, dając bezcenny czas na reakcję.

W każdym sezonie grzewczym dochodzi do pożarów kominów. Każdy taki incydent niesie ryzyko rozprzestrzenienia się ognia na dach, poddasze czy całą konstrukcję budynku - zwłaszcza drewnianego. Strażacy podkreślają, że w wielu przypadkach zwykła czujka mogłaby zmienić bieg wydarzeń. Alarm uruchomiony w porę to często różnica między ewakuacją a tragedią.

Strażacy podają przykłady, gdzie czujniki dymu uratowały zdrowie i życie, m. in. mieszkańców budynków przy ul. Stromej i Świętojańskiej w Bydgoszczy.

Zdarzenia te miały miejsce w ubiegłym roku.

Gdzie i jak montować czujniki?

Zgodnie z zaleceniami Państwowej Straży Pożarnej, czujki dymu najlepiej montować na suficie w korytarzach i strefach komunikacyjnych, z dala od kuchni i źródeł pary wodnej.

Natomiast czujniki tlenku węgla powinny znaleźć się w pomieszczeniach, gdzie pracują urządzenia spalające paliwo - między innymi kotły, piecyki, na wysokości, na której powietrze swobodnie miesza się ze spalinami.

Bardzo ważne jest, aby wybierać urządzenia certyfikowane, spełniające normy europejskie i polskie PNEEN. Równie istotna jest eksploatacja: regularne testowanie czujników, kontrola baterii i reagowanie na sygnały ostrzegawcze.

Czujki to nie wszystko

Eksperti przypominają, że nawet najlepszy czujnik nie zastąpi regularnych przeglądów instalacji.

Obowiązujące obecnie przepisy wskazują, że przeglądy kominarskie należy przeprowadzać co najmniej raz do roku. Inną kwestią jest natomiast

samo czyszczenie komina - o to należy bowiem dbać niezależnie od kontroli stanu technicznego całych przewodów. Co ile należy zatem przeprowadzać czyszczenie? Przewody spalinowe odprowadzające spaliny z pieca na paliwo płynne lub gazowe trzeba czyścić 2 razy w roku, przewody spalinowe połączone z piecem na paliwo stałe należy czyścić 4 razy w roku, natomiast przewody wentylacyjne zaleca się udrażniać raz w roku.

Niewielki koszt, ogromna wartość

Koszt zakupu czujnika dymu lub czadu to około 150 złotych, a żywotność urządzenia sięga nawet 10 lat. W przeliczeniu na rok to wydatek rzędu kilkunastu złotych - niewspółmiernie mały w porównaniu z ceną, jaką można zapłacić za jego brak.

Nowe przepisy, które weszły w życie 2 tygodnie temu, mają jeden cel: zmniejszyć liczbę ofiar pożarów i zatruc tlenkiem węgla. Strażacy podkreślają jednak, że bezpieczeństwo nie zaczyna się od paragrafów, lecz od świadomości.

Czujniki nie są symbolem biurokracji, ale prostym sygnałem, że ludzkie życie jest warte ochrony - zanim będzie za późno. ©©

Miliony z Unii rozdane na autobusy, szpitale, basen czy zajęcia dla dzieci

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Blisko 80 mln zł trafi do samorządów, spółek i instytucji z Kujawsko-Pomorskiego. Wiemy, kto dostał najwięcej w nowym rozdaniu.

To jedno z większych jednorazowych rozdań środków w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na elektryczne autobusy, modernizację szpitali oraz dodatkowe zajęcia dla dzieci i młodzieży. Umowy podpisano w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu.

Najwięcej pieniędzy: Inowrocław

Największe pieniądze trafią do Inowrocławia. Na modernizację basenu odkrytego w Parku Solankowym przeznaczono ponad 24 mln zł (przy wartości całego projektu sięgającej blisko 35 mln zł). Basen zostanie przebudowany od podstaw. Powstaną nowe niecki basenowe, wodny plac zabaw ze

zjeżdżalnią oraz strefy wypoczynkowe.

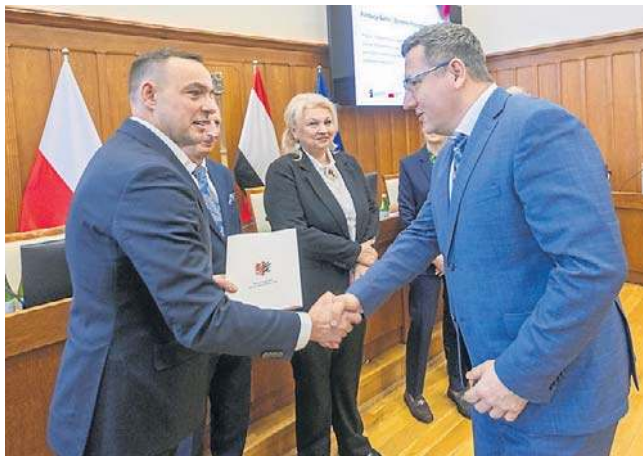
Autobusy elektryczne i ładowarki w sześciu miastach

Powody do zadowolenia ma Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy S.A.. Blisko 11 mln zł pozwoli mu wybudować infrastrukturę do ładowania autobusów elektrycznych w sześciu lokalizacjach: we Włocławku, Lipnie, Brodnicy, Rypinie, Inowrocławiu i Mogilnie.

Inwestycja ma przygotować regionalnego przewoźnika do obsługi floty zeroemisyjnej. Łącznie infrastruktura umożliwi jednoczesne ładowanie 25 autobusów.

FabLab we Włocławku

Włocławek stawia na innowację i przedsiębiorczość. W budynku Włocławskiego Inkubatora Innowacji i Przedsiębiorczości powstanie FabLab, czyli przestrzeń do prototypowania i testowania rozwiązań technologicznych. Dofinansowanie z programu regional-



Umowy podpisano w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu

nego wyniosło 5 mln zł. W planach są m.in. pracownice druku 3D, grafiki cyfrowej i narzędzia elektroniczne. Z infrastruktury mają korzystać lokalne firmy i start-upy.

Szpital do przebudowy i doposażenia

Znaczna część dofinansowania została skierowana do ochrony zdrowia. W Specjalistycznym Szpitalu Miejskim im. Mikołaja Kopernika

w Toruniu realizowany będzie projekt wart ponad 5,5 mln zł. Zakłada on przeniesienie części poradni na niższe kondygnacje, modernizację gabinetów i sal zabiegowych, montaż windy oraz zakup nowej aparatury.

Na wymianę sprzętu i doposażenie poradni Szpitala Wielospecjalistycznego w Inowrocławiu przeznaczono 2,8 mln zł.

Kruszwica: kilka inwestycji naraz

Wśród najbardziej aktywnych beneficjentów znalazła się Kruszwica. Samorząd realizuje kilka projektów równolegle. Środki unijne trafią m.in. na przebudowę kompleksu boisk nad Gopłem oraz rewitalizację rynku w historycznej części miasta wraz z budową fontanny i zieleni. Dofinansowana zostanie również budowa ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 412. Łączne dofinansowanie te projekty to około 8,5 mln zł.

Dodatkowe zajęcia dla uczniów

Duża pula środków została przeznaczona na edukację. W Grudziądzu realizowany będzie projekt obejmujący 800 uczniów szkół podstawowych i liceów oraz ponad 100 nauczycieli. Program zakłada dodatkowe zajęcia z matematyki, nauk przyrodniczych i informatyki, a także doposażenie szkół w sprzęt informatyczny i laboratoryjny.

©

DYŻUR

Grażyna Mucha
ekspert ZUS
poniedziałek,
godz. 12-14,
tel. 800 170 755



Masz pytania dotyczące emerytury lub renty? Zadzwoń dziś!

Dzisiaj warto zarezerwować sobie chwilę na specjalny dyżur telefoniczny organizowany dla seniorów i wszystkich zainteresowanych tematem świadczeń. Na pytania odpowiadać będzie ekspert z bydgoskiego oddziału ZUS, który przybliży m.in.: tajemnicę „emerytur czerwcowych”, nowe zasady nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Podpowie jak podwyższyć przyszłą emeryturę oraz wskaże najlepszy moment na złożenie wniosku o nią. To także dobra okazja, by dopytać o rentę wdowią i dodatki do świadczeń. Na pytania odpowiadać będzie Grażyna Mucha, starszy specjalista z Wydziału Koordynacji, Analityki i Wsparcia Usług Świadczeniowych Oddziału ZUS w Bydgoszczy. Można dzwonić dziś w godz. 12-14 pod numer tel. 800 170 755. Pytania można też przesłać mailowo pod adres: malgorzata.stempin-ska@polskapress.pl

Kolce dla konia, paździerz dla człowieka, czyli ślizgawica

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Jak na Kujawach i Pomorzu radzono sobie z lodem i śniegiem, gdy nie było jeszcze służb drogowych? Całkiem sprytnie...

Na wsi śnieg nie był traktowany jako przeszkoda. Dobrze ubity, uchodził za najlepszą zimową nawierzchnię. Po nim poruszały się sanie i zaprzęgi konne, a piesi czuli się na śniegu bezpieczniej niż na gołej, oblodzonej ziemi.

Lepiej ubić niż sprzątnąć

Dróg nie odśnieżano do końca, ale ugniatano je końmi kopytami, saniami oraz specjalnie przygotowanymi drewnianymi walcami („wałkami śnieżnymi”) lub ubijakami.

Na Kujawach, gdzie dominowały ciężkie gleby gliniaste, odsłonięcie zamrożonej ziemi uważano za szczególnie niebezpieczne. Zbita glina zamarała w twarde, ostre bryły, które raniły kopyta i nogi. Na Pomorzu podobnie traktowano trakty prowadzące do wsi, folwarków i przystani nad Wisłą, Notecią czy Brdą. Tamtejsze piaszczyste podłoże

po odwilży i ponownym mrozie stawało się zdradliwe.

W części kujawskich wsi pozostawiano na drodze wąski, silnie ubity pas przeznaczony wyłącznie dla san. Piesi poruszali się obok, po luźniejszym śniegu, który dawał lepszą przyczepność.

Słoma z butów i pod butami

Najprostszym i najszybszym sposobem zabezpieczenia obojętności była słoma lub siano. Rozrzucono je przy progach chałup, przy studniach z żurawiem, przed oborami i stajniami, na stromych podejściach do stodoł oraz na wąskich mostkach nad rowami melioracyjnymi. Po zimie słoma trafiała na obornik jako ściółka, często już zmieszana z popiołem i końskim nawozem. W wielu wsiach odkładano celowo gorszą, połamaną słomę, zwaną paździerzem lub kropidłem, właśnie z myślą o zimowych ślizgawkach. Na Pomorzu zdarzało się, że słomę łączono z darnią wyciętą z murawy, co zapewniało dłuższy efekt antypoślizgowy.

Popiół z paleniska

Popiół drzewny był na kujawskiej i pomorskiej wsi od-



Piesi radzili sobie na własną rękę. Buty owijano sznurkiem konopnym, paskami skóry lub starym lnianym płótnem, tworząc prowizoryczne owijacze

padem codziennym. Pieca kaflowe i kuchnie opalane drewnem pracowały przez całą zimę, więc popiół wynoszono regularnie. W chłodnych miesiącach nie trafiał on od razu na pola czy grządki, ale na najbardziej śliskich odcinkach ścieżek prowadzących do stodoły.

Popiół poprawiał przyczepność, wchłaniał wilgoć i ograniczał poślizg dzięki lekko zasadowemu odczynowi. Często mieszano go z piaskiem, ziemią ilastą albo suchymi liśćmi dębowymi. Stosowano go oczywiście punktowo, nie na całych drogach. W latach 20. i 30. XX

wieku w bogatszych gospodarstwach zdarzało się dodawanie do popiołu niewielkiej ilości solanki po kiszeniu ogórków, co zwiększało efekt topnienia lodu.

Ziemia i piasek

Gdy brakowało popiołu lub słomy, sięgano po ziemię, najczęściej z nieużytków. Na Pomorzu był to najczęściej piasek rzeczny lub wydumowy, na Kujawach ziemia ilasta lub lessowa. Nawet cienka warstwa wystarczała, by przerwać poślizg.

Bezpieczeństwo było ważniejsze niż porządek, więc ba-

łagan po odwilży traktowano jako problem drugorzędny wobec fatalnego w skutkach ryzyka złamania nogi czy przewrócenia się konia z łądunkiem.

Kolce dla konia

Zima zmieniała sposób przygotowywania do pracy zwierząt pociągowych. Konie podkuwano z użyciem hacli, zwanych także śrubami lodowymi. Były to stalowe, stożkowe wkręty z ostrym zakończeniem, osadzone w końcach ramion podkowy. Praktyka ta była powszechna i dobrze znana wiejskim kowalom w całym regionie.

Na Kujawach istniał zwyczaj zdejmowania hacli dopiero wraz z rozpoczęciem wiosennych prac polowych. Koń bez kolców na zimowej drodze uchodził za poważne zagrożenie zarówno dla siebie, jak i dla woźnicy. W bogatszych folwarkach stosowano pod-

kowy z wymiennymi hacłami, inspirowane tzw. systemem szwedzkim, popularnym od końca XIX wieku. Umożliwiało to szybkie dostosowanie podkówek do zmieniających się warunków.

Wiejskie sposoby dla pieszych

Piesi radzili sobie na własną rękę. Buty owijano sznurkiem konopnym, paskami skóry lub starym lnianym płótnem, tworząc prowizoryczne owijacze. Do podeszew przywiązywano drut albo cienkie gałązki ułożone na krzyż. W głębokim śniegu używano też prostych rakiet wykonanych z leszczynowych lub wierzbiniowych gałązek oplecionych sznurkiem lub łykiem lipowym. Pozwalały przejść kilka kilometrów do młyna czy kościoła bez zapadania się w śnieg.

Zdarzało się także natłuszczenie podeszew łożem wieprzowym lub gęsim smalcem, by śnieg i lód mniej do nich przymarzały. W części kujawskich wsi, m.in. w okolicach Radziejowa i Aleksandrowa, starsi gospodarze przybijali do butów metalowe blaszki z ząbkami, nazywane potocznie kocimi pazurami.

©

Na drodze zostawiano wąski, ubity pas wyłącznie dla san. Piesi poruszali się obok, po luźnym śniegu - dawał lepszą przyczepność

Pół tysiąca gości wspierało potrzebujących

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Za nami XIV Marszałkowski Bal Dobroczynny. Wspierano Stowarzyszenie Serce Torunia, Fundację Trisomiaki z Łochowa i Specjalny Ośrodek Wychowawczy sióstr orionistek we Włocławku.

Marszałkowski Bal Dobroczynny to jedno z najważniejszych wydarzeń charytatywnych w naszym województwie. Co roku, do Torunia zjeżdżają się osobowości ze świata kultury, polityki czy nauki, by wesprzeć szlachetny cel. W tym roku wśród głównych beneficjentów są trzy organizacje, lecz finansowe wsparcie popłynęło także do tych, których już wspomagano podczas poprzednich edycji balu.

- Tegoroczny bal to nie tylko trójka głównych beneficjentów. To także 34 podmioty, które od czternastej edycji uczestniczą w tej inicjatywie dzięki Państwu dobroczynności. Wspólnie liczymy na Waszą szczerość i jestem przekonany, że nie zawiedziecie - mówił marszałek Piotr Całbecki.

Stowarzyszenie Serce Torunia za pozyskane fundusze



XIV Marszałkowski Bal Dobroczynny odbył się w sobotę, 17 stycznia, w CKK Jordanki

chce kupić specjalny samochód, dzięki któremu docieranie do osób w kryzysie bezdomności ma być prostsze. - Marzyło nam się mieć własny samochód z najazdem dla wózków inwalidzkich. Dotrzemy tam, gdzie teraz czasami nam się nie udaje, odciążymy tym także system, bo karetki nie zawsze są przystosowane do przewożenia osób na wózkach. Samochód przyda nam się także do przewożenia najróżniejszych przedmiotów potrzebnych oso-

bom, które są pod naszą opieką - mówią Sylwia Łukasiak i Michał Piszczek ze Stowarzyszenia Serce Torunia.

Fundacja Trisomiaki wspiera osoby z zespołem Downa. Pod opieką organizacji znajduje się 40 osób w różnym wieku. - Zotrzymanych środków planujemy zorganizować turnus rehabilitacyjny nad morzem, który umożliwi lepsze funkcjonowanie w społeczeństwie, poprawi kondycję i sprawność psychofizyczną naszym podopiecznym.

Dzięki niemu nasi podopieczni nie tylko w jednym miejscu będą mogli skorzystać ze wszystkich potrzebnych terapii, ale też zbliżą się do siebie. To bardzo ważne, by osoby z zespołem Downa były częścią społeczeństwa i miały przyjaciół - mówiła prezes fundacji Renata Stankiewicz.

Specjalny Ośrodek Wychowawczy Zgromadzenia Sióstr Małych Misjonarek Miłosierdzia we Włocławku przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży wymagających kształcenia specjalnego. - Dzięki darczyńcom zamierzamy zakończyć budowę terenu rekreacyjnego. Korzystają z niego nie tylko podopieczni naszego ośrodka, ale także osoby, które korzystają z dziennego domu pobytu. To osoby starsze, niektóre mają problem z poruszaniem się. Chcemy, by było bezpiecznie - powiedziała siostra Marta Kalinowska, dyrektor placówki.

W tym roku po raz pierwszy pomoc skierowana zostanie do Polskiej Fundacji dla Afryki, która pomaga dzieciom na Madagaskarze. - Zbieramy dla 1810 dzieci, które tam głodują. Dzięki temu te dzieci przez cały rok będą dostawały ciepły posiłek. To jeden z najbardziej potrzebnych kra-

jów świata. To, jak trudna jest tam sytuacja, może zobrazować choćby to, że do szefa naszej fundacji, który działa na miejscu na Madagaskarze, przyszedł list z lokalnego sądu z prośbą o pożyczanie wysokiego sądownictwa na 2 dni. Bieda jest katastrofalna. Jeden ciepły posiłek dla tamtej społeczności to dla nas tylko 3,40 zł - mówiła Katarzyna Urban, dyrektor kreatywnej Polskiej Fundacji dla Afryki.

W balu wzięło udział 520 gości. Wśród nich m.in. Ewa Kasprzyk, Katarzyna Figura, Magdalena Czerwińska, Cezary Łukasiewicz, Piotr Lisek czy Robert Małecki. Każdy z nich przekazał na licytację przedmioty, mające wesprzeć szczytny cel.

Ostateczna kwota dochodu osiągniętego w czasie XIV Marszałkowskiego Balu Dobroczynnego znana będzie do końca stycznia. Obraz „Młody mężczyzna na koniu” Jerzego Kossaka wylicytowano za 59 tysięcy złotych, a w „kocie w worku”, czyli jednej z trzech niespodzianek, za którego nabywca zapłacił 25 tysięcy złotych, był... żurek. Voucher na Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce Kujawy Pomorza 26 wylicytowano na 15 tysięcy złotych. Łącznie za przedmioty z licytacji głównej osią-

gnięto kwotę 311 tysięcy złotych.

Na licytacji cichej przedmiotami najczęściej przebijanymi, bo aż 17 razy, były spinki przekazane przez premiera Donalda Tuska. Nowy właściciel zapłacił 9 tysięcy złotych. Pióro podarowane przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego osiągnęło kwotę 6 tysięcy złotych. Siedemnaście osób chciało również stać się właścicielami Baśni Andersena, które uzyskały też najwyższą na licytacji cichej kwotę - 42 tysiące złotych.

Osiólek przekazany przez reżysera Jerzego Skolimowskiego wylicytowano za 30 tysięcy złotych. Ceramiczny „Mały Książę” z pracowni Alicji Bosackiej przebijano 15 razy, a nowy właściciel zapłacił kwotę 5 tysięcy złotych. Licytacja cicha przyniosła dochód w kwocie 200 tysięcy zł.

Gwiazdą czternastej edycji Marszałkowskiego Balu Dobroczynnego był Kuba Badach, a oprawę muzyczną zapewnił Eljazz Band, kierowany przez Józefa Eliasza. Na scenie zaprezentowali się także mistrzowie brazylijskiej samby Carnival Stars, Orkiestra Wojskowa z Bydgoszczy i zespół Ziemia Bydgoska. Nie zabrakło oczywiście także poloneza, którego poprowadził sam marszałek. ©©

Lasy Państwowe chcą kontynuować akcję „Zanocuj w lesie”

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Nadleśnictwa w całym kraju otworzyły fragmenty swoich lasów dla chcących prze- nocować na łonie natury. Są mapki terenów i regulamin. Wiadomo, że do takiego noclegu trzeba się przygotować.

Akcja ruszyła w połowie maja 2021 roku. Trwa opracowanie wyników ankiety.

„Zanocuj w lesie” to projekt, który umożliwia nocowanie w lesie wszystkim zainteresowanym, przede miłośnikom bushcraftu i survivalu. Lasy Państwowe udostępniły w tym celu specjalne obszary we wszystkich nadleśnictwach w Polsce, ich łączna powierzchnia to obecnie ponad 600 tysięcy hektarów.

- Program „Zanocuj w lesie” to świetny przykład na dobrą współpracę leśników ze środowiskiem użytkowników lasu, dzięki której udało się stworzyć rozwiązanie bezpieczne dla przyrody, a jednocześnie odpowiadające na realne potrzeby miłośników bushcraftu i survivalu. Przygotowaliśmy ankietę, ponieważ chcemy poznać doświadczenia, opinie i potrzeby osób, które korzystają z pro-



W każdym nadleśnictwie teren, gdzie można zanoćować na dziko, liczy ok. 1500 hektarów

gramu lub planują z niego skorzystać. Zebrane informacje posłużą do oceny i ulepszania programu tak, aby jeszcze lepiej odpowiadał na oczekiwania miłośników lasu - mówi Anna Pikus, naczelniczka Wydziału Społecznych Funkcji Lasu Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Setki obszarów wyznaczonych przez LP

Lasy Państwowe wyznaczyły w każdym z 429 nadleśnictw specjalne obszary leśne, na których miłośnicy nocowa-

nia w lesie mogą uprawiać swoje hobby bez obaw o naruszenie ustawy o lasach. To efekt pilotażu, który odbywał się przez ostatni rok. Nowe tereny funkcjonują od początku maja.

W każdym nadleśnictwie teren, gdzie można zanoćować na dziko, liczy ok. 1500 hektarów, choć np. w Nadleśnictwie Solec Kujawski to 2000 tys. ha.

W rejonie Bydgoszczy nadleśnictwa wyznaczyły sporo terenów - dla niektórych rowerzystów i turystów są one w dużej części doskonale znane.

Nadleśnictwo Bydgoszcz oddało bushcraftowcom i survivalowcom teren ogólnie nazwany rejonem Piecki. Solec Kujawski to obszar w dużej części Puszczy Bydgoskiej. Nadleśnictwo Żołędowo wskazało m.in. leżącą na północ od miasta Las Gdański.

Mapki udostępnionych terenów znajdują się na stronach internetowych każdego nadleśnictwa w zakładce „Zanocuj w lesie”.

Głosy w dyskusji

- Osobiście uważam, że zgoda leśnictwa na biwakowanie powinna być zbędna. Bezpieczeństwa nie powinno zapewnian się kosztem wolności - należy karać winnych, a nie obli-gatoryjnie kontrolować ogół. Wierzę, że klucz leży w umiejętnościach, nie w zakazach. Aby to osiągnąć, potrzeba edukacji. Ludzie powinni nabywać stosowne umiejętności do świadomego i odpowiedzialnego korzystania z lasów na poziomie podstawowym. „Karta Bushcraftowa” - ponieważ reforma edukacji to utopia, popieram pomysł „karty bushcraftowej” - mechanizmu podobnego do karty wędkarskiej, który uprawniałby do swobodniejszego korzystania z zasobów

leśnych w zamian za potwierdzenie minimalnego poziomu wiedzy i odpowiedzialności - czytamy na profilu Preppers Poland na FB.

Jakie jeszcze są uwagi? Budowa szałasów i prostych schronień (poza strefami chronionymi lub na zgłoszenie).

Motocykle na leśnych drogach: należy rozważyć dopuszczenie podróżowania motocyklami po wybranych, leśnych drogach (na wzór Trans Euro Trail), oczywiście z ograniczeniami prędkości, obowiązkiem stosowania tłumików dźwięku i z poszanowaniem natury i innych użytkowników lasów.

Nie tak zupełnie „na dziko”

Mimo, że LP udostępniają tereny lasów do swobodnego biwakowania wcale nie oznacza, że „nocowanie na dziko” nie ma reguł. Leśnicy opracowali regulamin pobytu w takich miejscach.

● wyposażenie nie może niszczyć drzew, krzewów oraz runa leśnego;
● w jednym miejscu może nocować maksymalnie dziewięć osób, przez nie dłużej niż dwie noce z rzędu. W tym przypadku zgłoszenie nie jest wymagane. W innym przypadku - trzeba ten

fakt zgłosić nadleśniczemu mailem i to nie później niż dwa dni robocze przed biwakiem;

● na fragmentach obszaru wyznaczonego do nocowania, mogą znajdować się miejsca, w których obowiązuje okresowy zakaz wstępu do lasu - trzeba to sprawdzić;

● dobrze używać sprzętu i ubrań w jaskrawych kolorach oraz zostawić na noc zapalone, widoczne z daleka światło;

● rozpalenie ogniska jest możliwe jedynie w miejscach do tego wyznaczonych przez nadleśniczego;

● pozyskiwanie drewna i innego materiału w dowolnym celu, np. rozpalenia ognia czy budowy konstrukcji obozowych, jest zabronione;

● dozwolone jest używanie kuchenek gazowych, ale np. nie na torfowiskach, w młodnikach i drzewostanach, w których wysokość koron drzew znajduje się poniżej 5 m od ziemi. Nie wolno ich używać także na wrzosowiskach;

● odpadki pakujemy do worka i zabieramy ze sobą;

Najlepiej nie planować noclegu na trasie przemieszczania się leśnych zwierząt - to charakterystyczne wąskie, wydeptane ścieżki.

©©

Proces o mord pod Toruniem. Zatlukł bejsbolem, a zwłoki wyrzucił przy drodze

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

**Dariusz M. z Gostkowa za-
tłukł bejsbolem swojego
znajomego - Andrzeja G.
z Torunia. Potem jego zwłoki
wraz z kolegą podrzucił
przy drodze, pozorując wy-
padek drogowy.**

W Sądzie Okręgowym w Toruniu dawno nie widziano tak długiej listy obrażeń ofiary, towarzyszącej aktowi oskarżenia. To ponad strona drobnym maczkiem.

Już tylko ten suchy opis mrozi krew w żyłach. Wyliczone są obrażenia, które odniósł torunianin Andrzej G. - to jego pobił bejsbolem po alkoholowej libacji Dariusz M. z Gostkowa.

- Ciosy zadawane były kijem bejsbolowym. Obrażenia dotyczą głowy (w tym nosa, uszu, czoła itd.), żeber, ud, podudzi, licznych narządów wewnętrznych - przekazuje Jarosław Szymczak, asystent rzecznika SO w Toruniu.

Jak ustalili śledczy, bezpośrednią przyczyną zgonu męż-

czyzny był „stan po pobiciu i uduszenie gwałtowne w następstwie zadławienia się treścią żołądkową”. Do morderstwa doszło 28 lutego 2025 roku w Gostkowie, w gminie Łysomice pod Toruniem. To tutaj torunianin Andrzej G. udał się na zakrapiane spotkanie towarzyskie do znajomych.

**Nikt nie przypuszczał,
że byli do tego zdolni**

Gostkowo to spokojna wieś w gminie Łysomice. 51-letni obecnie Dariusz M. mieszkał na jej obrzeżach - w części nazywanej się Folząg. Raczej nikomu specjalnie nie wadziło, nie było na niego skarg - mówi nam sołtys. Zresztą, mieszkający w niedalekich Tylicach Krzysztof W. również nie był kojarzony jako człowiek groźny.

- Nikt nie przypuszczał u nas, że ci mężczyźni byliby zdolni do czegoś takiego - mówi Jarosław Wróblewski, sołtys Gostkowa. - W pierwszym momencie to był zrozumiały szok dla całej okolicy. Teraz emocje już opadły. Jak to dokładnie z tym zabójstwem było i kto winę po-



Do brutalnego zabójstwa Andrzeja G. doszło 28 lutego 2025 roku w Gostkowie pod Toruniem

nosi? Niech prawda wyjdzie na jaw w sądzie.

Według ustaleń Prokuratury Rejonowej Toruń Wschód, do zbrodni doszło 28 lutego 2025 roku. Wtedy do Gostkowa z Torunia pojechał Andrzej G. Na spotkaniu alkoholu nie brakowało. Na jakim tle dokładnie doszło do niebываłego aktu agresji ze strony Dariusza M. powinien wyjaśnić proces. Ustalono jednak ostatecznie, że to Dariusz M. zabił znajomego. Początkowo bowiem zarzuty

wspólnego pobicia na śmierć ofiary postawiono obu mężczyznom.

Wiadomo, że Dariusz M. zadał ofierze kijem bejsbolowym liczne ciosy, z dużą mocą. Spowodował obrażenia, a których piszemy na wstępie. A co było dalej?

Dariusz M. wraz ze swoim towarzyszem Krzysztofem W. wzięli zwłoki torunianina i podrzucili je na drogę. Chcieli uporzadkować wypadek drogowy, ale im się to nie udało.

- Zwłoki Andrzeja G. ujawniły 1 marca osoby, które jechały drogą Turzno - Grębocin. Świadkowie dostrzegli na wybrukowanym podjeździe ciało mężczyzny. Natychmiast zawiadomili policję. Okazało się, że śmierć nie nastąpiła w wyniku wypadku drogowego. Już wstępne oględziny, w tym obrażenia ujawnione na ciele denata, w powiązaniu z zabezpieczonymi śladami wykluczyły tę wersję - podawał prokurator Andrzej Kukawski, ówczesny rzecznik toruńskiej prokuratury.

**Zabójstwo, zacieranie
śladów, nieudzielenie
pomocy**

3 marca 2025 roku obaj mężczyźni - Dariusz M. i Krzysztof W. - usłyszeli w prokuraturze zarzuty wspólnego pobicia na śmierć torunianina. I obaj wówczas zostali wtedy tymczasowo aresztowani. Dalszy przebieg śledztwa jednak doprowadził do innego przypisania im winy.

Ostatecznie o zabójstwo oskarżony został tylko Dariusz M., a jego kompan natomiast -

o nieudzielenie pomocy pobitemu mężczyźnie, zacieranie śladów przestępstwa oraz utrudnianie śledztwa. Teraz obaj mają zasiąść na ławie oskarżonych. Z tym, że to mieszkańcowi Gostkowa grozi zdecydowanie surowsza kara - z dożywotnim więzieniem łącznie.

Proces w tej sprawie miał rozpocząć się 8 stycznia. Dariusz M. tego dnia doprowadzony został przez policjantów z aresztu na salę sądową. Nie pojawił się na niej jednak drugi oskarżony - odpowiadający już wolnej stopy, bo zwolniony został z aresztu.

- Okazało się, że Krzysztof W. nie został skutecznie powiadomiony o dacie rozprawy. Do odczytania aktu oskarżenia nie doszło. Kolejny termin wyznaczono na 22 stycznia i wtedy proces formalnie powinien się rozpocząć - przekazuje Jarosław Szymczak.

Obroncą głównego oskarżonego jest adwokat Daniel Kieli-szek, a drugiego mężczyzny - adwokat Tomasz Łuka.

Do tej sprawy jeszcze wrócimy.

©@

Prokuratur Kopczyńska: „To kpina z życia ludzkiego”

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

**Według prokuratury 32-let-
ni przedsiębiorca, który
w lipcu ub. r. nieumyślnie
doprowadził do śmiertelne-
go w skutkach wypadku
na ulicy Grunwaldzkiej,
przekroczył prędkość o 100
km na godzinę.**

W bydgoskim sądzie rozpoczął się właśnie proces mężczyzny oskarżonego o to, że doprowadził nieumyślnie do wypadku, w którym zginął inny kierowca. To historia z lipca ubiegłego roku.

**Chciał kary bez
procesu**

Śledztwo w tej sprawie zostało zakończone w połowie grudnia, wtedy też do sądu trafił akt oskarżenia.

Liczący 32 lata Łukasz L. chciał uniknąć procesu, wnioskował o dobrowolne poddanie się karze, ale - jak podaje Radio PiK, prokuratura nie zgodziła się na osądzenie go bez przeprowadzenia procesu. Mężczyzna na sali sądowej wyraził skruchę i przeprosił bliskich ofiary wypadku.

- Bardzo żałuję tego, co się stało i gdybym tylko mógł, to bym cofnął czas - w relacji z procesu na antenie PiK słychać było wyraźnie drżący głos oskarżonego Łukasza L..

Prokurator Kamila Kopczyńska z Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe, odnosząc się do wniosku obrony o dobrowolne poddanie się oskarżonego karze, stwierdziła, że stanowi to: - Nie tylko kpinę z wymiaru sprawiedliwości, ale też kpinę z życia ludzkiego, które jest najwyższą wartością.

**Porsche uderzyło
w opla**

Jak wynika z ustaleń bydgoskiej prokuratury, mężczyzna miał ruszyć swoim porsche spod sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu z ulicą Wrocławską i doprowadzić do zderzenia z oplem insignia, za którego kierownicą siedział 70-letni mężczyzna. Z opinii biegłego, który badał uszkodzony samochód, wynika, że Łukasz L. jechał z prędkością 150 km na godzinę, o 100 km na godzinę przekraczając dopuszczalną prędkość.

©@

Czy fotoradary wrócą do straży miejskich? Chcą tego samorządy

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

**Samorządy chcą zmiany
przepisów tak, żeby fotorada-
ry mogły wrócić do straży
miejskiej, bo obecny system
nadzoru nad ruchem w mia-
stach nie nadąża za skalą wy-
kroczeń.**

Od 1 stycznia 2016 r. straże gminne i miejskie straciły prawo do korzystania z fotoradarów oraz urządzeń rejestrujących przekroczenie prędkości i przejazd na czerwonym świetle. Zakaz objął wszystkie typy urządzeń: stacjonarne i przenośne.

Zmiana była konsekwencją m.in. raportu Najwyższej Izby Kontroli. NIK wskazywała, że wiele straży miejskich koncentrowało się głównie na kontroli ruchu drogowego, zamiast na zadaniach porządkowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdziło, że ponad 67 proc. wykroczeń ujawnianych przez straże dotyczyło ruchu drogowego.

Nadzór nad fotoradarami systemu CANARD ma Inspek-



Dawna skoda Straży Miejskiej w Bydgoszczy

cja Transportu Drogowego. Fotoradarami dysponuje też policja.

Postulat zmiany przepisów zgłosił Związek Powiatów Polskich. Wniosek trafił do zespołu ds. infrastruktury, urbanistyki i transportu działającego przy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Zdaniem samorządów

obecny model nadzoru nie odpowiada realnym problemom w miastach - policja nie jest w stanie prowadzić stałych kontroli w każdej dzielnicy, a lokalne władze nie mają własnych narzędzi. ZPP podkreśla, że inicjatywa nie ma na celu tworzenia nowych źródeł dochodów, lecz poprawę bezpieczeństwa. Według informacji przytaczanych przez ZPP, opartych na danych Komendy Głównej Policji, od 2016 r. liczba przypadków przekroczenia prędkości w miastach wzrosła o ok. 30%. ZPP proponuje, aby ewentualny powrót fotoradarów był ściśle ograniczony. Lokalizacje urządzeń miałyby być wskazywane w uchwałach rad gmin i każdorazowo uzgadniane z policją. Kontrole dotyczyłyby wyłącznie miejsc realnego zagrożenia - rejonów szkół, przejść dla pieszych, dróg w gęstej zabudowie oraz lokalizacji znanych z nielegalnych wyścigów.

Dane z urządzeń rejestrujących trafiałyby do centralnego systemu CANARD, co ma zapewnić jednolite procedury i nadzór nad egzekwowaniem

kar w całym kraju. Zaproponowano również podział wpływów z mandatów między Skarb Państwa a gminy. Do 2016 roku cały przychód z mandatów trafiał do gmin, choć w przypadku Bydgoszczy były to marginalne kwoty.

Na razie mowa wyłącznie o postulatcie legislacyjnym.

- Powrót fotoradarów do straży miejskiej wymagałby nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym, ustawy o strażach gminnych i szeregu rozporządzeń. Trzeba pamiętać, że najważniejszym czynnikiem odstrasającym jest nie wysokość, ale nieuchronność kary. My egzekwowaliśmy to skutecznie, nawet wobec obokrajowców - mówi Arkadiusz Bereszyński, rzecznik bydgoskich strażników.

Bydgoska straż miejska miała dwa fotoradary. Jeden zamontowany na czerwonej skodzie, drugi ręczny. Ten z samochodu został wymontowany i sprzedany, a auto przystosowano do roli radiowozu. Ręczny został używany bydgoskiej policji.

©@

Naukowcy są pewni, że COVID-19 zostaje w mózgu i ma na niego wpływ

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Nowe badania pokazują, że nawet łagodnie przechorowany COVID-19 może mieć konsekwencje, które ujawniają się dopiero po czasie w układzie nerwowym. Okazuje się, że wirus może pozostawić cichy, długotrwały wpływ na zdrowie mózgu.

Zespół badaczy z Uniwersytetu Griffith przeanalizował mózgi osób, które przeszły zakażenie koronawirusem. Skorzystano z zaawansowanych technik rezonansu magnetycznego. Porównano wyniki pacjentów z długim COVID-em, osób uznających się za w pełni wyleczone oraz grupy, która nigdy nie była zakażona.

We wszystkich grupach po COVID-19 odnotowano mierzalne różnice w strukturze i funkcjonowaniu mózgu.

Badania prowadzone w Narodowym Centrum Neuroimmunologii i Nowo Pojawiających się Chorób objęły zarówno szarą, jak i białą substancję mózgu, czyli obszary odpowiedzialne m.in. za pamięć, koncentrację i przetwarzanie informacji. Analiza wykazała zmiany w neurochemii mózgu, intensywności sygnałów oraz mikrostrukturze tkanek. Nie dotyczyły one wyłącznie pacjentów z utrzymującymi się objawami, ale także tych, którzy

po infekcji nie zgłaszali żadnych dolegliwości.

Cichy wpływ wirusa

Najbardziej niepokojący wniosek dotyczy osób, które nie zgłaszały już żadnych objawów po przebiegu choroby. U nich również odnotowano zmiany w neurochemii mózgu, intensywności sygnałów oraz mikrostrukturze tkanek.

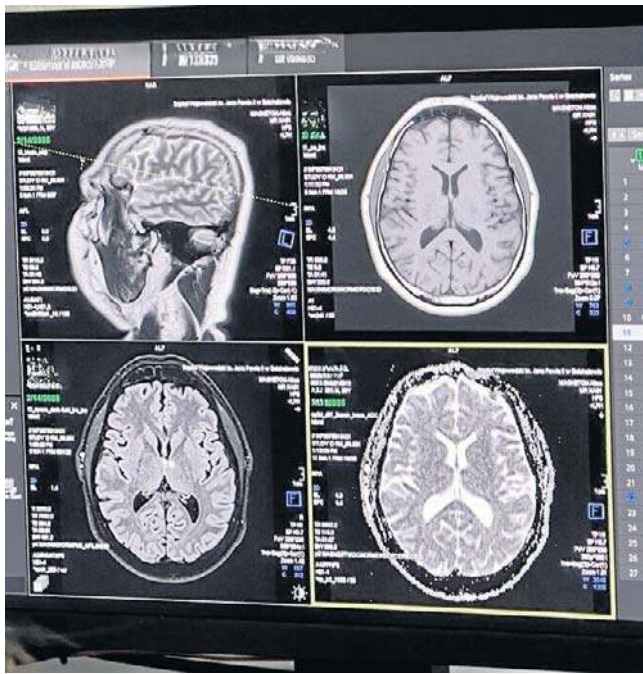
Okazuje się, że wirus może pozostawić cichy, długotrwały wpływ na zdrowie mózgu. U pacjentów z długim COVID-em zmiany te korelowały z nasileniem objawów, takich jak problemy z pamięcią, koncentracją czy spowolnienie poznawcze.

To daje biologiczne wyjaśnienie dolegliwości, które przez długi czas były bagatelizowane lub trudne do jednoznacznego zdiagnozowania.

Łagodny przebieg nie oznacza braku konsekwencji

Dominujące dziś podwarianty Omikrona sprawiły, że COVID-19 stał się chorobą głównie górnych dróg oddechowych. Najczęściej obserwo-

Coraz częściej opisywany jest ostry ból gardła, a przy niektórych podwariantach - zaburzenia snu, uczucie niepokoju



Porównano wyniki pacjentów z długim COVID-em, osób uznających się za w pełni wyleczone oraz grupy, która nigdy nie była zakażona

wane objawy to kaszel, silny ból gardła, gorączka i wyraźne osłabienie. U części chorych pojawiają się także dolegliwości ze strony przewodu pokarmowego.

Coraz częściej opisywany jest również charakterystyczny, ostry ból gardła, a przy niektórych podwariantach - zaburzenia snu, uczucie niepokoju czy trudne do uchwycenia spowolnienie poznawcze. Objawy te łatwo pomylić z przeziębieniem, grypą lub przemęczeniem,

zwłaszcza u osób zaszczepionych lub wcześniej zakażonych, u których przebieg choroby bywa łagodny.

Światowa Organizacja Zdrowia ocenia, że nowe warianty mogą rozprzestrzeniać się szybciej, ale nie powodują cięższego przebiegu ani wzrostu liczby hospitalizacji. Badania neurologiczne sugerują jednak, że ocena zagrożeń związanych z COVID-19 nie powinna ograniczać się wyłącznie do ostrej fazy infekcji. ©©

Recepta bez badania? Rzecznik Praw Pacjenta mówi „nie” takim praktykom

Katarzyna Wąs-Zaniuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Rzecznik Praw Pacjenta nałożył kolejne kary finansowe na podmioty ignorujące przepisy prawa dotyczące tzw. receptomatów. W sumie w 2025 roku urząd wydał 27 takich decyzji.

Rzecznik Praw Pacjenta od dłuższego czasu zwraca uwagę na ryzyka związane z niekontrolowanym przepisywaniem leków na receptę. Szczególne wątpliwości budzą tzw. receptomaty, podmioty oferujące świadczenia zdrowotne przez systemy teleinformatyczne i pozwalające pacjentom na szybkie, odpłatne konsultacje lekarskie oraz otrzymanie recepty na wskazany lek.

Bezpieczeństwo pacjenta musi być priorytetem dla placówek, które wystawiają recepty na leki za pośrednictwem systemów teleinformatycznych lub systemów łączności. Niedopuszczalne są sytuacje, w których leki przepisywane są bez zbadania pacjenta, wyłącznie na podstawie wypełnionej przez pacjenta ankiety na stronie internetowej placówki. Moim obowiązkiem jest stanie na straży praw pacjenta, stąd działania podjęte przeze mnie w 2025 roku względem receptomatów - mówi Bartłomiej Chmielowiec, Rzecznik Praw Pacjenta.

Rzecznik Praw Pacjenta przypomina, że zgodnie z art. 6 ust. 1 i art. 8 Ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, każdy pacjent ma prawo do świadczeń medycznych zgodnych z aktualną wiedzą i udzielanych z należytą starannością. W praktyce oznacza to, że diagnoza i przepisanie leków na receptę nie mogą ograniczać się do wypełnienia ankiety online, muszą uwzględniać rzeczywisty stan zdrowia pacjenta, przeciwwskazania i ryzyko działań niepożądanych.

Rzecznik Praw Pacjenta nałożył kary finansowe na podmioty prowadzące tzw. receptomaty.

Od 7 listopada 2024 roku obowiązują zmienione przepisy

Warto nadmienić, iż od 7 listopada 2024 r. zmieniło się rozporządzenie Ministra Zdrowia dotyczące środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów kategorii 1, w tym preparatów takich jak fentanyl czy medyczna marihuana. Wprowadzono listę substancji, których przepisywanie wymaga bezpośredniego zbadania pacjenta. W katalogu znalazły się między innymi: fentanyl, morfina, oksykodon, ziele konopi innych niż włókniste oraz wyciągi, nalewki farmaceutyczne, a także wszystkie inne wyciągi z konopi innych niż włókniste, żywica konopi.

Od 7 listopada 2024 r. przepisy uniemożliwiają wystawianie recept na wymienione preparaty w ramach teleporady. Lekarz przepisujący lek ma obowiązek osobistego zbadania pacjenta, aby prawidłowo ustalić wskazania do jego zastosowania lub je wykluczyć. Wyjątek stanowi kontynuacja leczenia tymi środkami przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, realizującego świadczenia w ramach umowy o udzielanie usług medycznych, z wyłączeniem nocnej i świątecznej opieki.

Rzecznik Praw Pacjenta zaznacza, że w 2025 r. wydał łącznie 27 decyzji stwierdzających naruszenie zbiorowych praw pacjentów przez podmioty, które nie dostosowały swojej działalności do wymogów prawa. W ostatnich tygodniach grudnia nałożono dodatkowo 4 kary pieniężne o łącznej wartości blisko pół miliona złotych na firmy, które nie zastosowały się do wcześniejszych decyzji rzecznika.

Konieczność nałożenia kar finansowych wynika z niedostosowania się podmiotów do wydanej przeze mnie decyzji w sprawie uznania stosowania praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjenta w zakresie działalności tzw. receptomatów - dodaje Bartłomiej Chmielowiec, Rzecznik Praw Pacjenta. ©©

Sushi coraz popularniejsze w Polsce. Uwaga na rybę maślaną - może nam zaszkodzić!

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Robisz sushi w domu? Uwaga! Na rybę maślaną! Jej tłuszcz składa się z estrów woskowych, które są niestrawne dla ludzi.

Z raportu o stanie polskiej gastronomii wynika, że dania kuchni japońskiej zyskują w Polsce coraz większą popularność. Należą do nich głównie ramen i sushi. Lekkie, świeże, niskokaloryczne, bogate w białko, minerały i witaminy sushi idealnie wpisuje się w trend świadomego żywienia. Sushi to piąte, najchętniej zamawiane danie do domu.

Jak przyrządzić rybę maślaną?

Coraz częściej przyrządzamy je samodzielnie. Smakosze roz-

wijają umiejętności testując nowe składniki i rodzaje sushi. Do nigiri, sashimi czy maki używają m.in. ryby maślanej gatunków eskolar i kostropak.

Inspekcja Jakości Handlowej i Artykułów Spożywczych uczula, że wymagają one szczególnej obróbki.

- Tłuszcz tych ryb (ok. 20 procent masy) składa się z estrów woskowych, które są niestrawne dla ludzi - ostrzega. - Spożycie tych gatunków ryb nie jest zalecane dla wrażliwych grup, takich jak dzieci, osoby starsze, kobiety w ciąży i matki karmiące piersią oraz osoby z obniżoną odpornością lub problemami żołądkowo-jelitowymi.

Jakie objawy mogą wystąpić po zjedzeniu ryby maślanej?

- Żołądkowo-jelitowe pojawiające się ok. dwie godziny

po spożyciu. Objawy mogą być łagodne i krótkotrwałe lub prowadzić do ostrej biegunki z nudnościami i wymiotami, trwającej od jednego do dwóch dni - odpowiada Inspekcja.

IJHARS wydała rekomendację dotyczącą przygotowania i spożycia ryby maślanej.

- Metody powinny prowadzić do usunięcia jak największej ilości tłuszczu. Zaleca się usunięcie skóry i widocznego tłuszczu - podaje IJHARS. - Najlepiej przygotować ją w sposób maksymalnie redukujący zawartość tłuszczu, np. na grillu. W przypadku smażenia na patelni lub gotowania, nigdy nie należy używać pozostałości z patelni ani wywaru po gotowaniu, ponieważ zawierają one największą ilość tłuszczu.

IJHARS odradza spożycia ryby maślanej na surowo.

- Przy spożywaniu po raz pierwszy zaleca się zacząć od niewielkiej porcji tych ryb, a razie wystąpienia objawów żołądkowo-jelitowych, unikać spożycia ryby maślanej w przyszłości - zaleca Inspekcja.

Sprzedaż ryby maślanej jest dozwolona pod warunkiem, że jest odpowiednio oznakowana, z informacją na temat właściwego sposobu przygotowania i ryzyka związanego z obecnością substancji wywołujących niepożądane skutki żołądkowo-jelitowe.

- W lokalach gastronomicznych przedsiębiorcy stosują się do wytycznych dotyczących sposobu przygotowania ryby oraz informują konsumentów o możliwych niepożądanych skutkach po jej spożyciu - informuje IJHARS. ©©



Niedopuszczalne są sytuacje, w których leki przepisywane są bez zbadania pacjenta - grzmi Rzecznik Praw Pacjenta

Kalendarz filmowy na Rok 2026.

Najważniejsze premiery, na które czekają kinomani

Kino zdaje się przegrywać w rywalizacji ze streamingiem i oglądaniem filmów o dowolnej porze z domowej kanapy, ale ciągle powstają produkcje, których jakość można w pełni docenić właśnie na wielkim ekranie. A i wspólne doświadczenie kinowej publiczności trudno zastąpić rozleniwieniem pod ciepłym kocem. Oto najważniejsze produkcje filmowe, na które czekają kinomani w rozpoczętym 2026 roku

Dariusz Pawłowski

Jeszcze w styczniu do kin trafi najnowszy film Jima Jarmuscha zatytułowany „Father Mother Sister Brother”. To historia skłóconego rodzeństwa, które spotyka się po latach, co zmusza ich do ponownego przeanalizowania swoich trudnych relacji z emocjonalnie zdystansowanymi rodzicami. W obsadzie: Cate Blanchett, Adam Driver, Vicky Krieps, Charlotte Rampling.

Styczeń

Także w styczniu zobaczymy najnowsze dzieło Chloé Zhao, laureatki Oscara za „Nomadland”. To dramat „Hamnet”, którego akcja rozgrywa się w Anglii roku 1580. Nauczyciel łaciny William Szekspir poznaje Agnes, która zostaje jego żoną i rodzi trójkę dzieci. Gdy Will wyrusza do Londynu, aby rozwinąć swoją karierę teatralną, Agnes zostaje sama ze wszystkimi domowymi obowiązkami. Niespodziewanie umiera jedyny syn pary, Hamnet, a silna więź między małżonkami zostaje poddana próbie. Występują: Jessie Buckley, Paul Mescal, Emily Watson.

Polską kinematografię w styczniu reprezentuje film „Wielka Warszawska” (reż. Bartłomiej Ignaciuk) do scenariusza Jana Purzyckiego, zmarłego w 2019 roku artysty (tytuł miał być domknięciem trylogii autora, na którą składają się także filmy „Wielki Szu” i „Piłkarski poker”). Młody dżokej Krzysiek marzy o triumfie w Wielkiej Warszawskiej. W świecie wyścigów odkrywa jednak układy i korupcję. W czasie przemian ustrojowych musi wybrać między czystą pasją a pokusą szybkiej kariery. W rolach głównych: Tomasz Ziętek, Mirosław Kropielnicki, Andrzej Konopka, Ireneusz Czap.

Luty

W lutym widzowie zobaczą film „Piep*zyć Mickiewicza 3” (reż. Sara Bustamante-Drozdak). W trzeciej części serii młodzi bo-

haterowie przygotowują się do matury, ale i muszą podejmować pierwsze dorosłe wybory. Kiedy Dante próbuje pogodzić własne marzenia z rzeczywistością, a jego relacja z Nel zostaje wystawiona na próbę, do gry wkracza tajemniczy Adam. W tle - powrót Korka, nowe uczucia Cegły i pytania o przyjaźń. Grają: Hugo Tarres, Wiktoria Koprowska, Karol Rot, Dawid Ogrodnik.

Emerald Fennell proponuje nową ekranizację „Wichrowych wzgórz” Emily Brontë - pamiętnej historii miłosnej osadzonej na tle wrzosowisk Yorkshire, ukazującej intensywny i destrukcyjny związek między Heathcliffem a Catherine Earnshaw. W obsadzie: Margot Robbie, Jacob Elordi, Shazad Latif.

„Pojedynek” to thriller w reżyserii Łukasza Palkowskiego. Rok 1939. Tysiące Polaków trafiają do rosyjskiej niewoli, gdzie poddawani są indoktrynacji. Młody polski oficer przystępuje do pojedynku z bezwzględny rosyjskim agentem o ich honor i życie. Występują: Jakub Gierszał, Aidan Gillen, Julia Pietrucha, Bogusław Linda, Tomasz Kot.

Marzec

W marcu do kin wejdzie horror „Panna młoda!” (reż. Maggie Gyllenhaal). Chicago, lata trzydzieste XX wieku. Samotny potwór Frankensteina prosi doktora Euphroniusa o pomoc w stworzeniu towarzyszk. Ożywają zamordowaną kobietę. To nowa interpretacja historii przedstawionej przez Jamesa Whale’a w 1935 roku. Na ekranie: Jessie Buckley, Christian Bale, Annette Bening, Penélope Cruz, Jake Gyllenhaal.

Kwiecień

Kwiecień to premiera filmu „Michael” (reż. Antoine Fuqua). Opowieść o życiu i karierze Michaela Jacksona - od czasów, gdy w latach 60. i 70. XX wieku był członkiem zespołu Jackson 5 aż po ostatnie tygodnie życia



Zobaczymy aż dwie ekranizacje „Lalki” Bolesława Prusa

przed jego śmiercią w 2009 roku. W rolach głównych: Jaafar Jackson, Nia Long, Colman Domingo.

Maj

W maju kinomani zobaczą film „Diabeł ubiera się u Prady 2” (reż. David Frankel). Miranda Priestly walczy ze swoją byłą asystentką Emily, a obecnie rywalką na kierowniczym stanowisku. Konkurują o wpływy i przychody z reklam w czasach upadającej prasy papierowej. W obsadzie: Meryl Streep, Emily Blunt, Anne Hathaway, Stanley Tucci.

Kontynuacją jest również film „Mortal Kombat II” (reż. Simon McQuoid). Do legendarnych wojowników Ziemi dołącza Johnny Cage, by w śmiertelnym turnieju stanąć przeciwko Shao Kahnowi - tyranowi z innego wymiaru, który pragnie unicestwić świat. Grają: Karl Urban,

Hiroyuki Sanada, Lewis Tan, Jessica McNamee.

Do kin trafi w końcu kolejny film z uniwersum „Gwiezdnych wojen” (pierwszy od siedmiu lat) - „Mandalorian i Grog” (reż. Jon Favreau). Imperium upadło, w galaktyce panuje chaos. Nowa Republika, która stara się chronić wszystko, o co walczyła Rebelia, zwraca się o pomoc do legendarnego mandaloriańskiego łowcy nagród, Dina Djarina i jego młodego ucznia, Grog. Występują: Pedro Pascal, Sigourney Weaver, Jeremy Allen White, Steve Blum.

Czerwiec

W czerwcu miłośnicy fantasy otrzymają produkcję „Masters of the Universe” (reż. Travis Knight), powstałą na podstawie serialu animowanego „He-Man i władcy wszechświata”. Adam, na co dzień księżę Eterni, gdy zachodzi taka potrzeba,

staje się herosem znanym jako He-Man. Tym razem wyrusza na wyprawę przeciwko potężnemu i okrutnemu Szkieletorowi, aby ocalić swoją planetę oraz uchronić sekrety Zamku Grayskull. W rolach głównych: Nicholas Galitzine, Camila Mendes, Alison Brie.

Nowy film Stevena Spielberga to „Dzień objawienia”. Gdybyś dowiedział się, że nie jesteś sam, gdyby ktoś ci to udowodnił, czy byś się przestraszył? - pyta reżyser. Występują: Emily Blunt, Josh O’Connor, Colin Firth, Eve Hewson, Colman Domingo.

Na widzów czekać będzie też animacja „Toy Story 5” (reż. Andrew Stanton, McKenna Harris). Kowboj Chudy wraz z przyjaciółmi mierzy się z nową technologią popularną wśród dzieci.

Ze świata DC Comics pochodzi produkcja „Supergirl: Woman of Tomorrow” (reż. Craig Gillespie). Kara wyrusza w podróż po galaktyce z okazji swoich 21. urodzin, towarzyszy jej pies Krypto, a po drodze poznaje Ruthy - młodą kobietę, która wciągnie ją w brutalną misję zemsty. W obsadzie: Milly Alcock, Jason Momoa, Matthias Schoenaerts.

Lipiec

W lipcu będzie można zobaczyć kontynuacje filmowych przebojów. To „Minionki 3” (reż. Pierre Coffin) oraz aktorska wersja animacji „Vaiana” (reż. Thomas Kail) - grają: Catherine Laga’aia, Dwayne Johnson, John Tui.

Christopher Nolan proponuje film „Odyseja”. To słynna historia Odyseusza i jego niebezpiecznej podróży do domu po wojnie trojańskiej. Na ekranie: Matt Damon, Anne Hathaway, Zendaya, Tom Holland, Charlize Theron, Robert Pattinson, Lupita Nyong’o.

A miłośnicy ekranizacji komiksów czekać będą na film „Spider-Man: Całkiem nowy dzień” (reż. Destin Daniel Cretton). Peter Parker stara się pogodzić studia, dorywczą pracę i bycie miłym Spider-Manem z sąsiedztwa. Jednak gdy tajemnicza siła zaczyna niszczyć miasto od środka, Peter zostaje uwikłany w konflikt między potężnymi wrogami, a u jego boku stają niespodziewani sojusznicy. W obsadzie: Tom Holland, Sadie Sink, Zendaya, Jacob Batalon.

Sierpień

Na sierpień zapowiedziana jest trzecia część komedii Jaya Chandrasekhara „Straż wiejska” - występują: Jay Chandrasekhar, Paul Soter, Steve Lemme, Erik Stolhanske.

Wrzesień

A wrzesień to premiera produkcji „Avengers: Koniec gry” (reż. Anthony Russo, Joe Russo). Po wymazaniu połowy życia we Wszechświecie przez Thanosa, Tony Stark i Iron Man i Nebula utknęli na planecie Tytan. Kapitan Ameryka podejrzewa, że sygnał alarmowy przed niszczycielskimi wydarzeniami zablokował Nick Fury, aby w ten sposób móc wprowadzić posiłki. Avengersi nawiązują współpracę z Ant-Manem i Kapitanem Marvel, by podjąć walkę z Thanosem. Grają: Robert Downey Jr., Chris Evans, Mark Ruffalo, Chris Hemsworth, Scarlett Johansson, Jeremy Renner, Don Cheadle, Paul Rudd, Brie Larson.

To również premiera wyciekniętej polskiej produkcji - ekranizacji powieści Bolesława Prusa „Lalka”, realizowanej przez Macieja Kawalskiego. Rozgrywająca się w drugiej połowie XIX wieku historia kupca Stanisława Wokulskiego, który zakochuje się do szaleństwa w zubożałej arystokratce Izabeli Łęckiej. W tej wersji występują: Marcin Dorociński, Kamila Urzędowska, Marek Kondrat, Maja Komorowska, Maciej Stuhr, Andrzej Seweryn, Agata Kulesza, Karolina Gruska, Cezary Żak.

Listopad

W listopadzie na ekrany kin wejdzie produkcja „Igrzyska śmierci: Wschód słońca w dniu dożynek” (reż. Francis Lawrence). W roku Drugiego Ćwierćwiecza Poskromienia na arenę trafia podwojona liczba trybutów. Wśród nich jest 16-letni Haymitch Abernathy z Dystryktu 12, który musi stawić czoła jeszcze brutalniejszym niż zwykle Głodowym Igrzyskom. W obsadzie: Joseph Zada, Whitney Peak, Ralph Fiennes, McKenna Grace, Jesse Plemons.

Grudzień

Jeszcze w grudniu zaś kinomani zobaczą filmy „Avengers: Doomsday” (reż. Joe Russo, Anthony Russo) i „Jumanji 3” (reż. Jake Kasdan). Wszystkie wskazuje na to, że druga ekranizacja „Lalki” - w reżyserii Pawła Maślony z Sandrą Drzymalską, Tomaszem Schuchardtem i Magdaleną Cielecką trafi do kin dopiero w 2027 roku.



Jak poinformowały duńskie lokalne media, w wielu sklepach z materiałami propagandowymi zabrakło grenlandzkich flag

Trump grozi krajom europejskim za wspieranie Grenlandii

Donald Trump zapowiedział, że od 1 lutego wprowadzi cła na osiem krajów europejskich, za to, że te wysłały na Grenlandię grupy swoich żołnierzy i nadal mówi o zajęciu wyspy. Pytanie, jakie miałyby to zrobić? Dania nie ustępuje, cieszy się też coraz większym poparciem europejskich sojuszników. Jaki ciąg dalszy będzie miał kryzys zagrażający jedności NATO?

Grzegorz Kuczyński

Prezydent USA Donald Trump zapowiedział w sobotę nałożenie ceł od 1 lutego w wysokości 10 proc. na osiem państw europejskich, w tym Danię, Norwegię, Szwecję, Francję, Niemcy, Holandię, Finlandię i Wielką Brytanię, za ich postawę wobec jego roszczeń do Grenlandii. 1 czerwca cła mają wzrosnąć do 25 proc. i mają obowiązywać, do chwili, gdy „uzgodniona zostanie umowa w sprawie całkowitego i totalnego zakupu Grenlandii” przez USA - wynika z wpisu Trumpa.

Według prezydenta USA kraje te „wybrały się na Grenlandię z niewiadomych powodów”, co doprowadziło do „bardzo niebezpiecznej sytuacji dla bezpieczeństwa, ochrony i przetrwania naszej planety”.

W niedzielę po południu w Brukseli odbyło się nadzwyczajne spotkanie ambasadorów państw członkowskich przy UE w tej sprawie.

Prezydent Francji Emmanuel Macron napisał w sobotę na platformie X, że groźby prezydenta USA dotyczące ceł są nie do zaakceptowania i jeśli się one potwierdzą, to kraje euro-

pejskie wspólnie na nie odpowiadają. „Żadne zastraszanie i groźba nie mogą na nas wpływać, ani w Ukrainie, ani na Grenlandii” - zapewnił Macron.

W podobnym tonie wypowiedział się rzecznik rządu Niemiec Stefan Kornelius, który oświadczył, że Niemcy wspólnie z europejskimi partnerami „w stosownym czasie” odpowiedzą na groźby Trumpa.

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer określił jako „całkowicie błędne” nakładanie ceł na sojuszników zapewniających bezpieczeństwo w ramach NATO. Dodał, że Wielka Brytania będzie dążyć do wyjaśnienia tego bezpośrednio z administracją USA.

Antyamerykańskie protesty w Danii

W sobotę na placu przed ratuszem miejskim w Kopenhadze zebrały się tysiące ludzi, aby zaprotestować przeciwko roszczeniom USA wobec Grenlandii. Do podobnych manifestacji doszło także w kilku innych miastach Danii.

W Kopenhadze niesiono na transparentach hasła: „Grenlandia nie jest na sprzedaż”, „Ręce precz od Grenlandii” oraz

„Grenlandia należy do Grenlandczyków”.

Rzeczniczka organizatorów, Zrzeszenia Grenlandczyków w Danii (Uagut), Julie Rademacher, podkreśliła, że celem manifestacji jest także walka o zachowanie demokracji na świecie. -- Nie chodzi tylko o Grenlandię - mówiła.

W Danii podobne demonstracje zorganizowano m.in. w Aarhus, Alborgu oraz Esbjergu. Manifestacje zostały zapowiedziane również w stolicy Grenlandii, Nuuk.

Jak poinformowały duńskie lokalne media, w wielu sklepach z materiałami propagandowymi zabrakło grenlandzkich flag.

Trump chce wyspy

Prezydent USA Donald Trump wielokrotnie mówił o konieczności przejęcia Grenlandii przez Stany Zjednoczone. W ostatnim czasie spekulował, że jeśli USA nie przejmą kontroli nad Grenlandią, zrobią to Chiny albo Rosja. Odrzucił przy tym inne rozwiązania, takie jak zwiększenie tam obecności żołnierzy USA i proponowaną przez Niemcy misję państw NATO na wyspie. W niedawnym wy-

wiadzie dla „New York Timesa” powiedział, że USA mogą być zmuszone do „wyboru” między Grenlandią a NATO.

Sojusznicy Danii wysyłają żołnierzy

- Amerykańskie ambicje przejęcia Grenlandii są niezmiennione - oświadczyła w ub. tygodniu premier Danii Mette Frederiksen, odnosząc się do rozmów duńsko-grenlandzkiej delegacji z władzami USA w Waszyngtonie. Według szefowej duńskiego rządu między Danią i Grenlandią a USA utrzymuje się „fundamentalny rozdźwięk, ponieważ amerykańskie ambicje przejęcia Grenlandii są niezmiennione”.

Szef duńskiej dyplomacji Lars Lokke Rasmussen poinformował w środę po rozmowach w Waszyngtonie, że kontakty mają być podtrzymywane w postaci grupy roboczej wysokiego szczebla. Tymczasem kolejne kraje europejskie informują o wysłaniu swoich żołnierzy (choć w symbolicznym bardzo wymiarze) na Grenlandię.

Strona europejska ma nadzieję zrozumieć rzeczywiste intencje USA i, jeśli to możliwe, przekonać administrację

Trumpa, że nie ma potrzeby przejmowania Grenlandii. Należy w jakiś sposób zagwarantować, że opcja militarna nie zostanie zrealizowana.

Europejscy dyplomaci, przepytani przez Politico, twierdzą, że liczą na zawarcie porozumienia, które Trump mógłby sprzedać jako zwycięstwo w Stanach Zjednoczonych i ostatecznie zapłacić za nie pieniędzmi, a nie wyspą. „Jeśli ładnie opakujemy w to bezpieczeństwo w Arktyce, dodamy surowce strategiczne, zawiążemy na gorze kokardkę, jest szansa, że Trump to podpisał” - uważa jeden z dyplomatów. „Z doświadczenia (jak było w przypadku zobowiązania do wydawania 5% PKB na obronę) zawsze tak się kończyło”.

700 mld dolarów za Grenlandię

Prezydent USA Donald Trump i jego najbliżsi współpracownicy woleliby, żeby mieszkańcy Grenlandii zagłosowali w referendum za przyszłością z USA, a nie z Danią, napisał Politico, powołując się na źródła znające nastroje panujące w Białym Domu. NBC zaś dowiedziała

się o wycenie całej wyspy pod kątem ewentualnego zakupu, na której prawdopodobnie opiera się Waszyngton: 700 mld dolarów.

Sam Trump poświęcił w ub. tygodniu Grenlandii dwa posty. Stwierdził, że to nie Dania, a tylko Stany Zjednoczone będą w stanie zapewnić bezpieczeństwo wyspie. „NATO: Powiedzcie Danii, żeby ich stamtąd zabrala, natychmiast! Para psich przegów nie da rady! Tylko Stany Zjednoczone!” - napisał. I zacytował publikację konserwatywnego wydawnictwa Just The News, której sedno sprowadza się do tego, że władze Danii bagatelizują rosyjskie i chińskie zagrożenie dla wyspy wbrew raportom własnego wywiadu.

Nieco wcześniej Trump napisał, że Grenlandia jest potrzebna właśnie w ramach USA jako baza dla systemu obrony przeciwraкетowej Złota Kopia. „NATO stanie się znacznie potężniejsze i skuteczniejsze, gdy Grenlandia znajdzie się w rękach USA” - stwierdził przywódca Stanów Zjednoczonych.

Co będzie dalej?

Bloomberg wyróżnia sześć scenariuszy rozwoju wydarzeń:

Pierwsza to zakup wyspy. Jest to mało prawdopodobne, ponieważ nie przewiduje tego duńska konstytucja i zakłada, że Grenlandia, po wyjściu z składu Danii, sama zdecyduje o swej przyszłości.

Druga to militaryzacja. Jest to rozwiązanie, które zaproponowali już europejscy przywódcy, w tym kanclerz Niemiec Friedrich Merz: na wyspie zwiększa się obecność sił NATO, a także oddzielnie Stanów Zjednoczonych, w celu ochrony przed Rosją i Chinami.

Trzeci sposób to umowa na wzór ukraińskiej. Grenlandia zapewni dostęp do swoich zasobów mineralnych w zamian za gwarancje bezpieczeństwa, w szczególności rozmieszczenie sił USA. Jest to najbardziej prawdopodobny wariant, który Trump mógłby sprzedać jako korzystny ekonomicznie.

Czwarty wariant to umowa o stowarzyszeniu z USA po odłączeniu się od Danii. Dąłoby to Grenlandii status terytorium podlegającego jurysdykcji władz federalnych USA z ograniczoną samorządnością - na wzór np. Samoa Amerykańskiego.

Piąty to pełzająca aneksja. Stany Zjednoczone, korzystając z porozumienia z 1951 r., legalnie zwiększają swoją obecność wojskową, a następnie de facto przejmują wyspę pod swoje zarządzanie.

I ostatni, szósty wariant to wariant militarny. Amerykanie siłą zmuszają Grenlandię i Danię do uznania swego zwierzchnictwa nad wyspą. Biorąc pod uwagę dysproporcję sił i obecność militarną USA na Grenlandii, trudno zakładać jakieś poważniejsze starcie. Ten wariant jest wciąż najmniej prawdopodobny.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

POLITYKA

Jeden kandydat na szefa KO

W wyborach na przewodniczącego Koalicji Obywatelskiej wystartuje jeden kandydat – obecny lider partii, premier Donald Tusk. Termin zgłaszania kandydatów minął w sobotę o północy. Wybory szefa KO odbędą się 8 marca. Będą przeprowadzone w formie tradycyjnej: członkowie KO będą głosować w wyznaczonych miejscach, wrzucając do urn karty do głosowania.

Do soboty mogli się zgłaszać kandydaci na przewodniczącego partii. Wicemarszałkini Sejmu Dorota Niedziela, która

jako krajowy komisarz wyborczy KO będzie czuwać nad wyborami, poinformowała, że wpłynęło tylko jedno zgłoszenie – premiera Tuska.

8 marca, wraz z głosowaniem na szefa ugrupowania, odbędą się też wybory na przewodniczących regionów i powiatów, członków rad powiatów oraz delegatów powiatów. Termin na zgłaszanie się kandydatów upłynie 20 lutego.

Po dwóch tygodniach zostanie przeprowadzona ewentualna druga tura.
PAP

POWIAT WADOWICKI

Ogromny pożar podczas wesela



FOT. FB: MAŁOPOLSKA ALARMOWO

W sobotę, 17 stycznia, około g. 19.40 w hotelu w Targanicach doszło do pożaru. Ogień objął dach jednego z budynków ośrodka Kocierz Resort – tzw. Chaty Baciarskiej – w której akurat odbywało się wesele. Około 100 osób biorących udział w imprezie opuściło obiekt przed przyjazdem straży.

WARSZAWA

Makabryczne odkrycie w Ursusie

W warszawskiej dzielnicy Ursus doszło do tragicznego odkrycia. W zrujnowanym budynku przy ul. Wiosny Ludów znaleziono ciała dwóch starszych osób. W sobotę, 17 stycznia w południe, policjanci zostali powiadomieni przez zaniepokojonego mieszkańca Ursusa, że od dwóch dni nie widział swoich sąsiadów zamieszkujących zrujnowany

dom i obawia się o ich zdrowie. Po wejściu do domu policjanci odnaleźli zwłoki dwóch starszych osób: kobiety i mężczyzny. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził ich zgon.

Policja prowadzi czynności wyjaśniające pod nadzorem prokuratora. Dokładna przyczyna śmierci zostanie ustalona po przeprowadzeniu sekcji zwłok.

FERIE

Pierwszy tydzień ferii zimowych zapowiada się pogodnie; typowo zimowe warunki będą w górach – tam pokrywa śnieżna wynosi 90 cm – poinformowała rzeczniczka IMGW Agnieszka Prasek. W ostatnim tygodniu stycznia przyjdzie wyżej syberyjski, co będzie skutkowało temperaturami w nocy nawet do minus 20 st. C – zapowiedziała. Zimowe warunki utrzymają się też w centrum, na wschodzie i na południowym wschodzie.

oprac. Dorota Kowalska
Warszawa

Unia Europejska podpisała w sobotę umowę handlową z blokiem Mercosur. Porozumienie utworzy strefę wolnego handlu, która obejmie ponad 700 mln konsumentów.

W ubiegły piątek w Brukseli na podpisanie umowy UE - Mercosur zgodziła się Rada Unii Europejskiej. Gdy porozumienie wejdzie w życie, zniesione zostaną cła na handel między Unią a blokiem Mercosur, natomiast niektóre produkty rolnicze mają zostać objęte kontyngentami.

Polska, Francja, Węgry, Austria i Irlandia głosowały przeciwko umowie, Belgia wstrzymała się od głosu. Do zbudowania mniejszości blokującej potrzeba było sprzeciwu co najmniej czterech państw członkowskich stanowiących co najmniej 35 procent ludności UE. O tym, że umowa wejdzie w życie, przesądziło stanowisko Włoch.

Podpis pod umową złożył w imieniu UE unijny komisarz ds. handlu Marosz Szefczowicz. Negocjacje dotyczące umowy między UE a blokiem państw Mercosuru trwały 25 lat, ale znacząco przyspieszyły w 2025 roku.

Komisja Europejska widzi w umowie z Mercosurem (tworzą go Argentyna, Brazylia, Paragwaj i Urugwaj) szansę na otwarcie rynków południo-



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Związki zawodowe rolników zapowiedziały na jutro dużą demonstrację przed Parlamentem Europejskim

woamerykańskich na towary przemysłowe takie jak samochody, maszyny czy tekstylia. Obecnie są one obłożone cłami na poziomie 35 proc., co utrudnia europejskim producentom handel.

Największe emocje budzi część umowy dotycząca rolnictwa. Finalizowaniu prac nad porozumieniem handlowym towarzyszyły protesty rolników w całej Europie. Obawiają się oni zalanania unijnego rynku tańszą żywnością z Mercosuru, zwłaszcza mięsem.

Europejscy rolnicy uważają za niesprawiedliwe m.in. to, że

„*Studniówkę pamięta się zawsze, często lepiej niż maturę. Bal studniówkowy to symboliczne przejście w dorosłość*”

Barbara Nowacka ministra edukacji narodowej

Minister rolnictwa Stefan Krajewski, w reakcji na podpisanie w sobotę przez Unię Europejską umowy handlowej z Mercosurem, przypomniał, że w przyszłym tygodniu Parlament Europejski ma głosować nad skargą na umowę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

„Mimo błędów poprzedników, którzy zgodzili się na umowę UE - Mercosur, my się nie poddajemy. To nie koniec walki” – napisał w sobotę Krajewski.

Jak przypomniał, w przyszłym tygodniu ma odbyć się głosowanie w Parlamencie Europejskim nad złożoną przez grupę europosłów z Polski skargą na umowę do Trybunału Sprawiedliwości UE.

„Liczę na jedność wszystkich polskich europosłów. Mamy gotowe scenariusze prawne (TSUE) i służby w pełnej gotowości do kontroli” – podkreślił minister rolnictwa. Dodał, że polski rząd robi „wszystko, by ochronić polskich rolników”. Zaapelował też do opozycji – jak to określił – niektórych „związków”.

„Prześcieńcie przeszkadzać. Odłóżcie na bok zasadę »im gorzej, tym lepiej«. Dziś ważniejsza jest polska wieś niż Wasze słupki sondażowe i prywatne interesy. Nie ma sprawy ważniejszej niż Polska” – brzmi wpis Krajewskiego.

Doradca Karola Nawrockiego: Prezydent nie pomagał w przyznaniu azylu ministrowi Zbigniewowi Ziobrze

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Prezydent Karol Nawrocki nie pomagał w przyznaniu azylu ministrowi Zbigniewowi Ziobrze - powiedział w niedzielę doradca prezydenta RP Alvin Gajadhur.

Były minister sprawiedliwości, aktualnie poseł Prawa i Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro jest objęty azylem politycznym i ochroną międzynarodową

przez władze Węgier, które uznały, że grożą mu prześladowania polityczne. Decyzja ta zapadła w grudniu ub.r. Sam Ziobro oświadczył m.in., że zostanie za granicą do czasu, gdy „w Polsce zostaną przywrócone rzeczywiste gwarancje praworządności”.

W niedzielę w TVP Info Gajadhura zapytano o pojawiające się „nieoficjalne informacje”, według których „współpracownicy Zbigniewa Ziobry twierdzą, że bardzo dużą rolę w uzyskaniu

azylu na Węgrzech odegrał prezydent Karol Nawrocki, że był osobiście zaangażowany w to, żeby Ziobrze azyl pomóc uzyskać”. Doradca prezydenta odpowiedział, że to nieprawda. - Prezydent Karol Nawrocki nie pomagał w przyznaniu azylu panu ministrowi Ziobrze (...). To jest tak naprawdę pytanie do premiera Orbana, jak został ten azyl przyznany, bo to jest kwestia Węgier - powiedział.

Gajadhur dodał, iż „widać, że Węgry widzą, że w Polsce jest de-

molowany ustrój państwa przez premiera Donalda Tuska” i „można mieć wątpliwości, czy Zbigniew Ziobro mógłby tutaj liczyć na uczciwy proces”. - Raczej nie. To jest nagonka polityczna - ocenił.

Wobec Ziobry w Polsce toczy się postępowanie karne, w którym prokuratura zarzuca mu m.in. kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą oraz że wykorzystywał swoje stanowisko do działań o charakterze przestępczym. PAP

BLISKI WSCHÓD USA WYSŁAŁY NA BLISKI WSCHÓD M.IN. CZOŁGI ABRAMS I WOZY BOJOWE BRADLEY

Trump o zmianie władz w Iranie

Grzegorz Kuczyński
USA/Iran

Prezydent USA Donald Trump stwierdził, że nadszedł czas, aby nowi przywódcy przejęli kontrolę w Iranie po tym, jak dziesiątki tysięcy protestujących wyszły na ulice w tym kraju.

- Nadszedł czas, aby poszukać nowych przywódców w Iranie - powiedział Trump w wywiadzie dla Politico opublikowanym 17 stycznia.

Trump zaatakował również bezpośrednio najwyższego przywódcę Iranu, ajatollaha Alego Chameneiego, który od 37 lat reprezentuje rzeczywistą władzę w kraju i wcześniej zaatakował prezydenta USA w mediach społecznościowych.

- Jako przywódca kraju, Chamenei jest winny całkowitego zniszczenia kraju i stosowania przemocy na niespotykaną dotąd skalę - powiedział Trump. - Aby kraj mógł funkcjonować, nawet jeśli funkcjonuje na bardzo niskim poziomie, przywódcy powinni sku-



W Iranie od 28 grudnia 2025 r. trwają masowe protesty, które są krwawo tłumione przez władze. Według szacunków, siły bezpieczeństwa zabiły nawet 20 tys. osób

pić się na właściwym zarządzaniu krajem, tak jak ja robię to w Stanach Zjednoczonych, a nie zabijać tysiące ludzi, aby utrzymać kontrolę.

Teheran uległ USA?

17 stycznia Chamenei potwierdził swoje twierdzenie, że to Stany Zjednoczone podze-

gały do protestów w Iranie, i obarczył Trumpa winą za ofiary śmiertelne. - Uważamy prezydenta USA za winnego ofiar śmiertelnych, zniszczeń i zniesławienia, jakich dopuścił się wobec narodu irańskiego - powiedział w corocznym przemówieniu z okazji święta religijnego.

Dzień wcześniej Trump publicznie podziękował irańskim przywódcom na Truth Social, pisząc: „Bardzo szanuję fakt, że wszystkie planowane egzekucje przez powieszenie, które miały się odbyć wczoraj (ponad 800), zostały odwołane przez irańskie władze. Dziękuję!”. Tyle że Iran ani nie potwierdził publicznie

planów egzekucji 800 protestujących, ani nie ogłosił odwołania takich egzekucji.

Amerykanie ściągają posiłki

Tymczasem armia Stanów Zjednoczonych w mijającym tygodniu rozmieściła w regionie czołgi M1 Abrams i wozy bojowe piechoty M2A3 Bradley. Takie nagromadzenie sił może oznaczać przygotowania do potencjalnego ataku na Iran, co zasugerował w swym najnowszym raporcie amerykański portal militarny TheWarZone (TWZ).

Trump wielokrotnie groził reżimowi w Teheranie atakiem w związku z represjami wobec antyrządowych demonstrantów. Ale w piątek potwierdził, że odwołał planowane uderzenie na Iran, tłumacząc, że reżim „przestał zabijać demonstrantów”. Jednak według TWZ to amerykańscy planiści wojskowi poprosili prezydenta, aby dał im więcej czasu na przygotowania.

Według portalu Army Recognition w nadchodzącym tygodniu na Bliski Wschód przybędzie Grupa Uderzeniowa Lotni-

skowca Abraham Lincoln z towarzyszącymi mu ośmioma dywizjonami lotniczymi i wspierającymi go krążownikami rakietowym klasy Ticonderoga USS Mobile Bay i niszczycielem rakietowym klasy Arleigh Burke z dużą liczbą wyrzutni rakietowych, które mogłyby zostać użyte do ataku na Iran. W pobliżu grupy płynie okręt podwodny, nieujawniony z nazwy ze względów bezpieczeństwa operacyjnego.

Choć operacja militarna została wstrzymana, Trump do tychczas nie wykluczył kategorycznie ataku na Iran. Zdaniem TWZ, jeśli zdecyduje się na uderzenie, jego opcje obejmą szeroki wachlarz, od chirurgicznych ataków na siły Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) i mordujące protestujących paramilitarne oddziały Basidż, po atak na samego ajatollaha Chameneiego, a nawet ponowne uderzenie w obiekty nuklearne. Zniszczenie irańskiej obrony przeciwlotniczej i systemów rakiet krótkiego zasięgu może być kolejną opcją, aby zmniejszyć ryzyko przyszłych operacji.

Antyamerykańskie protesty w Kopenhadze i innych miastach

Grzegorz Kuczyński
Kopenhaga

Tysiące ludzi zebrały się w sobotę na placu przed ratuszem miejskim w Kopenhadze, aby zaprotestować przeciwko roszczeniom USA wobec Grenlandii.

W Kopenhadze niesiono na transparentach hasła: „Grenlandia nie jest na sprzedaż”, „Ręce precz od Grenlandii” oraz „Grenlandia należy do Grenlandczyków”. Wśród przemawiających była burmistrz duńskiej stolicy Sisse Marie Welling. Następnie tłum udał się w kierunku ambasady Stanów Zjednoczonych.

Chodzi o demokrację

Rzeczniczka organizatorów, Zrzeszenia Grenlandczyków w Danii (Uagut), Julie Rademacher, podkreśliła, że celem manifestacji jest także walka o zachowanie demokracji na świecie. - Nie chodzi tylko o Grenlandię - mówiła.

W Danii podobne demonstracje zorganizowano m.in. w Aarhus, Aalborgu oraz Esbjergu. Manifestacje zostały zapowiedziane również w stolicy Grenlandii, Nuuk, a także - według zapowiedzi na platformie

społecznościowej - w Kanadzie. Jak poinformowały duńskie lokalne media, w wielu sklepach z materiałami propagandowymi zabrakło grenlandzkich flag. Erfalasorput (po grenlandzku nasza flaga) to dwa pasy: biały symbolizujący lodowiec oraz czerwony przedstawiający ocean. W środku jest wschodzące słońce, które częściowo odbija się w morzu.

Trump chce wyspy

Prezydent USA Donald Trump wielokrotnie mówił o ko-

nieczności przejęcia Grenlandii przez Stany Zjednoczone. W ostatnim czasie spekulował, że jeśli USA nie przejmą kontroli nad Grenlandią, zrobią to Chiny albo Rosja.

Odrzucił przy tym inne rozwiązania, takie jak zwiększenie tam obecności żołnierzy USA i proponowaną przez Niemcy misję państw NATO na wyspie. W niedawnym wywiadzie dla „New York Timesa” powiedział, że USA mogą być zmuszone do „wyboru” między Grenlandią a NATO.



W sklepach w stolicy Danii zabrakło flag Grenlandii - taki był na nie popyt

Zima sparaliżowała Kamczatkę. Takiego śniegu nie było od 30 lat

Grzegorz Kuczyński
Kamczatka

Od 13 stycznia na Kamczatce spadła rekordowa ilość śniegu. Z powodu cyklonu śnieżnego w Pietropawłowsku Kamczackim zginęły dwie osoby, a w mieście wprowadzono stan wyjątkowy.

Na Kamczatce wystąpiły najsilniejsze opady śniegu od 30 lat. Ich przyczyną było kilka cyklonów z rzędu. Już w grudniu opady śniegu w regionie przekroczyły miesięczną normę trzykrotnie!

Kolejny cyklon nadciągnął 12 stycznia. W ciągu jednej doby w Pietropawłowsku Kamczackim spadło więcej niż wynosi miesięczna norma opadów. Wysokość pokrywy śnieżnej w stolicy regionu sięga 1,3 m. W sąsiedniej wsi Sosnowka - 163 cm.

Śnieg zasypał podjazdy, niektórzy mieszkańcy mogli wyjść z mieszkania tylko przez okna na parterze. Z powodu zasp śnieżnych do niektórych sklepów spożywczych przestały być dostarczane łatwo psujące się produkty. W mieście pojawił się niedobór chleba, mięsa, mleka, jajek, owoców i warzyw.



Region zmaga się z największymi opadami od ponad 30 lat - miejscami warstwa śniegu sięga nawet 4 metrów

W stolicy regionu odwołano kursowanie transportu publicznego. W przewożeniu mieszkańców pomaga Rosgwardia. Praca regionalnych instytucji przeszła w tryb zdalny, odwołano zajęcia w szkołach wyższych.

W mieście od 15 stycznia obowiązuje stan wyjątkowy. Pozwoli to na zaangażowanie dodatkowych sił do likwidacji skutków cyklonu. Nadzwyczajne środki wprowadzono po śmierci dwóch mężczyzn w wyniku spadającego śniegu z dachu. Ciało jednego z nich znaleziono 15 stycznia na ulicy Sowieckiej

pod zwalami śniegu. Drugi mężczyzna zginął przy prywatnym domu. Osobom odpowiedzialnym za odśnieżanie grozi do 6 lat więzienia.

Ministerstwo Sytuacji Nadzwyczajnych ostrzegło mieszkańców przed niebezpieczeństwem... skakania w wysokie zaspę dla zabawy. „Pod warstwą śniegu mogą znajdować się ogrodzenia, samochody, ostre metalowe konstrukcje, które mogą spowodować obrażenia ciała - wyjaśnił portalowi RBK w służbie prasowej regionalnego resortu.

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)



FOT. PIOTR BILSKI

W spichlerzu nr 17 grudziądzkiego muzeum czynna jest wystawa „Kajko i Kokosz - komiksowa archeologia”

Kajko i Kokosz będą bohaterami ferii

(DD)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Na czas „Białych wakacji” muzeum w Grudziądzu przygotowało ciekawe zajęcia dla dzieci. Zapisy już trwają, liczba miejsc jest ograniczona.

Grudziądzkie muzeum co roku przygotowuje ciekawe warsztaty dla dzieci na czas ferii zimowych. Scenariusze tych spotkań są opracowywane w oparciu o aktualne wystawy w placówce. Tak też będzie i tym razem.

To komiksowa archeologia

W ramach feryjnych zajęć dla dzieci zaplanowano m.in. warsztaty oparte na otwartej w ubiegłym tygodniu wystawie „Kajko i Kokosz - komiksowa archeologia”. - Ekspozycja w nowatorski sposób łączy świat archeologii z kultowym komiksem Janusza Christy - jednego z najwybitniejszych twórców polskiego komiksu - opisują muzealnicy. I dalej: - Wystawa zestawia autentyczne zabytki archeologiczne z kadrkami z przygód Kajka i Koko-sza, pokazując, jak historia, wierzenia, architektura, ubiór i codzienność dawnych Słowian inspirowały komiksowe opowieści.

Ekspozycja ta czynna jest w sali muzeum przy ul. Spichrzowej 17 w Grudziądzu. I oglądać ją można nie tylko uczestnicząc w feryjnych warsztatach.

Takie zajęcia będą w muzeum w ferii

Na „Białe wakacje” muzeum przygotowało spotkania na pięć różnych tematów. Zapisy na nie już trwają. Warto się pospieszyć, bo liczba miejsc jest ograniczona. A są to:

- „Komiksowy kubek” - zajęcia plastyczne towarzyszące wystawie „Kajko i Kokosz - komiksowa archeologia” - w piątki 6 i 13 lutego - są to zajęcia dla dzieci z klas 0-5.

- „Z boiska na stadion” - warsztaty na wystawie poświęconej Bronisławowi Malinowskiemu - w piątki 6 i 13 lutego dla dzieci z klas 1-3.

- „100 lat temu w Grudziądzu” - lekcja muzealna oparta na wystawie „Od warsztatu do fabryki” - w środę 11 lutego. To zajęcia dla dzieci z klas 0-5.

- „Z Kopernikiem w kuchni” - warsztaty wypieku chlebków według przepisu inspirowanego epoką Mikołaja Kopernika w Muzeum Handlu Wiślanego. Warsztaty prowadzone będą od środy, 4 lutego, do niedzieli, 15 lutego: dni powszednie o g. 14.30 a w weekendy o g. 8.30, 10.30, 12.30 i 14.30. Zajęcia bez ograniczeń wiekowych.

- „Grobowiec faraona” - warsztaty przybliżające świat starożytnego Egiptu - w czwartki 5 i 12 lutego. To zajęcia dla dzieci z klas 1-5 szkół podstawowych.

Zapisy na zajęcia w muzeum prowadzone są pod nr tel. 56-46-590-63, wew. 18. Opłata wynosi 7 zł od osoby. ©©

Obiecują koniec bałaganu przy kontenerach na odzież

Daniel Dreyer

daniel.dreyer@polskapress.pl

Miasto podpisało umowę z firmą „Wtórpol”, która ma regularnie opróżniać ponad 50 stojących w całym mieście pojemników na starą odzież i zadbać o porządek wokół nich.

W Grudziądzu od dawna mieliśmy problem z kontenerami na używaną odzież. Nie były one opróżniane wystarczająco często przez co ubrania wały się wokół nich. W pół roku grudziądzka straż miejska przyjmowała ponad 300 zgłoszeń dotyczących bałaganu przy kontenerach na tekstylii!

Teraz kontenerów na odzież jest mniej

Do niedawna pojemników na używaną odzież na terenie Grudziądza było znacznie ponad sto. Były oznaczone logami różnych organizacji, a niektóre nie miały żadnych oznaczeń.

Najwięcej kontenerów na odzież przez lata było oznaczonych charakterystycznym znakiem PCK, jednak organizacja ta nie ma już umowy zawartej z firmą „Wtórpol”. Za to właśnie z tą firmą umowę zawarło miasto Grudziądz.

Firma „Wtórpol” obsługuwać będzie 52 kontenery ustawione w różnych zakątkach miasta.

Umowa została zawarta na czas nieokreślony, a zgodnie z jej zapisami, firma będzie:

- kontenery na odzież opróżniać nieodpłatnie, nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie,
- dbać o stan techniczny i estetykę pojemników,
- odpowiedzialna za porządek wokół kontenerów na ubrania, w promieniu dwóch metrów,



FOT. PIOTR BILSKI

- Mieszkańcy zyskują uporządkowany system zbiórki tekstyliów, a budżet samorządu nie jest tym obciążony - zachwala Tomasz Smolarek, wiceprezydent Grudziądza (przy mikrofonach)

- po sygnale o przepełnionym pojemniku, opróżni go w ciągu 48 godzin.

- Ta współpraca nie generuje żadnych kosztów po stronie miasta. Mieszkańcy zyskują uporządkowany system zbiórki tekstyliów, a budżet samorządu nie jest tym obciążony - zachwala Tomasz Smolarek, wiceprezydent Grudziądza.

Firma „Wtórpol” kontenery opróżniać będzie nieodpłatnie, a zarabiać ma na tym, co do nich wrzucimy. A mają to być przede wszystkim ubrania

Sygnaly o przepełnionych kontenerach i bałaganie wokół nich zgłaszać można w ratuszu pod nr tel. 56 45 10 285

w dobrym stanie, obuwiu, posciel, zabawki oraz akcesoria.

„Wtórpol” deklaruje, że wszystkie zebrane tekstylia będą ponownie wykorzystywane jako odzież używana, a w ostateczności jako czyściwo lub paliwo alternatywne.

Objęcie kontenerów na odzież „szczególnym nadzorem” zadeklarowali grudziądzcy strażnicy miejscy.

Mieszkańcy swoje sygnały o przepełnionych kontenerach i bałaganie wokół nich zgłaszać mogą bezpośrednio do urzędu miasta pod nr tel. 56 45 10 285.

Mobilne zbiórki na osiedlach

Kontenery na odzież to nie jest jedyna możliwość pozbycia się niepotrzebnych już ubrań. Można to zrobić także w ramach mobilnej zbiórki tekstylii i elektrośmieci.

W tym roku jest ona kontynuowana, a na zlecenie miasta realizuje ją MZK Grudziądz.

Kontenery na zużyte sprzęty RTV i AGD, akumulatory i podobne urządzenia a także na starą odzież w soboty, ustawiane są na kolejnych osiedlach Grudziądza. W każdej dzielnicy pojawiają się co dwa miesiące. W najbliższą sobotę, 24 stycznia, w g. 8-13, czerwony kontener będzie stał przy pętli autobusowej na ul. Lipowej w Wielkim Tarpnie. Pełny harmonogram zbiórek zamieściliśmy na www.pomorska.pl/grudziadz

Tekstylia i odzież można też wywozić do PSZOK-u, przy ul. Składowej.

W ubiegłym roku do PSZOK-u trafiło 117,8 tony materiałów tekstylnych, w tym 23 ze zbiórek mobilnych. ©©

WEEKEND



FOT. AUTOR

WARSZTATY

Zimno, ale wesoło było na warsztatach „Ptasia stołówka” w parku miejskim

Całymi rodzinami przychodzili grudziądzanie na warsztaty „Ptasia stołówka” zorganizowane w sobotę przez Centrum Edukacji Ekologicznej. W parku miejskim, przy lodowisku, instruktorzy CEE pokazywali jak wykonać recyklingowe karmidełka dla ptaków, które można było zabrać ze sobą, aby zawiesić je w swoim ogrodzie albo na balkonie i zacząć dokarmiać ptaki, którym pod śniegiem trudno znaleźć pokarm. Więcej na portalu: pomorska.pl/grudziadz (PB)

GRUDZIĄDZ

Tomasz Wolski pokazał nam swoje nowe filmy

Choć urodził się w Gdyni, to czasy szkolne spędził w Grudziądzu. I to tutaj „zaraził się” kinem. Przed laty regularnie przychodził na seanse Dyskusyjnego Klubu Filmowego, który działał przy nieodżałowanym kinie „Helios”. Tam też pokazał jeden z pierwszych swoich filmów zatytułowany „Klinika”.

Po tym jak stare kino zostało zamknięte, 14 lat temu działalność DKF-u w Centrum Kultury Teatr inaugurował kolejny film Wolskiego: „Lekarze”.

A w ubiegłym tygodniu Tomasz Wolski ponownie był gościem grudziądzkiego DKF-u. Tym razem zobaczyliśmy jego najnowsze filmy: „Rok z życia kraju” (2024 r.) oraz „Wielki szef”.

Więcej na temat Tomasza Wolskiego oraz spotkania w teatrze piszemy na www.pomorska.pl/grudziadz (PB)

KULTURA



FOT. PIOTR BILSKI

KRÓTKO

RYPIN

Kursować będą elektryczne autobusy. Dworzec autobusowy przejdzie remont.

Przy ul. Dworcowej w Ryplinie pojawiły się już stacje do ładowania „elektryków”. Kolejnym krokiem będzie remont zaniedbanego dworca. To dzięki zacieśnieniu współpracy samorządu ze spółką Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy, którego powiat jest udziałowcem. – Dzięki temu porozumieniu zostanie zakupiony nowy tabor autobusów elektrycznych i hybrydowych, a także przebudujemy dworzec – tłumaczy Jarosław Sochacki, starosta rypiński. Powiat rypiński z Kujawsko-Pomorskim Transportem Samochodowym współpracuje od 2018 r.

– Powiat rypiński jest samorządem, z którym jesteśmy właściwie od samego początku, jako jeden z pierwszych powierza nam swoje zadania – dodaje Tomasz Fic, prezes KPTS. (TOB)

GOLUB-DOBRZYŃ

Rusza Budżet Obywatelski

W puli tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego powiatu golubsko-dobrzyńskiego jest 100 tys. zł. Pieniądze mają być rozdysponowane na projekty „twarde” (inwestycyjne, np. remonty) oraz „miękkie” (np. wydarzenia kulturalne lub sportowe). Każdy mieszkaniec powiatu może zgłosić 1 projekt twarde i 1 miękki. Do wniosku należy dołączyć listę poparcia z podpisami co najmniej 40 mieszkańców powiatu.

Wzory formularzy i szczegółowy regulamin są dostępne w starostwie (biuro S 4 lub S 23). Nabór wniosków potrwa do 23 stycznia. (KR)

REKLAMA

0011463946

Bl.7151.1.2026.WSz
Bl.6845.1.2026.WSz

Płuźnica, dnia 15.01.2026 r.

Wójt Gminy Płuźnica

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15.01.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Płuźnicy oraz na stronie BiP Gminy Płuźnica wywieszony został na okres 21 dni wykaz zawierający nieruchomości:

1. nieruchomość gruntową stanowiącą mienie komunalne Gminy Płuźnica, przeznaczoną do bezpłatnego użyczenia na czas nieokreślony na rzecz sołectwa Działowo, działka nr 139/150.
2. Nieruchomość zabudowana – schron stanowiąca mienie komunalne Gminy Płuźnica, przeznaczona do użyczenia bezpłatnego na czas nieokreślony na działalność statutową OSP w Płuźnicy, działka nr 223/2.

Informację o wykazie zamieszczono również na stronie internetowej Gminy www.bip.pluznica.pl
Szczegółowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy w Płuźnicy, pok. nr 1, lub tel. 728 388 061.

Wójt Gminy Płuźnica
mgr Maciej Puchala

REKLAMA

0011463673

Wójt Gminy Brodnica

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145) podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Brodnica, przeznaczonych do użyczenia pomieszczeń w budynkach należących do Gminy Brodnica.

Położenie i opis nieruchomości: Gorczenica, nieruchomość zabudowana budynkiem użytkowym, tj. remiza OSP

Nr KW nieruchomości gruntowej: TO1B/00055154/7

Nr działki gruntu, powierzchnia, udział: Pomieszczenia użyczone w budynku remizy OSP na działce nr 26/8, pow. 0,1300 ha, obręb - Gorczenica. Pomieszczenia w budynku remizy OSP o całkowitej pow. użytkowej 227,67 m²

Przeznaczenie w MPZP i sposób zagospodarowania: Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Termin zagospodarowania nieruchomości: Okres: od 1.03.2026 r. do 28.02.2027 r.

Wysokość opłat z tyt. użytkowania: Nieodpłatnie na rzecz OSP Gorczenica

Pozostałe warunki:

Szczegółowe informacje zostaną zawarte w umowie użyczenia.

Wykaz zostaje wywieszony w terminie **od 19.01.2026 r. do 9.02.2026 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Gminy Brodnica przy ul. Mazurskiej 13, zostanie opublikowany na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Brodnica. Informacja o wykazie zostanie podana w prasie lokalnej. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Brodnica, ul. Mazurska 13, pokój 311, 87-300 Brodnica, tel. 56 49 416 34.

Wójt Gminy Brodnica
/-/ Adam Zalewski

REKLAMA

0011464715



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZA MIASTA CHEŁMNA

informuje,

– o V przetargu ustnym nieograniczonym polegającym na sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 9 o pow. 20,84 m², składającego się z pokoju, kuchni i w.c., znajdującego się w budynku przy ul. Dominikańskiej 26 w Chełmnie wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, dla której prowadzona jest księga wieczysta TO1C/00013856/3.

Cena wywoławcza wynosi 59 000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt dziewięć tysięcy złotych 00/100)

Przetarg na ww. nieruchomość odbędzie się w dniu 19 lutego 2026 r. o godz. 8.30 w sali nr 102 Urzędu Miasta przy ul. Dworcowej 1 w Chełmnie. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 5 900,00 zł (słownie: pięć tysięcy dziewięćset złotych 00/100).

– o II przetargu ustnym nieograniczonym polegającym na sprzedaży prawa własności lokalu mieszkalnego nr 9 o pow. 25,89 m² (1 pokój z kuchnią i pomieszczenie w.c.), położony na poddaszu budynku wielorodzinnego w Chełmnie przy ul. Wodnej 34, stanowiący własność Gminy Miasto Chełmno wraz z udziałem wynoszącym 35/1000 części w nieruchomości wspólnej i w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 486/6 o pow. 0,0437 ha, obręb 1, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW TO1C/00017955/5, stanowiąca współwłasność Gminy Miasto Chełmno.

Cena wywoławcza wynosi 65.000,00 zł (słownie: sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lutego 2026 roku o godz. 9.00 w sali nr 102 Urzędu Miasta w Chełmnie przy ul. Dworcowej 1. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 6.500,00 zł (słownie: sześć tysięcy pięćset złotych 00/100).

Wadium na przetargi należy uiścić w kasie Urzędu Miasta w Chełmnie przy ul. Dworcowej 1 lub na rachunek bankowy ww. Urzędu – Bank Millennium 88 1160 2202 0000 0003 3297 0926 najpóźniej do dnia **12 lutego 2026 roku**. Wskazany termin jest terminem zaksięgowania środków na ww. rachunku bankowym.

Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Chełmnie przy ulicy Dworcowej 1 i przed Urzędem oraz opublikowane na stronie internetowej www.bip.chemno.pl, a także zamieszczone na stronie internetowej www.chemno.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarowania Nieruchomościami Urzędu Miasta przy ul. Dworcowej 1 w Chełmnie, pokój 110 i 111, tel. 56 677 17 48, 56 677 17 14 lub 513 090 318, e-mail: grunt@chemno.pl, mieszkania@chemno.pl.

REKLAMA

0011463589

PP-I.6740.1.5.2025

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Grudziądza
z dnia 19.01.2026 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. 2024 poz. 311) zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Zarządu Dróg Miejskich reprezentującego Prezydenta Grudziądza w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej:

„ROZBUDOWA DRÓG GMINNYCH – UL. MALCZEWSKIEGO, UL. DROGA JEZIORNA WRAZ Z PRZEBUDOWĄ SKRZYŻOWANIA Z UL. SZOSA TORUŃSKA W GRUDZIĄDZU – ETAP I – UL. MALCZEWSKIEGO”
INWESTYCJA BĘDZIE ZREALIZOWANA NA NIŻEJ WYMIENIONYCH DZIAŁKACH:

1. Działki będące własnością Gminy - miasto Grudziądz będące w pasie drogowym:

- obręb 0141 – działki nr 181/5, 163/10, 185/1, 138/5, 138/3, 78/3, 80/21*
- obręb 0142 – działka nr 1/22

* działka 80/21 powstała z podziału działki 80/7 wg odrębnego opracowania dotyczącego rozbudowy drogi gminnej – Al. Sportowców.

2. Działki przejmowane pod drogę z podziału:

- 1.1 Będące własnością Gminy - miasto Grudziądz:
 - obręb 0141 – działki nr 70/2 (**70/3**, 70/4); 72/4 (**72/5**, 72/6); 78/5 (**78/6**, 78/7); 80/8 (**80/15**, 80/16); 80/9 (**80/17**, 80/18); 80/10 (**80/11**, 80/12); 83/31 (**83/40**, 83/41); 83/37 (**83/42**, 83/43); 146/1 (**146/11**, **146/13**, 146/12); 146/10 (**146/15**, 146/14); 177/6 (**177/8**, 177/9); 185/2 (**185/7**, 185/8); 187/5 (**187/11**, 187/12); 3/2 (**3/3**, 3/4); 1/2 (**1/3**, 1/4); 164/7 (**164/23**, 164/24)
- 1.2 Będące własnością Gminy - miasto Grudziądz – w użytkowaniu wieczystym innych podmiotów:
 - obręb 0141 – działka nr 83/30 (**83/38**, 83/39)
- 1.3 Będące własnością Skarbu Państwa – w użytkowaniu wieczystym innych podmiotów:
 - obręb 0141 – działki nr 77/1 (**77/4**, 77/3); 163/4 (**163/19**, 163/20); 67/2 (**67/3**, 67/4); 181/9 (**181/13**, 181/14)

3. Działki przejmowane pod drogę w całości:

- 1.1 Będące własnością Gminy - miasto Grudziądz:
 - obręb 0141 – działki nr 146/4, 4/1, 69, 73, 74, 77/2, 75/4, 138/4
 - 1.2 Będące własnością Skarbu Państwa – w użytkowaniu wieczystym Gminy - miasto Grudziądz
 - obręb 0141 – działki nr 181/7, 68
 - 1.3 Będące własnością Skarbu Państwa – w użytkowaniu wieczystym innych podmiotów:
 - obręb 0141 – działka nr 181/6
- Numer działki przed nawiasem oznacza działkę podlegającą podziałowi.
 - Numery działek w nawiasach oznaczają działki powstałe po podziale nieruchomości
 - Drukiem wytłuszczonym z podkreśleniem oznaczono działki przejmowane pod drogę, drukiem niewytłuszczonym działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu.

4. Działki, dla których konieczne jest ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości:

- 1.1 Będące własnością Gminy - miasto Grudziądz:
 - obręb 0141 – działki nr 163/5 [nt], 164/7 (164/23, **164/24[nt]**), 3/2 (3/3, **3/4[nt]**), 83/31 (83/40, **83/41[nt]**), 78/5 (78/6, **78/7[nt]**)
- Ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości podlegają tylko działki z adnotacją [t] lub [nt], przy czym: [t] – oznacza ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości trwałe [nt] – oznacza ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości nietrwałe
 - Kursywą z podkreśleniem oznaczono działki powstałe w wyniku podziału, które nie będą przejmowane pod drogę, z których korzystanie będzie ograniczone.

W związku z powyższym oraz w oparciu o art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego Strony mogą zapoznać się z projektowanym zamierzeniem inwestycyjnym w Wydziale Budownictwa i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Grudziądzu w dniach pracy Urzędu, po wcześniejszym umówieniu, oraz zgłosić ewentualne zastrzeżenia i wnioski w ciągu 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia (w godz. 7.30 – 15.30 w poniedziałek, środe i czwartek, w godz. 7.30 - 17.00 we wtorek, w godz. 7.00 – 13.30 w piątek).

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia jego publicznego ogłoszenia.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra już po raz 34. Toruń szykuje moc atrakcji

Katarzyna Kucharczk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Toruń po raz kolejny przygotowuje się na Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Toruński sztab ogłosił szczegółowy program.

Wiele miast w całej Polsce już od dłuższego czasu przygotowuje się do Finału WOŚP. Toruński sztab przedstawił wczoraj program i atrakcje, które towarzyszyć nam będą 25 stycznia, a nawet i wcześniej. - Jesteśmy w pełnej gotowości z naszymi wolontariuszami. Liczymy na to, że ponownie uda się pobić rekord i że Torunianie chętnie dołączą do nas, aby wrzucić coś do puszek i wziąć udział w przygotowanych atrakcjach - mówił Artur Majerowski, szef głównego sztabu WOŚP w Toruniu.

Orkiestrowe granie w Toruniu rozpocznie się 23 stycznia. Tego dnia miłośnicy historii i nieoczywistych atrakcji będą mogli wziąć udział w zwiedzaniu Fortu IV im. Bolesława Chrobrego. Wieczorne spacery z przewodnikiem po fortyfikacjach, odbywa-



FOT. GRZEGORZ OLUKOWSKI

Toruń po raz kolejny przygotowuje się na Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W ubiegłym tygodniu przedstawiono szczegóły wydarzenia

jące się o godz. 20, to propozycja dla tych, którzy chcą połączyć wsparcie WOŚP z odkrywaniem mniej znanych zakątków miasta. Kto nie zdąży, będzie miał okazję zwiedzić fort jeszcze w sobotę o godz. 20.

W sobotę o godz. 9 w lasku na Skarpie wystartuje bieg „Policz się z cukrzycą”, organizowany przez Parkrun Toruń wspólnie ze sztabem WOŚP. Trasa liczy 5 km i jest dostępna zarówno dla biegaczy, jak i dla osób maszerujących.

Najciekawsze wydarzenia zaplanowano na 25 stycznia. Na Rynku Nowomiejskim powstanie miasteczko medyczne, w którym mieszkańcy będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań i konsultacji. Będzie krwiobus, mobilne badania dna oka, a także stanowiska, na których będzie można zmierzyć poziom cukru, kwasu moczowego czy ciśnienie tętnicze. Równolegle na Rynku Staromiejskim działać będzie główne miasteczko WOŚP - z licytacjami, stoiskiem sztabu, atrakcjami motoryzacyjnymi, symulatorami dachowania, zabytkowymi sa-

mochodami prezentowanymi przez Automobilklub. Przez cały dzień na scenie głównej prezentować się będą przedszkolaki, młodzieżowe zespoły i lokalni artyści (młodzież z domu Harcerza - 12.30, Sara Pach i dzieci - 13.00, zespół Wszyscy Byliśmy Harcerzami - 15.00, zespół Zosia Kosińska Music - 16.00, zespół Julia - 17.00, zespół Zdrowa Woda - 18.00, zespół Manchester - 19.00).

Jednym z najbardziej charakterystycznych punktów toruńskiego Finału pozostaje „Ścisława” - próba pobicia rekordu w ściśnięciu jak największej liczby osób w sercu o powierzchni 25 m kw. Zaplanowano ją na godz. 14. O 14.40 obok Pomnika Mikołaja Kopernika odbędzie się pokaz ratowniczy, a o 15.45 zobaczymy na głównej scenie pokaz mody cyrkularnej z autorską marką CzujeTo K&J. O 20.00 niebo rozświełi Świątełko do Nieba. Zamiast klasycznych fajerwerków zaplanowano muzyczne show z pokazem laserowym i efektami świetlnymi. Pełen harmonogram na www.wosptorun.pl ©

REKLAMA
INFORMATOR
HOTELE
Bydgoszcz
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532
LEKARSKIE
Włocławek
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074
Radziejów
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A
USŁUGI
Bydgoszcz
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88
USŁUGI POGRZEBOWE
Bydgoszcz
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A
Chojnice
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.
Toruń
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 139014805

Inowrocław
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 000528
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 000045

Barcin
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528
Pakość
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983
Gniewkowo
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045
Janikowo
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162
Złotniki Kujawskie
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górńska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011454791
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416
Włocławek
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074
Kowal
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321 000289
WETERYNARYJNE
Toruń
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045
ZDROWIE I URODA
Bydgoszcz
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85. 412314801/A

MAGAZYN

SPORTOWY24

19.01.2026

Na gali w Bydgoszczy nagrodziliśmy najlepszych w 2025. Piotr Baron i Marcin Kowalik odebrali wyróżnienia dla toruńskiego żużla STR. 20-21



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Laury dla trenerów, sportowców, drużyn

**KRYTERIUM ASÓW
W BYDGOSZCZY
ODBEDZIE SIĘ
W MOCNEJ OBSADZIE
STR. 17**

**Piłkarze z regionu
sprawdzają formę
przed rundą wiosenną
rozgrywek
STR. 17**

**Sporo emocji
na koszykarskich
parkietach z udziałem
drużyn z regionu
STR. 19**

SPORTOWY24.PL

Na najważniejszą decyzję kibice muszą czekać

Artur Bogacki
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. W Pucharze Świata w Sapporo, ostatnim przed MŚ w lotach i igryskami, Polacy mieli huśtawkę nastrojów. Sobota była kiepska, niedziela dobra.

Pierwszego dnia Polacy zaliczyli jeden z najgorszych konkursów w sezonie. Do drugiej serii dostało się tylko dwóch zawodników: 25. był Dawid Kubacki, a 29. Maciej Kot. Punktów nie zdobył, dopiero po raz drugi w sezonie, 32. Kacper Tomasiak.

Dzień później w „30” mieliśmy już czterech skoczków, trzech w TOP 20: 12. był Tomasiak (poprawił się po I serii o 5 pozycji), 15. Kubacki (spadek o dwa „oczka”), 20. Maciej Kot (awansował o 7 pozycji). Swój pierwszy punkcik PŚ, za 30. lokatę, zdobył debiutujący w ten weekend w PŚ Klemens Joniak (do sobotniego konkursu nie dostał się).

Królem Sapporo został Słoweniec Domen Prevc. Lider klasyfikacji Pucharu Świata wygrał oba konkursy, a w pierwszym zdeklasował rywali, wypracowując ponad 22 pkt. przewagi!

Takimi wynikami Polaków nie ma się co ekscytować. Więcej emocji budzi wybór składu na zbliżające się igrzyska olimpijskie. Sapporo było ostatnim przystankiem PŚ przed imprezą sezonu (po drodze - w następny weekend - są jeszcze mistrzostwa świata w lotach w Oberstdorfie), a po tym starcie miał zostać ogłoszony skład na IO. I decyzja ponoć już zapadła, tylko kibice jeszcze jej nie poznają.

Jak pisał dziennikarz Eurosportu Kacper Merk, który był w Sapporo, kadra jest już wybrana, a zawodnicy poinformowani. Całość musi jeszcze zatwierdzić PZN, co nastąpić ma 22 stycznia. Na razie Polska ma trzy miejsca, ale może zyskać kolejne, jeśli ze swoich zrezygnuje któraś z federacji (to się okaże najpóźniej 21 stycznia). Problem jednak jeszcze w tym, że nasza ekipa nie jest opcją pierwszego wyboru z dodatkowej puli.

Trener Maciej Maciusiak nie miał łatwego zadania. Zgodnie z założeniami przed sezonem na igrzyska mieli jechać najlepsi z Polaków w rankingu olimpijskim oraz jeden skoczek wybrany przez sztab. Tyle że wówczas mieliśmy realną szansę



Kacper Tomasiak w Sapporo lepiej spisał się w drugim konkursie - zajął 12. miejsce

na cztery miejsca, ostatecznie skończymy raczej z trzema. A to wszystko rodzi komplikacje.

Przypomnijmy, że punkty do olimpijskiej klasyfikacji zdobywać zaczęto już dużo wcześniej, także w letniej Grand Prix. Numerem jeden na niej w naszej ekipie jest Paweł Wąsek, w tym sezonie bez formy. Z kolei Kacper

Tomasiak, zdecydowanie najlepszy nasz zawodnik, jest w rankingu... dopiero szósty (punktował tylko przez pół tego sezonu). Co więcej, pod nieobecność Kamila Stocha w Sapporo drugim naszym zawodnikiem „olimpijskim” formalnie został Dawid Kubacki, który dzięki punktom zdobytym w Japonii wyprzedził

kolegę. Gdyby sztywno trzymać się zasad (o ile jeszcze obowiązują, skoro mamy mniej przepustek), to bilet do Włoch ma właśnie on, Wąsek oraz ktoś dobrany - trudno obstawiać, że nie Tomasiak. A więc dla Stocha nie ma miejsca!

Tyle że takie rozwiązanie nie obroni się. Sprawiedliwe nie jest,

bo na igrzyska powinni jechać aktualnie najlepsi. Realnie patrząc, pewniakiem jest Tomasiak. Mocnym kandydatem długo był kończący karierę Stoch, lecz ostatnio w Zakopanem spisał się słabo i nie krył, że się znów pogubił. A inni złapali drugi oddech. W Sapporo swój słynny „kroczeł do przodu” zrobił Kubacki, Kot wiele od niego nie odstawał, a ostatnio był lepszy.

Dużo gorsze noty za ten sezon mają Wąsek i Piotr Żyła. Dwaj ostatni, wraz ze Stochem, trenowali teraz w Zakopanem, co było ostatnią szansą na przekonanie do siebie Maciusiaka. Komu się to udało?

Wyniki PŚ w Sapporo - sobota: 1. Domen Prevc (Słowenia) 285,7 (132 i 141 m), 2. Naoki Kamura (Japonia) 263,6 (134 i 132,5 m), 3. Ren Nikaudo (Japonia) 257,6 (130 i 129,5 m)... 26. Dawid Kubacki 217,6 (125,5 i 126 m), 29. Maciej Kot 211,2 (124 i 123,5 m), 32. Kacper Tomasiak 99,8 (119,5 m), 44. Aleksander Zniszczoł 83,6 (117 m).

Niedziela: 1. Domen Prevc (Słowenia) 277,7 (137,5 i 135,6 m), 2. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 274,2 (136,5 i 138,5 m), 3. Daniel Tschofenig (Austria) 265,8 (134,5 i 138,5 m)... 12. Kacper Tomasiak 232,6 (124,5 i 134,5 m), 15. Dawid Kubacki 226,4 (129,5 i 127,5 m), 20. Maciej Kot 216,5 (119 i 131,5 m), 30. Klemens Joniak 202,7 (122,5 i 123 m), 36. Aleksander Zniszczoł 94 (121 m). ©

Derby dla United, niesamowity gol Dembele, efektowne zwycięstwo Bayernu

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Nie brakowało emocji i goli w czołowych ligach europejskich.

ANGLIA

Absolutnym hitem 22. kolejki angielskiej Premier League były sobotnie derby Manchesteru. W nich lepsze okazały się „Czerwone Diabły”, które wygrały 2:0. Drużynę z Old Trafford po raz pierwszy poprowadził były reprezentant Anglii Michael Carrick. Było to pierwsze zwycięstwo United od świąt Bożego Narodzenia.

„Czerwone Diabły” zdominowały lokalnego rywala po przerwie. W 65. minucie Bruno Fernandes zanotował asystę przy голу Bryana Mbeumo, a wynik ustalił Patrick Dorgu w 76. minucie.

MU w następnej kolejce zmierzy się na wyjeździe z Arsenalem, który niespodziewanie bezbramkowo zremisował z Nottingham Forest.

Po raz kolejny zawiódł Liverpool, remisując u siebie 1:1 z Burnley.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 22. kolejki: Manchester United - Manchester City 2:0, Tottenham - West Ham 1:2,

Sunderland - Crystal Palace 2:1, Liverpool - Burnley 1:1, Leeds - Fulham 1:0, Chelsea - Brentford 2:0, Nottingham Forest - Arsenal 0:0.

FRANCJA

Największym wydarzeniem weekendu we Francji było efektowne zwycięstwo Paris Saint-Germain nad OSC Lille 3:0. Media całego świata obiegło cudowne trafienie w drugiej połowie Ousmane'a Dembele, który fantastycznie zwiódł trójkę rywali i z mistrzowską precyzją przelobował bramkarza. Dla gwiazdora reprezentacji Francji był to dopiero piąty igowy gol w tym sezonie. Wcześniej to on rozpoczął strzelanie w tym spotkaniu w słynnym Parku Książąt.

W tabeli francuskiej Ligue 1 liderem niespodziewanie jest RC Lens, które ma punkt przewagi nad PSG. Lens pokonało Auxerre 1:0.

Podium zamyka Olympique Marsylia, która rozbiła Angers 5:2.

Na dole rywalizacja jest niezwykle zacięta - podobną liczbę „oczek” mają Metz, Auxerre, Nantes oraz Paris FC.

LIGUE 1

Wyniki 18. kolejki: Monaco - Lorient 1:3, PSG - Lille 3:0, Lens - Auxerre 1:0, Toulouse - Nice 5:1, Angers - Olympique Marsylia 2:5.



Kylian Mbappe w meczu z Levante zanotował pierwsze trafienie w tym roku kalendarzowym

HISZPANIA

W Hiszpanii nastroje minimalnie poprawił kibicom Real Madryt, który po przegraniu w finale Supercupu i sensacyjnym odpadnięciu z Pucharu Króla z drugoligowym Albacete, pokonał u siebie 2:0 Levante. Pierwszego z goli dla „Królewskich” strzelił Kylian Mbappe. Francuz zanotował dopiero pierwsze trafienie

w tym roku kalendarzowym, ale i tak wyraźnie przewodzi w klasyfikacji strzelców La Ligi z liczbą 19 bramek.

W ligowej tabeli prowadzi FC Barcelona, która wyprzedza Real o jeden punkt.

LA LIGA

Wyniki 20. kolejki: Espanyol Barcelona - Girona 0:2, Real Madryt - Levante 2:0, Mallorca - Athletic Bilbao 3:2, Osasuna Pampeluna - Real Oviedo 3:2, Real Betis - Villarreal 2:0.

NIEMCY

W sobotnie popołudnie po kolejne efektowne zwycięstwo sięgnął Bayern Monachium. Bawarczycy rozbili na wyjeździe RB Lipsk aż 5:1, a trzy ostatnie bramki strzelili w końcówce w odstępie zaledwie pięć minut. To był hitowy mecz tej kolejki, bo trzeci zespół podejmował lidera

Warto przypomnieć, że latem ekipa z Monachium wygrała z Lipskiem jeszcze efektowniej - 6:0. W całym sezonie aktualni mistrzowie Niemiec strzelili już 71 goli, czyli więcej niż będące na podium Borussia Dortmund i TSG Hoffenheim razem wzięte.

Bayern jest absolutnym liderem tabeli Bundesligi z 11 punktami przewagi nad wyżej wspomnianymi zespołami.

Dortmundczycy mieli ciężką przeprawę z St. Pauli. Zwycięstwo 3:2 zapewnili sobie po rzucie karnym w szóstej minucie doliczonego czasu gry.

Z kolei Hoffenheim w innym hicie pokonał Bayer Leverkusen 1:0.

Na dole plasują się St. Pauli, FSV Mainz oraz Heidenheim.

BUNDESLIGA

Wyniki 18. kolejki: Werder Brema - Eintracht Frankfurt 1:0, VfL Wolfsburg - He-

idenheim 1:1, TSG Hoffenheim - Bayer Leverkusen 1:0, Hamburger SV - Borussia Mönchengladbach 0:0, Borussia Dortmund - St. Pauli 3:2, FC Köln - FSV Mainz 2:1, RB Lipsk - Bayern Monachium 1:5.

WŁOCHY

W 21. kolejce Serie A niepodziewaną porażkę poniósł Juventus. Turyńczycy przegrali 0:1 na wyjeździe z Cagliari.

Swoje mecze skromnie wygrały natomiast Inter Mediolan oraz SSC Napoli. Nerazzurri pokonali 1:0 na wyjeździe Udinese. Pod koniec pierwszej połowy bardzo poważnie wyglądającej kontuzji doznał Jakub Piotrowski. Reprezentant Polski, mimo ogromnych krzyków z bólu, opuścił boisko o własnych siłach.

Napoli u siebie pokonało Sassuolo 1:0.

W tabeli Serie A przewodzi Inter, a podium uzupełniają AC Milan oraz Napoli. W strefie spadkowej są natomiast Hellas Werona, Pisa oraz Fiorentina. Popularna Viola pod koniec ubiegłego roku zaczęła realizować misję uratowania się przed spadkiem.

SERIE A

Wyniki 21. kolejki: Pisa - Atalanta Bergamio 1:1, Udinese - Inter Mediolan 0:1, Napoli - Sassuolo 1:0, Cagliari - Juventus Turyn 1:0. ©

Piłka nożna Udane mecze sparingowe Olimpii, Elany i Wdy

SŁABA GRA KONTROLNA ZAWISZY

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

Zespoły piłkarskie z regionu kujawsko-pomorskiego przygotowują do rundy wiosennej. Zawisza Bydgoszcz, Elana Toruń i Wda Świecie rywalizujące w Betclie 3. Lidze oraz Olimpia Grudziądz występują w Betclie 2. Lidze rozegrały mecze sparingowe.

Bydgoszczanie spotkali się z czwartoligową Gedanią Gdańsk. Dla niebiesko-czarnych to była druga gra kontrolna. Przed tygodniem ulegli 1:2 pierwszoligowej Polonii Warszawa. Sympatyków niebiesko-czarnych spotkała przykra niespodzianka, bo zawiszenie ulegli 2:4 (2:2). Dla bydgoskiego zespołu gole strzelili Sebastian Rak i Jakub Bojas. Bydgoszczanie dwa razy prowadzili, a w drugiej połowie zagraли dużo słabiej. Generalnie mecz w defensywie był w ich wykonaniu bardzo słaby.

Także drugą grę kontrolną zaliczyła Elana. Torunianie w zeszłą sobotę pokonali czwartoligową Spartę Brodnica 4:0. Teraz zmierzyli się na wyjeździe z drugoligowym KKS Kalisz. Żółto-niebiescy zwyciężyli 3:2 (2:0) po dwóch golach Oskara Sikorskiego i jednym Damiana Wojtyry.

- Zagraлиśmy bardzo dobrą pierwszą połowę - stwierdził trener Rafał Więckowski. - Zdominowaliśmy rywala pod każ-



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Niebiesko-czarni stracili aż cztery gole w sparingu przeciwko Gedanii

dym względem. Wszystkie gole strzeliliśmy po stałych fragmentach: rzucie rożnym, wolnym i karnym. Tworzyliśmy sobie też dużo sytuacji. Mieliśmy zdecydowane posiadanie piłki. Słabszy okres zanotowaliśmy przez dwadzieścia minut po przerwie. Mieliśmy problemy z pressingiem. Byliśmy spóźnieni w stosunku do przeciwnika. Potem wszystko wróciło

do normy. Jesteśmy bardzo zadowoleni - dodał szkoleniowiec.

Drugi sparing rozegrała także Wda. Świecianie przed tygodniem przegrali 1:2 na wyjeździe z rezerwami Chojniczanki, które grają w 4. Lidze Pomorskiej. Teraz także ich rywalem był czwartoligowiec z Pomorza - KP Starogard Gdański. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2.

Bramki dla Wdy strzelili Jakub Skupień i Paweł Słaby.

Łuchowia, która wspólne treningi rozpoczęła dopiero 13 stycznia, nie grała sparingu. Trener Arkadiusz Bator zarządził grę wewnętrzną. „Żółci” pokonali „Niebieskich” 4:1.

Pierwszy sparing zagrała Olimpia. Grudziądzanie udali się do pierwszoligowego Znicza Pruszków. Białozieloni wygrali 2:0 po bramkach Łukasza Monety i Maksa Pawłowskiego.

- Możemy być zadowoleni z postawy naszego zespołu - stwierdził trener Artur Kosznicki. - Mimo pierwszego meczu w nowym roku jakoś gry była na dobrym poziomie. Mamy rezerwy w działaniach obronnych dlatego zachowanie czystego konta jest bardzo ważne. Ostatni tydzień spędziłyśmy doskonale działania w bronieniu i tą fazę gry chcieliśmy akcentować w pierwszym sparingu. Z dobrej strony pokazali się nasi młodzi zawodnicy co szczególnie nas cieszy, bo to oni są przyszłością Olimpii - podkreśla szkoleniowiec.

Kolejne sparingi w następnym weekend. Olimpia zagra u siebie z Wartą Poznań, Elana w Toruniu podejmie Sokoła Kleczew, w Świeciu Wda zmierzy się z rezerwami Wisły Płock, a Łuchowia na wyjeździe zmierzy się ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki. Zawisza tym razem pauzuje.

Mocna obsada Kryterium Asów w Bydgoszczy

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Już dziesięć nazwisk jest na liście startowej Kryterium Asów. A to nie jest ostatnie słowo organizatorów.

Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych zaplanowano na 29 marca (niedziela, start zawodów o godzinie 16.45). Będzie to pierwsza impreza nowego sezonu na stadionie Polonii.

Zawody już teraz zapowiadają się na bardzo emocjonujące, bo pierwsze nazwiska ogłoszone przez organizatorów są naprawdę mocne.

Na listę startową turnieju trafiło już dziesięciu żużlowców. W tym gronie znaleźli się Emil Sajfutdinow i Artiom Łaguta - liderzy drużyn z Torunia i Wrocławia, czołowi zawodnicy PGE Ekstraligi. Do tego Patryk Dudek - lider toruńskiego Pres, indywidualny mistrz Polski i Europy, uczestnik tegorocznego cyklu Grand Prix oraz Dominik Kubera, jeden ze skuteczniejszych zawodników PGE Ekstraligi, który po sezo-

nie zamienił Motor Lublin na Falubaz Zieloną Górę. Do tego grona dołączyli również kapitan Abramczyk Polonii Szymon Woźniak oraz kolejny z bydgoskich zawodników - Aleksandr Łoktajew, zwycięzca Kryterium z ubiegłego roku.

Polonistów w stawce jest więcej. W zawodach wystartuje też bowiem Kai Huckenbeck oraz Krzysztof Buczkowski, który 2025 roku też stanął na podium Kryterium. Po zakończonej rywalizacji, w biegu dodatkowym pokonał wtedy Mikkela Michelsena. Duńczyk będzie miał okazję do rewanżu, bo on również pojawi się w marcu w Bydgoszczy. Do grona uczestników turnieju dołączył także Kacper Woryna (od tego sezonu w Motorze Lublin).

W najbliższych dniach organizatorzy potwierdzą ostatnie nazwiska uczestników (można spodziewać się m.in. kolejnych zawodników Abramczyk Polonii i liderów drużyn PGE Ekstraligi). Sprzedaż biletów na zawody w Bydgoszczy rozpocznie się 2 lutego (10:00).

Nieudana inauguracja mistrzostw z Madziarami

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Słabo zaprezentowała się reprezentacja Polski mężczyzn w pierwszym meczu mistrzostw Europy.

POLSKA - WĘGRY 21:29 (10:14)

Polska: Walach, Skrzyniarz - Przytuła 2, Daszek, Jędraszczyk 2, Olejniczak 3, Pietrasik 2, Widomski 1, Moryto 2, Jarosiewicz, Marciniak 1, M. Gębala 3, Paterrek 2, Czaplirski, T. Gębala 3, Jankowski.

Węgry: Palasics 1, Bartucz - Sipos, Bóka 1, Li-getvári 1, Krakowszki, Fazekas 4, Rodríguez 2, Szita 1, Bodó 5, Ilic 2, Rosta 4, Ónodi-Jánoskúti 2, Lukács, Hanusz 2, Imre 4.

Mistrzostwa rozgrywane są w Norwegii, Danii i Szwecji. Polacy rywalizują w tym ostatnim kraju, a konkretnie w Kristianstad. W turnieju rywalizują 24 zespoły, podzielone na sześć grup. Do kolejnej fazy turnieju awansują tylko dwa pierwsze zespoły.

Polscy szczypiornisi Euro zaczęli od meczu z Węgrami. Tylko w pierwszych minutach dotrzymywali kroku dużo wyżej notowanym Madziarom, potem ry-

wale wypracowali kilkubramkową przewagę i spokojnie kontrolowali przebieg meczu.

Polscy zawodnicy przede wszystkim słabo spisywali się w ataku, marnowali sytuacje sam na sam z węgierskim bramkarzem, nie wykorzystali żadnego z pięciu rzutów karnych, co na tym poziomie nie powinno się zdarzyć.

- Węgrzy grali bardzo dobrze ze swoim obrotowym, ale później, krok po kroku, rozwiązaliśmy ten problem - mówił Jota Gonzalez, trener Polaków, na stronie zprp.pl. - Rywale mieli problem, aby mijać nas w sytuacjach jeden na jeden, ale kiedy za bardzo się cofnęliśmy, Węgrzy rzucali z dystansu. W ataku zdecydowaliśmy się grać 7 na 6 i nie trafialiśmy łatwych rzutów, co Węgrzy wykorzystywali i czasem trafiali do pustej bramki. Nie spodziewałem się takiego wyniku, choć oczywiście trzeba przyznać, że rywale zasłużyli na wygraną - dodał.

W innym meczu grupy Islandia pokonała Włochy 39:26.

Niedzielne spotkanie z Islandią zakończyło się po zamknięciu wydania. ©©

Popisy toruńskich hokeistów i aż sześć bramek

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. W 35. kolejce Tauron Hokej Ligi KH Energia Podejmował Unię Oświęcim

KH ENERGIA TORUŃ - UNIA OŚWIĘCIM 6:1 (1:1, 2:0, 3:0)

Bramki: 0:1 Kubeś - Trkulja, Moutrey (10:48), 1:1 Sedlak - Ilvessuo, Arrak (15:28), 2:1 Syty - Baszyrow, Laitinen (27:48), 3:1 Denyskin (34:24), 4:1 Syty - Baszyrow, Denyskin (43:59), 4:1 Syty - Baszyrow, Denyskin (43:59), 5:1 Arrak - Denyskin, Zieliński (54:03), 6:1 Napiórkowski - Lewandowski, Worona (58:04).

KH Energia: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Baszyrow, Syty, Denyskin - Kulintsev, Zieliński, Korenczuk, Arrak, Sedlak - Jaworski, Schafer, Worona, Fiodorovs, Lewandowski - Gimiński, Cybulski, M. Kalinowski, Phelps, Napiórkowski.

Unia to trudny rywal, który wygrał pięć ostatnich spotkań i jest trzeci w tabeli. Nadzieje dawał jednak tegoroczny bilans bezpośrednich starć. Torunianie wy-



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Toruńscy hokeiści zagraли świetny mecz przeciwko wyżej notowanemu rywalowi z Oświęcimia

grali dwa pierwsze mecze - 5:4 na wyjeździe i 6:5 po karnych u siebie, dopiero trzecie starcie wyżej notowali rywale wygrali 6:3 na swoim lodowisku.

Pierwsza tercja remisowa, choć nieco więcej z gry mieli goście. Zdobyli nawet pierwszy gola,

ale szybko wyrównał Zdenek Sedlak, zmieniając lot krążka po dystansowym uderzeniu Jespera Juhani Ilvessuo.

Druga tercja należała już zdecydowanie do gospodarzy, a zwieńczeniem tego były dwa gole: piękne uderzenie

w okienko Mikołaja Sytego i nieco przypadkowy gol Andrieja Dzenyskina, gdy krążek odbił się od tyłowej rywalu.

Goście atakowali, ale nie potrafili pokonać Antona Svenssona, a torunianie kasali raz za razem. W ostatniej tercji dorzucili jeszcze trzy gole, a kibiców ucieszyło trafienie wychowanka Patryka Napiórkowskiego.

KH Energia w niedzielę nie grał.

Inne wyniki: GKS Tychy - STS Sanok 4:0 (1:0, 0:0, 3:0), Cracovia - JKH GKS Jastrzębie 4:1 (0:1, 0:0, 4:0). ©©

1. Zagłębie Sosnowiec	30	64	110-66
2. GKS Katowice	30	63	99-65
3. Unia Oświęcim	31	62	118-72
4. GKS Tychy	31	61	114-65
5. JKH GKS Jastrzębie	31	50	86-80
6. KH Energia Toruń	32	49	124-101
7. Polonia Bytom	31	41	93-86
8. Cracovia Kraków	31	27	70-122
9. STS Sanok	31	0	36-193

Siatkówka - PLS 1. Liga Trzecie derby nie były tak zacięte jak poprzednie

SOKÓŁ BYŁ LEPSZY OD PAŁACU

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 3:1 (21:25, 25:17, 25:17, 25:22)

Sokół: Tsitisgianni 18, Nowak 10, W. Kowalska 17, Świętoń 12, Brzoska 1, Pirante 3, Pancewicz (libero) - Cygan 7, Stachowicz 0, Cur-Słomka 0. **Pałac:** Łyczakowska 0, Makarewicz 12, Witowska 7, Foucher 20, Pinczewska 10, Pol 0, Jagła (libero) - Nowakowska 0, Sobalska 1, Głodzińska 1, Ziółkowska 0, Dębowska 2, Adamczewska 1.

W 14. kolejce Tauron Ligi doszło do derbów województwa kujawsko - pomorskiego. Sokół & Hagric Mogilno podejmował Metal-kas Pałac Bydgoszcz.

To już trzecie derby w tym sezonie. W pierwszym meczu ligowym Pałac wygrał u siebie 3:2, natomiast w spotkaniu pucharowym również rozgrywanym w Bydgoszczy triumfował Sokół 3:2. W tabeli obie ekipy dzieliły cztery miejsca i siedem punktów.

Spotkanie miało swój dodatkowy smaczek. Emilia Pinczewska, która była zawodniczką Sokoła i niedawno rozwiązano z nią kontrakt, przeniosła się do Pałacu, w którym zaczynała seniorską karierę.

- Nie zgadzałam się z tą decyzją - przyznała w rozmowie z Radiem PiK. - Oczywiście, że były emocje, bo nie jest łatwo przyjechać do byłego klubu i to zaledwie kilka dni po tym jak rozwiązano ze mną kontrakt.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Siatkarki z Mogilna (czarne stroje) wygrały drugi mecz derbowy z Pałacem w tym sezonie

Jednak takie rzeczy się zdarzają - dodał przyjmująca Pałacu.

W pierwszym secie dominowały przyjezdne. Trzy kolejne partie to zdecydowana przewaga miejscowych siatkarek, które triumfowały w lidze po raz pierwszy od ponad miesiąca. Play offy cały czas są możliwe. Brakuje niewiele, Radości w Mogilnie nie było końca po zwycięskich derbach. Kibice w końcu byli zadowoleni, bo na zwycięstwo ligowe czekali ponad miesiąc.

- Bardzo cenne zwycięstwo i trzy punkty - podkreśliła Sandra Świętoń. - Nie mogłyśmy się już doczekać tego zwycięstwa. Uważam, że jako zespół nie zasługujemy na to by być zaledwie na jedenastym miejscu w tabeli i wierzę, że

do końca sezonu to udowodnimy. Cieszę się, że udało się nam przypieczętować zwycięstwo 3:1 i to w derbach - dodała przyjmująca Sokoła.

Wagę zwycięstwa podkreślała też Wiktoria Nowak, która nawet powiedziała, że było ono za przysłowiowe „sześć punktów”. Dodała, że zespół z Mogilna wolno wchodził w mecz, ale jak już się rozkręcił, to był nie do zatrzymania, choć zdarzały się momenty przestoju w czwartym secie.

Z kolei w Bydgoszczy smutek i rozczarowanie po kolejnej porażce. Zamiast gonić pierwszą czwórkę trzeba się patrzeć za siebie i bronić miejsce w ośemce.

- Dziewczyny z Mogilna podeszły do meczu bardziej ży-

wiołowo niż my - powiedziała Marta Pol. - Tylko pierwszy set był udany, a potem gdzieś energia z nas uleciała. Chcieliśmy dobrze, chcieliśmy, by Emilia miała dobre wspomnienia z tego meczu. Wyszło zupełnie inaczej. Nie mogłyśmy kończyć ataków w pierwszym tempie. Kompletnie nie wychodziła współpraca z Martą Łyczakowską. Ostatnio mamy gorszy czas, ale wierzę, że wrócimy do dobrej dyspozycji z początku sezonu i znowu będziemy wygrywać - zapewniała środkowa i kapitan Pałacu.

W następnej kolejce Sokół zagra na wyjeździe z Uni Opole, a Pałac podejmie Stal Mielec.

Pozostałe mecze 14. kolejki: BKS Bielsko-Biała - Chemik Police 3:1 (21:25, 25:23, 27:25, 25:15), Eco Harpoon Noweł Los Nowy Dwór Mazowiecki - Uni Opole 1:3 (14:25, 12:25, 29:27, 19:25), Stal Mielec - #Volley Wrocław i Developres Rzeszów - Budowlani Łódź zakończyły się po zamknięciu wydania, Radomka Radom - ŁKS Łódź (poniedziałek, godz. 17.30, Polsat Sport 1).

1. Developres Rzeszów	13	36	38:7
2. Budowlani Łódź	12	30	32:11
3. UNI Opole	13	20	31:13
4. BKS Bielsko-Biała	13	23	27:24
5. ŁKS Łódź	11	21	26:19
6. Chemik Police	14	21	28:27
7. Metalkas Pałac Bydg.	13	17	22:26
8. Radomka Radom	12	14	21:24
9. Sokół & Hagric Mogilno	13	13	21:31
10. Stal Mielec	12	11	17:30
11. #Volley Wrocław	12	11	14:27
12. Los Nowy Dwór Maz.	14	0	4:42

Anioły na zwycięskiej ścieżce. Nie ma na nich mocnych

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W 19. kolejke PLS 1. CUK Anioły Toruń podejmowały Lechię Tomaszów Mazowiecki.

CUK ANIOŁY TORUŃ - LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI 3:0 (25:15, 25:20, 30:28)

CUK Anioły: Jankowski 8, Podleśny 3, Surgut 2, Urbarczyński 4, Paolinetti 18, Krysiak 18, Podbórzczyński (libero) - Kosian 0.

Lechia: Nowik 18, Brzostowicz 9, Zimląg 1, Suski 0, Hendzelewski 5, Abramowicz 2, Jaglarski (libero) - Kopij 3, Kukiel 2, Przybyłek 2, Rutkowski 2, Zawadzki 0.

Anioły kontynuują świetną passę. Po wypadce na koniec 2025 roku wrócili na zwycięską ścieżkę i znowu pokonują kolejnych rywali. Mecz z siódmą w tabeli Lechią tylko w ostatnim secie był dramatyczny. W pozostałych dwóch siatkarze z Torunia



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Toruńscy siatkarze świetnie się prezentują w tym sezonie i zasłużenie zostali liderem w tabeli

byli stroną dominującą. W ataku brylowali Lois Paolinetti i Maciej Krysiak. Torunianie zostali liderem rozgrywek.

W następnym meczu Anioły podejmą Spartę Grodzisk Mazowiecki.

BKS Bydgoszcz swój mecz w tej serii gier rozgrywał już w środę i przegrał na wyjeździe z Czarnymi Radom 0:3.

Bydgoszczanie w następnej kolejce zagrają na wyjeździe z Avią Świdnik.

Pozostałe wyniki 19. kolejki: MCKiS Jaworzno - SMS PZPS Spała 3:0 (25:14, 25:20, 25:19), Necko Augustów - MKS Będzin 1:3 (25:21, 18:25, 24:26, 23:25), Sparta Grodzisk Mazowiecki - Astra Nowa Sól 0:3 (19:25, 22:25, 19:25), KPS Siedlce - Stal Nysa 3:2 (20:25, 32:30, 25:27, 25:19, 15:11), Mickiewicz Kluczbork - GKS Katowice 3:2 (25:23, 25:19, 27:29, 23:25, 15:13), BBTS Bielsko-Biała - Avia Świdnik zakończył się po zamknięciu wydania.

1. CUK Anioły Toruń	18	45	47:13
2. GKS Katowice	19	44	49:20
3. Stal Nysa	18	37	45:26
4. Mickiewicz Kluczbork	17	37	43:23
5. MKS Będzin	19	35	44:32
6. BBTS Bielsko-Biała	17	31	38:30
7. MCKiS Jaworzno	17	28	35:32
8. Lechia Tomaszów Maz.	17	25	34:33
9. Astra Nowa Sól	18	24	29:35
10. KPS Siedlce	18	23	33:42
11. Avia Świdnik	17	22	29:36
12. Czarni Radom	19	22	30:39
13. BKS Bydgoszcz	18	20	28:40
14. Necko Augustów	18	17	23:42
15. Sparta Grodzisk Maz.	17	14	20:42
16. SMS PZPS Spała	18	5	11:50

Pewna wygrana Astorii. Noteć zawiodła kibiców

DK, JP
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Rozegrano 19. kolejkę w 1. Lidze. Bydgoski i inowrocławski zespół grały ze zmiennym szczęściem.

POLONIA WARSZAWA - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 80:88 (16:24, 12:22, 26:20, 26:22)

Polonia: Robinson 24 (4), Sullinger 23 (1), Maleša 11 (1), Duda 10, Poradzki 4 oraz Osirski 5 (1), Zalewski 3 (1), Pulkitowski 0.

Astoria: Kemp 18, 9 zb., Kimbrough 10 (2), Kamiński 6, Dzierżak 5 (1), Kędel 5 (1) oraz Gruszeki 18 (4), Chyliński 10 (2), Nowakowski 7 (1), Andrzejewski 7 (1), Jamiołkowski 2.

Samotnie liderujący w I lidze bydgoszczanie byli faworytami, ale to nie musiał być wcale łatwy mecz. Zadaniem podstawowym w defensywie było utrudnienie życia duetowi Amerykanów z Polonii. Jalen Sullinger i Shiloh Robinson do spółki dają drużynie średnio ponad 40 punktów w meczu, pierwszy z nich jest zresztą wiceliderem klasyfikacji strzelców ze średnią 23,5 pkt.

W 1. kwarcie obaj zdobyli łącznie 10 punktów, więc zgodnie ze swoją średnią. Trener Grzegorz Skiba miał jednak więcej atut, a przede wszystkim szybko zaczął trafiać Karol Gruszeki, który kontynuował strzelecką formę z poprzedniego meczu (13 pkt i 5/7 z gry w 1. połowie). Po jego dystansowych rzutach przewaga Asty urosła do 9 punktów.

Bardzo dobry mecz rozgrywał Adam Kemp, który do przerwy miał na koncie 10 punktów (bez pomyłki z gry). W tej sytuacji gościom nie przeszkadzały nawet problemy ze skutecznością Martyce'a Kimbrough. Dobrze funkcjonowała defensywa, Polonia do przerwy miała tylko 36 procent z gry, a Astoria już 18 pkt. przewagi.

W 3. kwarcie duet Sullinger - Robinson wziął się ostro do pracy (oba zdobyli 23 z 26 punktów Polonii w tej kwarcie) i dystans między drużyną zaczął szybko topnieć, aż do 6 punktów (52:58). Tuż przed przerwą przypomniał o sobie „trójka” Gruszeki, drugą dołożył Patryk Kędel (pierwsze punkty w meczu) i przewaga urosła do ponad 10 punktów przed ostatnią kwartą.

Później już goście kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie. Asta zakończyła mecz z 55-procentową skutecznością z gry, bardzo dobrą, blisko 50-procentową za 3, z dużą przewagą w zbiórkach, a trenera Skibę zmartwić mogły jedynie straty (16).

SKS QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW - AZS POLITECHNIKA OPOLSKA 75:82 (24:19, 14:19, 22:17, 15:27)

Noteć: Frye 16 (4), Sobiech 14, Mitrović 8 (2), Trubacz 0, Rompa 0 - Harris 23 (2), Lis 7 (1), Czujkowski 3 (1), Grzesiak 2, Ciesielski 2.

ŁKS: Forbes 29 (3), Rutkowski 19 (2), Baran 13 (4), Białachowski 4, Kłaczek 0 - Kupczyński 10 (2), Wójcicki 4, Szarbatke 3.

Kibice Noteci liczyli na drugie zwycięstwo z rzędu. Po sensacyjnym zwycięstwie na wyjeździe z liderem ŁKS Łódź tym razem rywalem był sąsiad w tabeli. Różnica między zespołami to zaledwie jeden punkt.

To było bardzo zacięte spotkanie. Obie drużyny grały fałami i prowadzenie często się zmieniało, w sumie siedem razy, a także pięć razy notowaliśmy remis. Wszystko rozstrzygnęło się w ostatniej kwarcie. Niespełna cztery minuty przed końcem Noteć prowadziła 71:69. Jeszcze nieco ponad 180 sekund przed końcem był remis 72:72. Niestety, potem zawodnicy z Inowrocławia byli nieskutecczni, co wykorzystali gracze AZS i już nie oddali prowadzenia.

- Przegraliśmy wygrany mecz i przegraliśmy go naszym podejściem od samego początku - powiedział Alan Czujkowski, zawodnik inowrocławskiej drużyny.

- Pozwolił mi drużynie z Opola grać z nami jak równym z równym i oni uwierzyli, że są w stanie wygrać tego dokonali - dodał Krzysztof Szubarga, trener Noteci.

W następnej kolejce Noteć zagra derbowy mecz z Astorią. Mecz już w środę w Bydgoszczy o godz. 20.

Pozostałe wyniki: WKKActive Hotel Wrocław - ŁKS Łódź 81:99 (15:23, 17:28, 24:32, 25:16), Polonia Leszno - Żubry Białystok 67:66 (20:19, 13:9, 22:19, 12:19), GKS Tychy - Resovia Rzeszów 87:76 (17:19, 23:24, 23:19, 24:14), SKS Starogard Gdański - Miners Katowice 88:79 (22:25, 17:17, 25:20, 24:17), Spójnia Stargard - Decca Pelplin 92:90 (27:18, 18:31, 21:16, 26:25), Sokół Łańcut - Basket Poznań zakończył się po zamknięciu wydania. ©©

1. Enea Abramczyk Astoria	18	33	+227
2. ŁKS Łódź	18	32	+181
3. SKS Starogard Gdański	18	32	+108
4. Decca Pelplin	18	30	+90
5. Spójnia Stargard	17	28	+58
6. GKS Tychy	18	28	-40
7. Sokół Łańcut	17	27	-30
8. Polonia Leszno	18	27	-36
9. Polonia Warszawa	18	27	-73
10. Resovia Rzeszów	18	26	+2
11. WKK AH Wrocław	18	26	-38
12. Basket Poznań	15	25	+22
13. SKS Qemetic Noteć	18	24	-108
14. AZS Politechnika Op.	18	24	-31
15. Kotwica Kołobrzeg	17	23	-8
16. Miners Katowice	18	22	-121
17. Żubry Białystok	18	19	-213

Krótko

WIOSŁOWANIE DLA WOŚP

271 osób wiosłowało w Bydgoszczy dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To była sportowa zabawa w szczytnym celu. Tegoroczny finał WOŚP zaplanowano na 25 stycznia, ale Orkiestra już gra, również w naszym regionie. Do tej charytatywnej akcji bydgoszczanie włączyli się w sobotę, w centrum handlowym Focus. Właśnie tam odbyła się kolejna edycja Wielkiego Wiosłowania dla WOŚP. Do akcji chętnie włączali się mieszkańcy, na miejscu stawili się również sportowcy, którzy wzięli udział w Sztafecie Gwiazd. W centrum handlowym Focus pojawili się m.in. żużlowcy Abramczyk Polonii Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak, była wioślarka, mistrzyni olimpijska Magdalena Fularczyk-Kozłowska oraz inni przedstawiciele sportów wodnych czy siatkarki Metal-kas Pałacu. Wiosłowanie na ergometrach trwało osiem godzin i było też rywalizacją miast Bydgoszcz wygrała już po raz trzeci z rzędu przed Szczecinem i Poznaniem. (mz)

LOTTO PIĄTEK, 16.01
Multi Multi, godz. 14.00
10, 11, 13, 21, 27, 30, 32, 33, 44, 49, 50, 55, 57, 60, 61, [62], 65, 72, 74, 77
Kaskada, godz. 14.00
1, 5, 7, 8, 9, 11, 13, 14, 15, 19, 21, 23
Multi Multi, godz. 22.00
4, 5, [8], 11, 15, 19, 21, 22, 23, 24, 30, 33, 36, 37, 38, 39, 45, 58, 67, 76
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 6, 9, 11, 14, 17, 18, 19, 21, 22, 23
Mini Lotto
8, 18, 22, 26, 42
Ekstra Pensja
4, 20, 25, 31, 32 - 3
Ekstra Premia
8, 13, 14, 23, 34 - 3
Eurojackpot
8, 16, 37, 39, 48 - 5, 11
SOBOTA, 17.01
Multi Multi, godz. 14.00
2, 3, 5, 7, 10, 15, 16, 21, 23, 36, 38, 40, 46, 57, 61, [62], 63, 71, 72, 74
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 3, 5, 6, 7, 13, 16, 17, 19, 21, 24
Multi Multi, godz. 22.00
4, 11, 13, [15], 18, 23, 27, 32, 37, 39, 40, 48, 53, 57, 62, 63, 65, 69, 72, 75
Kaskada, godz. 22.00
1, 5, 6, 7, 8, 12, 14, 15, 17, 18, 21, 24
Lotto
1, 3, 6, 12, 13, 14
Lotto Plus
5, 11, 18, 34, 46, 49
Mini Lotto
9, 25, 31, 37, 42
Ekstra Pensja
6, 12, 14, 15, 34 - 4
Ekstra Premia
25, 26, 30, 32, 34 - 3
NIEDZIELA, 18.01
Multi Multi, godz. 14.00
12, 16, 19, 23, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 41, 43, 49, 51, 55, 67, 69, 72, 73, 75
Kaskada, godz. 14.00
2, 4, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 23

Koszykówka Twarde Pierniki nie popisały się w Dąbrowie Górniczej i przegrały mecz

„Rottweilery” mocno zaczęły rewanże

GÓRNIK WAŁBRZYCH - ANWIL WŁOCŁAWEK 61:86 (10:25, 20:21, 16:20, 15:20)

Górniki: Cabill 10 (1), Jogela 7 (1), Garcia 6 (2), Wyka 6, Marchewka 2 - Smith 11 (1), Benson 6 (1), Bojanowski 5, Puchalski 3 (1), Anderson 3, Łapeta 2.
Anwili: Michałak 18 (2), Fridriksson 12 (2), Vucic 9, Wahl 8, Lockett 7 (1) - Kołodziej 11 (2), Mucius 8 (2), Pearson 7 (1), Slaughter 5 (1), Łazarski 1, Borowski 0, Stupirski 0.

To był mecz, który rozpoczął rundę rewanżową sezonu zasadniczego. Obie drużyny, które są sąsiadami w tabeli, spotkały się ze sobą ponownie po zaledwie 11 dniach. Mecz inauguracyjnej rozgrywki sezonu został wyznaczony dopiero na 6 stycznia 2026 roku i dlatego teraz tak szybko doszło do rewanżu. Wtedy włocławianie wygrali 97:90. Teraz ekipy podchodziły do rywalizacji w zgoła odmiennych nastrojach. Anwilowcy w przeciwieństwie do górników nie zapewnili sobie prawa gry w turnieju finałowym o Puchar Polski. Tym samym nie spełnił jednego ze swoich założeń przedsezonowych.

Włocławianie od początku zdominowali rywali pod każdym względem. Szybko objęli kilkupunktowe prowadzenie, które potem tylko powiększali. Statystycznie w pierwszych akcjach podopieczni Ronena Ginzburga zdobyli o 20 punktów więcej niż przeciwnicy. Po stratach rywali tych „oczek” było więcej o dziewięć (8-17). Szybkim atakiem anwilowcy zdobyli 13 punktów więcej (7-20). Warto też podkreślić zespołową grę drużyny z Włocławka. Anwil zanotował aż o 13 asyst więcej (14 - 27). Mieli też o sześć strat mniej (11-17). Podsumowując: było to bardzo dobre spotkanie włocławskich koszykarzy.

Świetny powrót na parkiet zaliczył Mate Vucić! Zdobył 9 punk-



FOT. OLIVIA NOWAK

Koszykarze Anwila po raz drugi w ciągu zaledwie 11 dni pokonali Górnika. Początek rundy rewanżowej był bardzo udany dla ekipy z Włocławka

tów (4/5 za dwa punkty), 7 razy zebrał piłkę, a do tego zanotował 3 asysty i przechwyt.

Liderem po raz kolejny był Michał Michałak, który zdobył 18 punktów w zaledwie 20 minut. Z Polaków świetny występ zaliczył także Michał Kołodziej, który dołożył 11 punktów (3/6 z gry), a do tego 4 zbiórki, 2 asysty i 2 przechwyty.

-Przedewszystkich szacunek dla naszych kibiców, którzy przyjechali na ten mecz. Stworzyli wspaniałą atmosferę na trybunach. Coś niesamowitego! Co do spotkania... od samego początku je kontrolowaliśmy. Mieliśmy swoje założenia, które od pierwszej minuty funkcjonowały. Cieszę się z powrotu Mate Vucicia, jak i również dobrych zawodów m.in. Michała Michałaka. Chcielibyśmy kontynuować taką

grę w kolejnych spotkaniach - podsumował mecz szkolenowiec Anwila.

W następnej kolejce Anwil zagra na wyjeździe z GTK Gliwice.

MKS DĄBROWA GÓNICZA - ARRIVA LOTTO TWARDE PIERNIKI TORUŃ 90:79 (18:18, 26:18, 16:23, 30:20)

MKS: Gray 20 (4), Bonner 12, Peterka 12 (1), Montgomery 9, Musiał 3 oraz Załucki 13 (3), Piechowicz 8 (2), Curry 7 (1), Wojdała 6 (1), Woźny 0, Bogucki 0.

Arriva Lotto Twarde Pierniki: Kulig 18 (2), 13 zb., Langović 15 (2), 7 zb., Thomasson 11, Persons 8, 8 zb., 8 as. oraz Kunc 18, Smith 7 (1), Sowiński 2, Szlachetka 0, Lipiński 0.

Arriva Lotto i MKS mieli taki sam bilans (6-9) i podobne aspiracje. Co prawda nasi rywale po sporach inwestycyjnych w skład marzyli przed sezonem o szóstce, ale teraz szczytem możliwości

wyduje się runda play in. Torunianie ostatnio nieco rozczarowali w Gdyni, gdzie przegrali z wyżej notowaną, ale jednak mocno osłabioną Arką Gdynia. W tym meczu też pech dopadł rywali. Dzień wcześniej do szpitala z powodu silnego bólu brzucha Luther Muhammad, jeden z liderów i kluczowych graczy MKS, kontuzjowany jest także najdroższy w zespole Dominic Green.

Obie drużyny w pierwszych minutach potwornie męczyły się w ataku, Twarde Pierniki miały z gry 5/19 w 1. kwarcie, aż 11 strat do przerwy, a wynik ratowali wolnymi (10/13). W Gdyni torunian rozpracował 19-letni Filip Kowalczyk, w Dąbrowie mecz życia zaliczył z kolei Aleksander Załucki, autor 13 punktów do przerwy przy śred-

niej w sezonie 3,9. MKS prowadził na półmetku 44:36. Na początku 2. połowy torunianie odrobili straty po serii trafień Aljaza Kunca, 26. minucie był już remis po „trójce” Aleksandra Langovicia.

Kluczowym momentem były cztery trafienia z dystansu Justina Graya na początku ostatniej kwarty. MKS zaliczył run 15:0 do wyniku 78:64 w 36. minucie. To był koniec marzeń torunian o siódmym zwycięstwie w sezonie.

- MKS zasłużył na to zwycięstwo. Popełniiliśmy 19 strat, przy takiej liczbie błędów nie ma o czym mówić we współczesnym баскетcie, to zdefiniowało cały nasz występ - podsumował Srdjan Subotić, trener Arrivy Lotto

Torunianie w następnym meczu zagrają na wyjeździe z Kingiem Szczecin.

Pozostałe wyniki: Dzik Warszawa - Śląsk Wrocław 81:82 (22:31, 27:20, 19:14, 13:17), Trefl Sopot - Zastal Zielona Góra 78:75 (22:22, 22:15, 15:26, 19:12), Czarni Słupsk - Arka Gdynia 76:90 (26:19, 14:23, 15:33, 21:15), King Szczecin - Start Lublin 81:75 (22:13, 23:30, 14:19, 22:13), Miasto Szkła Krosno - Legia Warszawa 87:94 (14:15, 13:29, 23:24, 37:26), GTK Gliwice - Stal Ostrów Wielkopolski zakończyły się po zamknięciu wydania. ©©

1. Śląsk Wrocław	16	28	+112
2. Arka Gdynia	16	28	+91
3. Trefl Sopot	16	27	+136
4. King Szczecin	16	27	+32
5. Legia Warszawa	16	26	+63
6. Dzik Warszawa	16	25	+78
7. Anwil Włocławek	16	25	+60
8. Górnik Wałbrzych	16	25	-20
9. Zastal Zielona Góra	16	23	+47
10. MKS Dąbrowa Gór.	16	23	-13
11. Arriva Lotto Toruń	16	22	-41
12. Stal Ostrów Wlkp.	15	22	-53
13. Start Lublin	16	22	-111
14. Czarni Słupsk	16	21	-84
15. GTK Gliwice	15	18	-151
16. Miasto Szkła Krosno	16	18	-150

Meczarnie z beniaminkiem do przerwy. Koniec był zadowolający

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W 16. kolejce Orlen Basket Ligi Kobiet Artego Bydgoszcz podejmowało MOSiR Bochnia.

ARTEGO BYDGOSZCZ - MOSIR BOCHNIA 87:73 (18:19, 18:19, 28:18, 23:17)

Noteć: Pawlikowska 14 (3), Michałek 12 (1), A. Jones 9 (1), Keller 9, Sobiech 8 (2) - Taylor 14, Pokk 9 (2), Pawłowska 9 (1), Uziatto 3 (1), Maławy 0.
ŁKS: Moore 23 (2), Marcinkowska 12 (2), B. Jones 10 (2), Wdowiuk 3 (1), Jarzab 0 - Walczak 12, Karasidou 10 (2), Bukowczan 3 (1), Ossowska 0.

Spotkanie do przerwy było wyrównane. Dopiero w drugiej połowie miejscowe zaczęły zyskiwać przewagę i zapewniły sobie zwycięstwo. Następny mecz Artego zagra w Gorzowie Wielkopolskim.

Przypomnijmy, że Energa Toruń swoje spotkanie w tej kolejce rozegrała już w ostatnią środę i pokonała na wyjeździe Polonię Warszawa 81:67.

Pozostałe wyniki: Wisła Kraków - Isands Wichos Jelenia Góra 84:68 (19:20, 35:17, 17:15, 13:16), Zaglebie Sosnowiec - KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski 94:89 (27:25, 16:27,

26:16, 25:21), VBW Gdynia - Enea AZS Politechnika Poznań 71:78 (20:15, 16:21, 16:18, 19:24), Śląza Wrocław - AZS UMCS Lublin zakończył się po zamknięciu wydania. ©©

1. KSSSE Enea AJP	16	29	+280
2. AZS UMCS Lublin	15	27	+182
3. Enea AZS Politechnika	16	27	+79
4. Śląza Wrocław	15	26	+261
5. Zaglebie Sosnowiec	16	24	+73
6. Energa Toruń	16	24	+23
7. Wisła Kraków	16	23	-37
8. VBW Gdynia	16	23	+61
9. Artego Bydgoszcz	16	22	-143
10. Polonia Warszawa	16	22	-142
11. MOSiR Bochnia	16	22	-112
12. Isands Wichos	16	16	-525



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Walki w meczu Artego - MOSiR nie brakowało

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

Mistrzowie i medaliści najważniejszych imprez sportowych w 2025 roku, trenerzy stojący za tymi sukcesami, drużyny porywające kibiców i mecenasów umożliwiające walkę na najwyższym poziomie. To ich wyróżniliśmy w naszym Rankingu Enea Sportowiec Roku Kujaw i Pomorza 2025.

Wyboru tych najlepszych dokonała kapituła, stworzona przez dziennikarzy Gazety Pomorskiej, Expressu Bydgoskiego i Nowości Toruńskich. Wyróżnienia wręczyliśmy w kilku kategoriach.

SPORTowiec ROKU

- 1. Patryk Dudek** - żużel, Pres Grupa Deweloperska Toruń
- 2. Mateusz Biskup i Mirosław Ziętarski** - wioślarstwo, Lotto Bydgosia/AZS UMK Toruń
- 3. Aneta Rygielska** - boks, Pomorzanie Toruń
- 4. Maksymilian Pawełczak** - żużel, Abramczyk Polonii Bydgoszcz
- 5. Mikołaj Szczepny** - lekkoatletyka, SL Zawisza Bydgoszcz
- 6. Klaudia Kazimierska** - lekkoatletyka, LKS Vectra Włocławek
- 7. Jan Jackowiak** - kolarstwo, UKS Copernicus Toruń
- 8. Daria Brzozowska** - MMA, ASW Black Panther Bydgoszcz
- 9. Agata Bala** - futsal, KS Nowy Świt Górzno
- 10. Bartosz Didusko** - koszykówka, Twardo Piemiki Toruń

TRENER ROKU

- 1. Piotr Baron** - żużel, Pres Grupa Deweloperska Toruń
- 2. Robert Sycz** - wioślarstwo, Lotto Bydgosia/ reprezentacja Polski
- 3. Jacek Woźniak** - żużel, Polonia Bydgoszcz

DRUŻYNA ROKU

- 1. Pres Grupa Deweloperska Toruń** - żużel
- 2. Juniorzy Abramczyk Polonii Bydgoszcz** - żużel
- 3. KS Nowy Świt Górzno** - futsal

TALENT ROKU

Maksymilian Pawełczak - żużel, Abramczyk Polonia Bydgoszcz

WYRÓŻNIENIE SPECJALNE

Wiktor Przyjemski - żużel

MECENAS SPORTU

Enea SA - aktywnie angażuje się w sponsoring imprez i drużyn oraz promocję aktywności fizycznej w społecznościach; sponsor tytularny Enea Bydgoszcz Triathlon, Enea Żnin Triathlon oraz drużyny bydgoskiej drużyny koszykarskiej **Abramczyk Sp. z o.o.** - kontynuuje wspieranie żużlowego klubu z Bydgoszczy w roli sponsora tytularnego, wspiera też Wiktora Przyjemskiego, jest sponsorem tytularnym bydgoskiej drużyny koszykarskiej, jej drużyny juniorskiej, Akademii Piłkarskiej Małych Mistrzów Abramczyk Team oraz bydgoskich szczypiornistów **Metalkas S.A.** - sponsor tytularny rozgrywek żużlowych Metalkas 2. Ekstraligi, wspiera też żużlową drużynę z Grudziądza; jest sponsorem zespołu bydgoskich siatkarek oraz wydarzenia Ocean Lava Triathlon

PRES Grupa Deweloperska - sponsor tytularny toruńskiej drużyny żużlowej, obecnego mistrza Polski; od lat jest również mecenasem bydgoskiego sportu pełniąc rolę sponsora strategicznego bydgoskiej Polonii; aktywnie wspiera też pięściarkę Anetę Rygielską

Enea Sportowiec Roku Kujaw i Pomorza 2025 Podsumowaliśmy rok na sportowych arenach

Laury dla sportowców, trenerów, drużyn i mecenasów sportu



Toruński żużel reprezentowali m.in. (od lewej): Sławomir Dudek, Piotr Baron i Marcin Kowalik



Aneta Rygielska z trzecim miejscem w rankingu sportowców



Robert Sycz ma za sobą bardzo udany rok w roli trenera



W. Przyjemski i J. Kanclerz



Jan Grzegorowski przekazał wyróżnienie dla ekipy Vectry



Bydgoska Polonia (od lewej): Przyjemski, Putkowski, Pawełczak i Woźniak



Daria Brzozowska z jej ojciec odbierali gratulacje za ubiegłoroczne sukcesy



FOT. ARKADIUSZ WOLASIEWICZ

Oto najlepsi w 2025 roku. Wyróżnienia trafiły do sportowców, trenerów, drużyn i mecenasów sportu. Wręczyliśmy je podczas Gali w Hotelu Słoneczny Młyn w Bydgoszczy

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

Znakomici sportowcy, przedstawiciele klubów i związków sportowych, biznesmeni, samorządowcy i przedstawiciele mediów spotkali się w Hotelu Słoneczny Młyn w Bydgoszczy.

A okazja ku temu była wyjątkowa - to tam zorganizowaliśmy Galę Enea Sportowca Roku Kujaw i Pomorza 2025, wyróżniając i nagradzając najlepszych sportowców, trenerów, drużyny oraz mecenasów sportu. Najlepszych, najpopularniejszych w ostatnich dwunastu miesiącach.

Najważniejsze nagrody zgarnęli przedstawiciele żużlowego klubu z Torunia. Patryk Dudek został wybrany Sportowcem Roku, bo miniony rok należał do niego. Zgarnął tytuły mistrza Polski indywidualnie i w drużynie, wygrał cykl indywidualnych mistrzostw Europy, awansował do cyklu Grand Prix i zachwycał formą na większości torów.

W trakcie naszej gali Patryk wykonywał obowiązki związane z żużlową kadrą, a nagrodę w jego imieniu odebrał dumny tata Sławomir.

- Wszystkie sukcesy Patryka niezmiennie nas cieszą - mówił.

- Miniony sezon był dla niego bardzo udany, każdy medal, każde trofeum nas cieszyło. Mnie chyba wyjątkowo ten medal w Speedway Euro Championship, bo było to pierwsze złoto dla Polaka w tym cyklu - podkreślił.

Na drugim stopniu podium stanęli nasi niezawodni wioślarze - Mateusz Biskup z Lotto Bydgoszcz i Mirosław Ziętarski z AZS UMK Bydgoszcz - mistrzowie świata i Europy. A w minionym roku za ich sukcesami stał m.in. Robert Sycz, laureat drugiego miejsca w kategorii Trener Roku Kujaw i Pomorza. - To był najlepszy rok w mojej trenerskiej karierze - przyznał Sycz. - Razem z zawodnikami i trenerem Aleksandrem Wojciechowskim, rozbiliśmy bank. Wygraliśmy wszystko, co było do wygrania - podkreślił z dumą.

Trzecia w rankingu sportowców Aneta Rygielska - pięściarka Pomorzanki Toruń, poprzedni rok zakończyła m.in. z tytułem wicemistrzyni świata. - Z każdym rokiem zbieram kolejne doświadczenia i wyciągam ważne wnioski - mówiła. - Igrzyska w Paryżu były dla mnie sportową porażką. Bardzo liczyłam tam na medal dla Polski i dla siebie, a nie udało się. To zmotywowało mnie jednak do tego, by się podnieść i po-

razkę obrócić w sukces, jakim niewątpliwie był medal mistrzostw świata. Ścieżka sportowa jest bardzo kręta - dodała.

Wśród wyróżnionych sportowców znalazł się również Maksymilian Pawełczak (4. miejsce), który dodatkowo odebrał nagrodę dla Talentu Roku. - Debiut ligowy za mną, więc zbliżający się sezon traktuję już z większym spokojem - opowiadał nam podczas spotkania. - Zresztą, nie nakładałem na siebie jakieś wielkiej presji, bo wiem, że dzięki temu będzie mi łatwiej. Sezon zapowiada się ciekawie, oby bez kontuzji - podkreślił.

Przy okazji Maks przyznał, że w wolnych chwilach, gdy chce odpocząć od żużla, poza motocrossem, lubi też powędkować, a jego ostatnią pasją jest gra w padla.

Na gali był z nami również Wiktor Przyjemski, który odebrał nagrodę za swoje indywidualne osiągnięcia w ubiegłym roku. Na kolejny też ma ambitne plany. - Mam nadzieję, że to będzie dla mnie udany rok. I że marzenie moje, ale też bydgoskich kibiców, wreszcie się spełni. Trzymajcie za nas mocno kciuki! - zaapelował.

Poloniści, a konkretnie bydgoscy juniorzy - Pawełczak, Bartosz Nowak, Kacper Andrzejewski, Emil Maroszek i Adam Put-

kowski - zgarnęli także drugą nagrodę dla drużyny roku, bo w swojej kategorii wiekowej nie mieli sobie równych. Wyróżnienie za trzecie miejsce w kategorii Trener Roku odebrał Jacek Woźniak, który słynie z wyszukiwania i „szlifowania” talentów. - Pracę z tymi chłopakami zaczynamy naprawdę wcześniej, często już w wieku 8-9 lat. Na efekty trzeba długo i ciężko pracować, ta droga wcale nie jest łatwa, ale potrafi dać dużo satysfakcji - mówił szkoleniowiec.

Pierwszą nagrodę - dla drużyny, w imieniu Pres Grupy Deweloperskiej Toruń, odebrali Piotr Baron i Marcin Kowalik. - Jestem bardzo dumny, że mogę odebrać to wyróżnienie - mówił Baron, który został również Trenerem Roku 2025. - To, że tutaj jestem, to zasługa moich zawodników. To oni wykonali na torze świetną robotę - podkreślał. - Zawsze jest tak, że za sukcesem drużyny stoi również cały sztab ludzi, których na co dzień nie widać. Im też należą się ogromne gratulacje.

Po części oficjalnej był jeszcze uroczysty bankiet. Przy dobrym jedzeniu i miłej muzyce, już w nieco luźniejszej atmosferze była okazja do ciekawych rozmów - podsumowań, wymiany doświadczeń, a także snucia planów na rok 2026.

Patryk nie zawsze chciał być żużlowcem

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Nagrodę dla Sportowca Roku w imieniu Patryka Dudka odebrał jego ojciec - Sławomir, przed laty świetny żużlowiec. Nam opowiedział o sportowych początkach syna i swojej roli w jego teamie.

Jakim Patryk był dzieckiem?

Nie mogliśmy narzekać. Czasem ociagał się z nauką, czasem coś tam wymyślał, jak każdy młody człowiek. Od najmłodszych lat za to przejawiał dużą chęć do sportu. W szkole biegał, był dobry w grach zespołowych, wyróżniał się wynikami i rekordami. Był od początku dobrze przygotowany do żużla i te doświadczenia z młodości pomagają mu teraz na torze.

Chciał pan, by syn też ścigał się na torze? Był moment, że popchnął go pan w tym kierunku?

Patryk był trochę skazany na żużel. Za moich czasów to był inny sport, bez takich wielkich pieniędzy, zawodowstwo dopiero raczkowało w naszej lidze. Sam jeździłem z żoną na zawody, a Patryk już w wieku 4 lat był z nami w busie, przyglądał się mojej pracy. To była przede wszystkim zabawa, ale on też starał się pomagać, choć czasami to tak wyglądało, że nalewał mi wody do kasku. Krok po kroku wychowywał się na torze. Nie namawialiśmy go do tego, sam do tego dojrzał. Gdy miał dziesięć czy jedenaście lat powiedział, że nie chce jeździć, woli grać w piłkę z kolegami, ale gdy miał 14 lat poprosił o przygotowanie motocykla i tak to się zaczęło.

Teraz jest pan bardziej ojcem czy jednak wciąż ważnym członkiem sztabu Patryka?

Dla mnie Patryk zawsze będzie najpierw dzieckiem, spojrzenie zawsze będzie ojcowskie. Sam przeżyłem upadki i kontuzje, wiem jak to boli, więc razem z żoną na pewno inaczej przeżywamy jego starty. Wiem, że to jego zawód, ma dawać przyjemność, ale to też biznes. Żużlowiec jak Patryk to w praktyce duża firma, zatrudniająca kilka osób i staram się, aby dobrze prosperowała, przynosiła zyski,

ale też radość kibicom. Czasami więc te rodzinne relacje trzeba odłożyć na bok.

A jak pan się odnajduje w nowej roli dziadka?

To dopiero początki. Staramy się z żoną zapewnić jak największy komfort Kasi i Patrykowi, by mieli z tego jak najwięcej radości. Narodziny były we wrześniu, więc Patryk miał więcej czasu i mógł go spędzać ze Stefką. Od początku stycznia już zaczynają się obowiązki, obozy, spotkania ze sponsorami. Niech się młodzi cieszą rodzicielstwem, a my z żoną jesteśmy w pobliżu, w razie potrzeby pomożemy. Liczę także, że to nie ostatnia moja wnuczka.

Jakiś czas temu zniknął pan z bezpośredniego otoczenia Patryka w parkingu, ale on sam powiedział mi niedawno, że potrzebuje pana obecności w boksie podczas turniejów Grand Prix, bo pan widzi czasami więcej niż inni członkowie teamu.

Jestem cały czas w teamie, po prostu mam nieco inną rolę. Zajmuję się logistyką, rozmowami ze sponsorami. Chcę wszystko zabezpieczyć, aby Patryk z chłopakami mogli się skupić wyłącznie na jeździe. Przyszedł czas na zmiany, sam doszedłem do wniosku, że już nie czuję motocykla i tego co się dzieje na torze. Najważniejszy jest wynik Patryka i chcę, aby z nim pracowali ludzie najlepsi i takich poszukałem dla niego. Ustapiłem miejsca, ale jestem zawsze na zawodach, na treningach, w warsztacie. Czasami nawet z trybun niektóre rzeczy łatwiej zauważyć i ten układ się sprawdza. W turniejach Grand Prix jest nieco więcej miejsca w boksie, więc tam będę bliżej.

Który z tych licznych sukcesów syna w 2025 roku sprawił panu największą radość?

Każdy jest ważny. Cieszę się jednak szczególnie z rzeczy, których Patryk dokonał jako pierwszy. Przed laty jako pierwszy debiutant w historii Grand Prix zdobył medal, teraz sezonie jako pierwszy Polak wygrał cykl Speedway Euro Championship, więc zapisał się w historii, a to daje szczególną satysfakcję.

ORGANIZATORZY



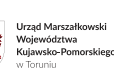
SPONSOR TYTULARNY



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



Partnerem wydarzenia jest
Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

2026 ROKIEM
NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI
I BYDGOSKIEGO MARCA 1981



PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY



Prom Jantar Unity rusza w swój pierwszy rejs

Marcin Siemlak

Najnowszy i najnowocześniejszy polski prom - Jantar Unity - został w sobotę ochrzczony przy nabrzeżu na szczecińskich Wałach Chrobrego. We wtorek rusza w pierwszy rejs.

Butelka szampana rozprysła się o burtę nowego promu zaraz po tym, jak Matka Chrzestna statku, Miłoslawa Błaszyk-Zjawieńska (dyrektorka pionu Zarządzania PZM) wypowiedziała magiczną formułę: „Płyn po morzach i oceanach świata...”. Jak twierdzą ludzie morza, że się rozbiła, to dobry znak. Oficjalnie oznacza to, że najnowszy polski prom został ochrzczony. Dzięki temu, już we wtorek kolos wypłynie w swój pierwszy rejs.

Na pierwszą od kilkudziesięciu lat ceremonię chrztu w Szczecinie przyszyły tłumy - jak się dowiedzieliśmy, przyjechali turyści z całej Europy. Ludzie stali przy nabrzeżu, na schodach Wałów Chrobrego i wzdłuż ulicy w okolicach Urzędu Wojewódzkiego i Politechniki Morskiej. Bo okazja była nie byle jaka. Tak wielka jednostka nie zawiązała do Szczecina od 1945 r.

„Jantar Unity” to potężny statek. Ma prawie 200 m długości i ponad 30 m szerokości. Na jego trzech pokładach ładunkowych zmieści się 70 ciężarówek - gdyby stanęły obok siebie jedna za drugą zajęłyby pas drogi o długości 4 km.

Prom ma 8 kondygnacji, z czego trzy zajmują pokłady ładunkowe. Kolejny poziom zajmuje część hotelowa dla kierow-

ców (o standardzie cztero-gwiazdkowym) - na statku jest 200 pokojów (dwuosobowych), w tym cztery dla osób z niepełnosprawnościami i dwa dla podróżujących ze zwierzętami. Poza tym działa sklep wolnocłowy, Caffee Bar, Coctail Bar, kafeateria i strefa dla dzieci. Załoga na jednej zmianie liczy pięćdziesiąt osób.

Mostek kapitański niczym nie przypomina tradycyjnego pomieszczenia, w którym kapitan kieruje statkiem kręcąc wielkim sterem. „Jantar” jest jednostką w pełni zautomatyzowaną.

Małeńki ster przypomina konsolę. Ale nie on jest najważniejszy podczas manewrowania jednostką. Ogromny pulpit sterujący tworzy bowiem kilka wielkich monitorów.

Co ważne, nowy prom odbija od nabrzeża równolegle, to znaczy, że po prostu całą swoją długością odsuwa się od brzegu. Kiedy wychodzi na pełne morze włącza się automatyczny pilot. Statek będzie pływał do Szwecji z prędkością średnią 19 węzłów. Dzięki temu, pokona trasę Świnoujście-Trelleborg w 6,5 godziny. Jantar Unity” jest napędzany przez cztery silniki zasilane gazem (LNG), które są wspomagane systemem bateryjnym w układzie hybrydowym. Prom będzie tankował (bunkrował gaz ziemny w postaci skroplonej) w Świnoujściu.

Prom zbudowała gdańska stocznia Remontowa Holding. Wyposażyły go polskie firmy. W sumie przy jego budowie pracowało 10 tys. osób.

- Polska w sposób odważny inwestuje w swoją przyszłość - „Jantar” jest obecnie najnowocześniejszym promem pływającym po Bałtyku - podkreślił obecny na chrzcie najnowszej polskiej jednostki Arkadiusz Marchewka, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury. - Chcemy powoli odzyskiwać rynek promowy dla polskich armatorów promowych.

Minister Marchewka przypomniał, że rząd porządkuje sytuację w żegludze. W ubiegłym roku połączono pod jedną marką „Polsca” dwóch armatorów: Unity Line i Polferries, tak aby ze sobą nie konkurowały. - Dzisiaj pod marką „Polsca” (połączenie słów Polska i Skandynawia - red.), polscy armatorzy próbują odzyskać utracony przez lata rynek. Minister podkreślił także, że rozpoczęto też prace nad przywróceniem polskiej bandery.

Pochodzący ze Szczecina minister przyznał, że był moment, że budowa promu stała pod znakiem zapytania. - Było wiele trudności, które na szczęście udało się nam pokonać. Ale naprawdę niewiele brakowało, a skończyłoby się jak rdzewiejąca stępka, która do dzisiaj zalega w Stoczni Szczecińskiej - mówiąc to, minister pokazał młoteczek, którym były premier Mateusz Morawiecki symbolicznie rozpoczął program budowy promów.

Polityczna kłótnia o prom
Kto jest ojcem sukcesu powstania jednostki? Jak się okazuje, wielu się za niego uważa.



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Prawie 200-metrowy prom Jantar Unity w sobotę, o godz. 15, przy nabrzeżu blisko Wałów Chrobrego w Szczecinie

Przejrzeliśmy wpisy polityków na portalu X. Oczywiście nie zabrakło klasycznej w takich wydarzeniach wojny polsko-polskiej.

Według przekazu polityków Prawa i Sprawiedliwości umowa została zawarta w czasie ich rządów, to wtedy też ruszyły pierwsze działania. Politycy PiS komentują, że rozpoczęto wtedy prace techniczne, uruchomiono produkcję i cały mechanizm inwestycji nabrał rozpędu w czasie rządów Zjednoczonej Prawicy.

Marek Gróbarczyk obecnie europoseł, a za czasów rządów PiS minister gospodarki morskiej nawiązał do uroczystości położenia stępki pod budowę promu dla Polskiej Żeglugi Bał-

tyckiej w 2017 roku. Przez wiele lat stępka pozostawała w tym samym miejscu, a prace nie ruszyły.

Miłosz Motyka, obecny minister energii zwrócił uwagę, że prom powstał w Gdańsku, a nie w Szczecinie, poprawiając wcześniejsze informacje Gróbarczyka. - Co za bzdety. Prom wybudowała stocznia prywatna a nie państwowa jak zakładał „talent” poniżej cały PiS. Powstał... w Gdańsku, nie w Szczecinie.

Do stępki nawiązał w swoim porannym filmie na X premier Donald Tusk. - Pamiętacie słynną rdzewiejącą stępkę Morawieckiego? Tak mógł skończyć ten prom. Przez zaniedbania poprzedniej władzy niemal

utonął w długach. Nasz rząd przeznaczył ponad miliard złotych na ratowanie tego przedsięwzięcia. Spłaciliśmy dług. Zaczęliśmy budowę. Przygotowaliśmy rozsądny biznesplan, który pomoże przywrócić polską potęgę na Bałtyku. Bo my robimy, nie gadamy - powiedział szef rządu.

Prom zbudowała Gdańska Stocznia Remontowa-Remontowa Holding. Dokumentację projektową i wykonawczą przygotowało biuro Remontowa Marine Design and Consulting z grupy Remontowa Holding. We wrześniu 2025 r. odbyły się pierwsze próby morskie na Bałtyku. 17 grudnia jednostkę przekazano armatorowi. M/F Jantar Unity przeszedł już próby portowe i manewrowe w portach w Ystad, Trelleborgu (Szwecja) i w Świnoujściu, które potwierdziły gotowość do jego regularnej eksploatacji.

W przyszłym roku do eksploatacji ma wejść „bliźniak” M/F Jantar Unity, którego nazwano „Bursztyn Unity”. Według zapowiedzi rządu trzecia nowoczesna jednostka typu RO-PAX (umożliwiająca przewóz ładunków tocznych, Roll-on/Roll-off, i pasażerów) ma być wodowana w 2028 r.

Plan budowy serii nowoczesnych promów (za rządów PiS nazwany programem „Batory”) przewidywał, że trzy jednostki będą kosztowały ok. 1,3 mld zł. W 2024 r. okazało się jednak, że budowa i wyposażenie tylko M/F Jantar Unity pochłonie ponad 1 mld zł. Rząd musiał zwiększyć finansowanie projektu.

REKLAMA

0011463632

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Prezydent Miasta Bydgoszczy
informuje o ogłoszeniu I przetargu ustnego nieograniczonego
na sprzedaż nieruchomości,
stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy,
pod teren zabudowy usługowej

1. Oznaczenie nieruchomości:

Lp.	Położenie	Nr działki obręb	Pow. [ha]	Księga wieczysta	Cena wywoławcza netto [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. Nakielska	58/4 obr. 83	0,0434	BY1B/00032528/7	240.000,-*	30.000,-

***Uwaga:** cena wywoławcza nieruchomości nie obejmuje należności podatkowych, które wprowadziła z dniem 1 maja 2004 r. ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.). Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej ceny sprzedaży oraz obowiązującego w dniu sprzedaży podatku VAT.

2. Termin i miejsce przetargu: 26.02.2026 r. o godz. 12.00 w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2 w Sali Łochowskiego.

3. Termin wpłaty wadium 19.02.2026 r. przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy w Banku Pekao SA Nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, przy czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na wskazany w ogłoszeniu rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.

4. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
- na tablicy ogłoszeń w Wydziale Miasta i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A,
- na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl>.

5. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Miasta i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokój nr 122, tel.: 052/ 58 56 412, w godzinach 8.00 -16.00 (pon., śr., czw.); 8.00 – 18.00 (wt.); 8.00 – 14.00 (pt.).

REKLAMA

0011463701

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią z dnia 12 stycznia 2026 r. o drugim przetargu ustnym nieograniczonym.

Burmistrz Miasta i Gminy Nakło nad Notecią
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przy ulicy Ks. P. Skargi 7 w Nakle nad Notecią oraz na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl w zakładce ogłoszenia o przetargach, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym drugim ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 12 położonego przy ul. gen. H. Dąbrowskiego 39 w Nakle nad Notecią wraz z udziałem we własności nieruchomości wspólnej wynoszącym 161/1000. Lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 23,41 m² składa się z jednego pokoju, kuchni, WC. Lokal znajduje się na pierwszym piętrze budynku. Budynek wielorodzinny, w którym znajduje się opisany lokal zlokalizowany jest na działce nr 2291/3 o powierzchni 0,0112 ha, dla której Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr BY1N/00012368/3.

Cena wywoławcza wynosi: **70.320,20 zł**
Wadium wynosi: **14.000,00 zł**

Przetarg odbędzie się **dnia 20 marca 2026 roku** o godz. 9:00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Nakle nad Notecią przy ul. Ks. P. Skargi 6 – 1 piętro, pok. nr 12.

Dodatkowe informacje nt. zbywanego lokalu mieszkalnego, regulaminu i warunków przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa, ul. Ks. P. Skargi 6, pok. 7, tel. 52/386-79-47 lub 52/386-79-51 lub na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl.

Z up. BURMISTRZA
Piotr Kalamon
Z-ca Burmistrza

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus Wielkanocny, 1400 zł, w górach koło Wadowic, tel.: 501-642-492

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI, 881-934-948

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

AUTOPROMOCJA

0111102701

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA

0011463628



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Miasta Bydgoszczy, położonego w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 5.

- Oznaczenie nieruchomości:** Lokal mieszkalny nr **3A** o pow. **21,55 m²**, znajdujący się na I piętrze w 2-kondygnacyjnym budynku położonym przy ul. Dworcowej 5 oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący **22/659** części działki nr **195/2** o pow. **393 m²** (obręb 128) – zapisanej w księdze wieczystej KW nr **BY1B/00066283/4** i tej samej wysokości udział w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
- Lokal mieszkalny przeznaczony jest do sprzedaży **w drodze przetargu ustnego nieograniczonego**.
- Cena wywoławcza:** 135 000,00 zł
- Termin i miejsce przetargu:** 20.02.2026 r. godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, Sala Łochowskiego (parter).
- Wysokość wadium i termin jego wniesienia:** 14 000,00 zł, termin wpłaty: do 13.02.2026 r.
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
 - tablica ogłoszeń w Referacie Lokali i Wspólnot Mieszkaniowych Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”
 - strona internetowa www.bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Nieruchomości miejskie)
- Dodatkowe informacje o przetargu:** Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”, tel. 52 58 58 155, w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰ (pon., środ., czw.); 8⁰⁰-18⁰⁰ (wtor.); 8⁰⁰-14⁰⁰ (pt.)
- Lokal mieszkalny można obejrzeć w dniu **4.02.2026 r. w godz. 14³⁰ – 14⁵⁰**.

REKLAMA

0011463631



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Miasta Bydgoszczy, położonego w Bydgoszczy przy ul. L. Wyczółkowskiego 3-5

- Oznaczenie nieruchomości:** Lokal mieszkalny nr **7** o pow. **26,13 m²**, znajdujący się na II piętrze (poddasze) w 3-kondygnacyjnym budynku położonym przy ul. L. Wyczółkowskiego 3-5 oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący **2613/64497** części działek o nr ewid. **142/5** i **144/3** o łącznej pow. **361 m²** (obręb 178) – zapisanej w księdze wieczystej KW nr **BY1B/00051306/4** i tej samej wysokości udział w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
- Lokal mieszkalny przeznaczony jest do sprzedaży **w drodze przetargu ustnego nieograniczonego**.
- Cena wywoławcza:** 190 000,00 zł
- Termin i miejsce przetargu:** 20.02.2026 r. godz. 10.45 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, Sala Łochowskiego (parter).
- Wysokość wadium i termin jego wniesienia:** 19 000,00 zł, termin wpłaty: do 13.02.2026 r.
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
 - tablica ogłoszeń w Referacie Lokali i Wspólnot Mieszkaniowych Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”
 - strona internetowa www.bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Urząd Miasta – Nieruchomości miejskie)
- Dodatkowe informacje o przetargu:** Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”, tel. 52 58 59 425, w godzinach 8.00-16.00 (pon.-czw.), 8.00-14.00 (pt.).
- Lokal mieszkalny można obejrzeć w dniu **30.01.2026 r. w godz. 12.45-13.15**.

0011464151

Z głębokim żalem żegnamy

Ś + P

Kazimierę Białecką

Wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 9
im. Marii Skłodowskiej-Curie w Inowrocławiu.

Rodzinnie i bliskim

składamy wyrazy współczucia.

*Dyrektor, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Szkoły*

Łącząc się w bólu z naszym Kolegą

Piotrem Duszyńskim

składamy wyrazy współczucia,
żału oraz słowa otuchy i wsparcia
z powodu śmierci

Taty

*Nadleśniczy Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń
wraz z pracownikami*

0011464307

Pani

Justynie Smolik

*inspektorowi w Wydziale
Obsługi Mieszkańców i Spraw Obywatelskich*

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Śp.

Władysławy Smolik

składają

*Prezydent Miasta Inowrocławia
Arkadiusz Fajok*

wraz z pracownikami Urzędu Miasta Inowrocławia

0011464358

Panu

**Romanowi Chareńskiemu
i Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

*Zarząd i Pracownicy
PPU "Wodbar" Spółka z o.o. w Barcinie*

0011464473

Koleżance

Annie Zygarowicz

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

*Burmistrz Koronowa
Patrik Mikołajewski
wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego w Koronowie*

Bardzo się kochamy, ale też potrafimy ze sobą pracować i czasami potrafimy być wobec siebie krytyczni



Roksana Węgiel o swoim mężu Kevinie Mgleju w Telemagazynie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 8

Dominika Gawęda

podsumowuje rozstanie

Wokalistka przerwała milczenie w sprawie zakończenia małżeństwa z Maciejem Szczepanikiem z zespołu Pectus. W nowej piosence Blue Café podsumowała bolesne doświadczenia z ostatnich miesięcy. „Miał być jakoś inaczej. Ja też nie umiem miejsca znaleźć. Kto mi powie, dokąd iść? Bo dla mnie już się skończył świat” – śpiewa w utworze „Remedium”.

Dominika Ostalska

nie ma w głowie amorfów

Aktorka jest singielką, choć ma na koncie dwa długoletnie związki. W rozmowie z Plejadą wyznała, że amory już jej nie w głowie: Nie jestem pewna, czy na moim etapie życia to słowo w ogóle jest adekwatne. Nie potrzebuję już „usankcjonowania” swojego istnienia przez relację z drugim człowiekiem, a tak chyba bywało.

Dorota Szelańska

przytyła przez endorfiny

Celebrytka przyjechała z urlopu na Bali i ku swemu przerażeniu zobaczyła, że... przytyła. Poinformowała o tym oczywiście fanów na InstaStories. – Nie mieszczę się w ulubione spodnie. Najprawdopodobniej mam taką bardzo rzadką chorobę genetyczną, która nadmiar endorfin magazynuje w molekułach tłuszczu. Po prostu organizm wie, rozgląda się, widzi jak jest, mówi: nie będzie endorfin. I teraz trzy kilo mam tych endorfin dodatkowych w tłuszczu – podsumowała.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Rycerz Siedmiu Królestw

HBO, 21:00

Sto lat przed wydarzeniami z „Gry o tron” po Westeros wędrują młody rycerz ser Duncan Wysoki oraz jego giermek Jajo. Bohaterów czekają liczne niebezpieczeństwa, wyzwania, a na ich drodze pojawiają się przeciwnicy.

Mój biegun

TVN 7, 21:50

Historia Jaśka Meli (Maciej Musiał), najmłodszego w historii zdobywcy biegunów i pierwszej niepełnosprawnej osoby, która tego dokonała. Zanim jednak do tego doszło, jego rodzina musiała poradzić sobie z serią tragicznych wydarzeń.

Bruce Willis – upadek bohatera

TVP 1, 22:45

Historia Bruce’a Willisa, ikony Hollywood, którego kariera w latach 90. i 2000 była pasmem sukcesów. Po dekadzie słabszych ról świat dowiedział się o afazji, która wpłynęła na jego pamięć i mowę. Rok później postawiono mu druzgocącą diagnozę demencji.

Davos. Wojna szpiegów

TVP 2, 22:55

Podczas gdy Europa pogrążona jest w chaosie I wojny światowej, Szwajcaria wydaje się oazą spokoju. W rzeczywistości to miejsce, gdzie ścierają się wywiady największych mocarstw. W samym centrum tej gry znajduje się młoda kobieta, której osobista walka splata się międzynarodową intrygą.

Poziomo:

- 3) czołowy polski skoczek narciarski,
- 10) opiekuje się kurczętami,
- 11) pokaz mody lub widowisko,
- 12) okoliczność sprzyjająca realizacji pewnych planów,
- 14) ostry zadziór, drzazga,
- 15) sucha łodyga rośliny,
- 16) staropolska jednostka miary tkanin,
- 19) powieść Jakuba Żulczyka,
- 23) posiada numer identyfikacji NIP,
- 27) wymaga dowodu,
- 28) tekst do opery lub operetki,
- 29) widoczne, rzucające się w oczy bogactwo,
- 30) Wojciech, twórca obrazu „Olszyna Grochowska”,
- 33) polecenie dowódcy,
- 37) Edward, aktor z filmu „Iluzjonista”,
- 38) produkty wytwarzane z mleka,
- 39) Accord lub Civic,
- 40) Zamek ..., w Wałbrzychu,
- 41) „Moda na sukces” lub „Klan”.

Pionowo:

- 1) składany przez plaży bezogonowe,
- 2) szyk policjantów stojących w linii,
- 3) śródziemnomorska aromatyczna przyprawa,
- 4) dramat Juliusza Słowackiego,
- 5) rudy ssak z kitą,
- 6) galwaniczne lub słoneczne,
- 7) ... Monte Christo,
- 8) ... Miklaszewski, polski ryśownik,
- 9) grzyb jadalny o śliskim kapeluszu,
- 13) miara szczęścia,
- 17) von Bismarck, niemiecki kanclerz,
- 18) popularny lek przeciwbólowy,
- 20) mały okręt patrolowy,
- 21) ... Day, aktorka z filmu „Telefon towarzyski”,
- 22) „... śmierci”, thriller z rolą Mela Gibsona,
- 24) policyjny lub elektroniczny,
- 25) popularny kamień jubilerski,
- 26) cienka skóra na rękawiczki,
- 30) półkolista wnęk lub muszla,
- 31) metal o symbolu Sr,
- 32) przyjemna woń perfum,
- 34) uciskowa lub do włosów,
- 35) roślina z rodziny amarylkowatych,
- 36) dzielnica stolicy Górnego Śląska nad Rawą.



ROZWIĄZANIE NR 7

A	K	I	K	O	M	B	A	J	N	S	B	E
P	E	R	S	J	A	A	R	I	N	T	E	R
O	O	R	E	Z	Y	S	E	R	O	D	P	
L	A	P	T	O	P	I	E	W	Y	S	T	A
O	K	L	D	Z	O	N	K	A	E	D		
G	R	A	B	I	E	O	I	N	A	G	R	O
P	O	W	A	N	T	A	B	A	M	Z		
P	L	E	B	A	N	A	K		O	P	A	N
K	R	O							E	D		
W	I	D	Z	E	W				S	T	R	Z
Y	E	E	Y						L	A	A	
G	A	N	G	E	S				B	A	O	B
O	O	A	A						A	A	E	
D	A	N	I	E	C				R	O	Z	W
A	A								Z	A	L	O
									T	I	N	I
									K		A	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Postaw na szczerość w rozmowach. Horoskop dzienny mówi, że drobne wyzwania zamienisz w sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój oraz konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by zadbować o finanse, a wieczorem pozwolić sobie na relaks. **Baran (21.03 - 19.04)** Dzień pełen kontaktów. Słuchaj uważnie, bo horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że ważna informacja pomoże podjąć trafną decyzję.

Byk (20.04 - 20.05)

Intuicja będzie silna. Horoskop dzienny radzi zaufać swoim emocjom, lecz zachować też równowagę między sercem a rozsądkiem. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Wykorzystaj ją. Ale horoskop na dziś podpowiada, by pamiętać też o potrzebach bliskich. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządkowanie spraw przyniesie ulgę. Skup się na detalach. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że unikniesz dzięki temu stresu.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia jest możliwa. Horoskop dzienny mówi, że szcera rozmowa poprawi relacje i przyniesie poczucie stabilności. Zrób pierwszy krok. **Panna (23.08 - 22.09)** Determinacja popchnie cię naprzód. Horoskop na dziś stanowczo radzi jednak uważać na impulsywność przy dokonywaniu wyborów. **Waga (23.09 - 22.10)** Optymizm doda skrzydeł. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pomysły mają szansę na realizację, jeśli połączysz je z dobrym planem.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki wymagają dyscypliny. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że systematyczność dziś zaprocen-tuje spokojem jutra. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność rozkwitnie. Pozwól sobie na eksperyment, ale horoskop na dziś stanowczo odradza ignorowania sugestii zaufanych osób. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o granice, by zachować wewnętrzny spokój.